

# POLICJA

nr 8 (113), sierpień 2014 r.

ISSN 1734-1167

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl)

997





# Wydawnictwa specjalne z okazji 95-lecia

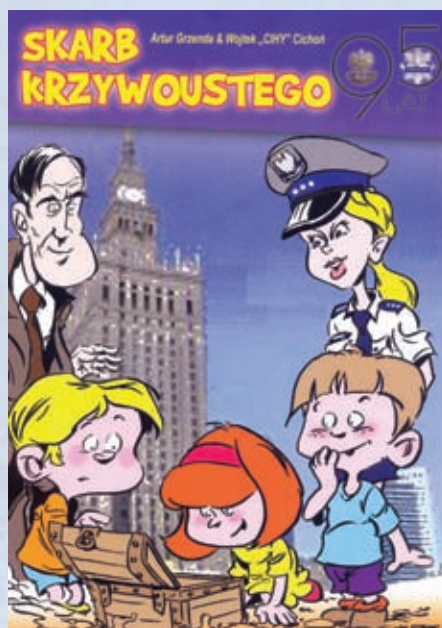
Z inicjatywy Gabinetu Komendanta Głównego Policji opracowanych zostało kilka ciekawych pozycji wydawniczych, związanych z 95. rocznicą powstania polskiej formacji policyjnej.

**P**ierwszą z nich jest numer specjalny miesięcznika „Policja 997”, w całości poświęcony polskiej formacji policyjnej, aż do II wojny światowej. Wydanie to nie tylko przybliża czytelnikowi trudne początki policji w dwudziestolecie międzywojennym, ale także pokazuje jej funkcjonowanie i wyposażenie, a także warunki służby przedwojennych stróżów porządku i bezpieczeństwa.

Kolejną publikację stanowi drugi w tym roku numer „Kwartalnika Policyjnego”, wydawanego przez Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, liczący tym razem ponad 190 stron, na których, prócz materiałów dotyczących zarządzania Policją, znalazło się kilka ciekawych pozycji o historii naszej formacji.

Oficjalny plakat z okazji tegorocznego Święta Policji zaprojektował Janusz Golik – jeden z wybitnych polskich artystów, absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, autor m.in.: logotypu Roku Polskiej Demokracji, ogłoszonego w 2009 roku przez Senat RP.

Zupełnym novum wydawniczym jest komiks dla najmłodszych pt. „Skarb Krzywoustego”. Główną bohaterką rysowanego opowiadania jest komisarz Kasia Przygoda. Imię policjantki wyłonione zostało w konkursie, który wygrał Jacek Karbowski. Odwołał się on do tradycji rodzinnych, brat jego pradziadka nazywał się bowiem Leon Przygoda i był komisarzem w przedwojennej Warszawie, a jego postać wykorzystał już w słynnym filmie „Vabank” Juliusz Machulski. Ciekawa intryga kryminalna,



przepleciona wątkiem edukacyjnym, czyni z komiksu „Skarb Krzywoustego” pozycję wyjątkową.

– Liczymy, że nasza inicjatywa spotka się z życzliwym przyjęciem i wkrótce nastąpi kontynuacja historii – mówi insp. Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji.

Dla tych, którzy chcieli świętować razem z policjantami, przygotowano ośmiostronicowy informator Centralnych Obchodów Święta Policji w Warszawie, zawierający skróconą historię polskiej Policji (także po angielsku), dokładny program obchodów oraz mapkę ukazującą położenie miejsc, w których odbywały się poszczególne uroczystości. ■

CZAK



# POLICJA

## 997

### ŚWIĘTO POLICJI 2014

#### Centralne obchody

- s. 2 Wydawnictwa specjalne z okazji 95-lecia
- s. 4 Bezpieczeństwo najważniejsze – fragmenty wystąpienia gen. insp. Marka Działoszyńskiego, Komendanta Głównego Policji, podczas uroczystości w Warszawie
- s. 5 W 95. rocznicę – relacja z centralnych obchodów Święta Policji
- s. 11 Laureaci nagrodzeni – zakończenie VII edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”
- s. 11 Mój dzielnicowy – asp. Marcin Bartosik laureatem konkursu „Policjant, który mi pomógł”
- s. 51 W Sieradzu – wręczenie sztandaru
- s. 51 W Płocku – otwarcie nowej komendy

### KRAJ

#### Rozmaitości

- s. 13 Policjanci nie żyją, winnych brak; Zmiany na drogach; Skarga uwzględniona; Kolejny wyrok;
- s. 29 Spełnione marzenia; Konfiskata auta?; Wyjątkowy poczet sztandarowy; Rowerami na Jasną Górę

### TYLKO SŁUŻBA

#### Przeciw przestępczości gospodarczej

- s. 14 Walka z szarą strefą – to jedno z najważniejszych zadań Policji
- s. 18 Baza danych DNA i dopasowanie profili – dzięki pracownikom Zakładu Biologii CLKP udało się rozwiązać wiele spraw
- s. 20 Dobór do BOA – wielu funkcjonariuszy marzy, by zostać policjantem AT
- s. 23 Podlaskie przedsięwzięcia
- s. 30 Pytania i odpowiedzi – Zatrzymać czy doprowadzić?
- s. 35 Odebranie dziecka – procedury
- s. 37 Algorytmy i kwestionariusze – do wycięcia dla policjantów
- s. 42 Ustalenie przyczyn i okoliczności wypadków – procedury

### DLA NAS

#### Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego

- s. 17 Nauka dla bezpieczeństwa – nie jest możliwe skuteczne zapewnienie bezpieczeństwa publicznego bez wsparcia wysoko zaawansowanych technologii i instrumentów informatycznych

### Z NAMI

#### Kampania „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”

- s. 22 „Kochanie, jedź wolniej” – trzecia odsłona partnerskiej kampanii społecznej Policji i Fundacji PZU
- s. 39 Zasada wzajemności – odwzajemnienie zachowań drugiej osoby

### U NAS

#### Rekonstruktorzy

- s. 24 Rowery i bagnety – Grupa Rekonstrukcji historycznej II Okręgu PP – Komisariat w Radomiu
- s. 46 Stopnie nie grają
- s. 26 Konin 2014 – PaTowiczów po raz pierwszy w historii ich działalności odwiedziła Pierwsza Dama
- s. 31 Wzdłuż wybrzeża – 14 policyjnych pływaków pokonało 400 km w pięć dni

### HISTORIA

#### Policyjne kalendarium

- s. 25 Sierpień w latach 1924, 1974 i 1994

### POLICJANCI RATUJĄ

#### KPP w Strzelcach Krajeńskich

- s. 28 Pomagają, radzą i słuchają – st. sierż. Łukasz Mitura i post. Kamil Krysiak
- s. 34 Na pierwszej służbie uratowali tonącego – posterunkowi Łukasz Krzykowski, Michał Kostuch i Rafał Grabowski

### PRAWO

#### Nowelizacja

- s. 40 Zmiany w postępowaniu przygotowawczym – część pierwsza

### POLICYJNY PITAWAL

#### Sprawa Tomka Jaworskiego

- s. 44 Zabójstwo maturzysty

### SPORT

#### Rozmaitości

- s. 48 Ku czci gen. Marka Papąły; Pierwszy w Austrii; Szlakami obrońców granic; Mistrzowie kick boxingu; Siatkówka plażowa w Turku; Brąz w mistrzostwach świata; Trzeci w Polsce

# Bezpieczeństwo wartością najważniejszą

Z wystąpienia gen. insp. dr. Marka Działoszyńskiego,  
Komendanta Głównego Policji, wygłoszonego  
podczas uroczystości na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

*Szanowni Państwo,*

(...) 95 lat temu Sejm II Rzeczypospolitej powołał Policję Państwową. Często odwołujemy się do jej historii i etosu służby policjantów II RP. Pozwólcie, że zacytuję słowa ostatniego Komendanta Głównego Policji Państwowej II Rzeczypospolitej nadinspektora Józefa Kordiana-Zamorskiego – „(...) Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować, wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie (...)”. Oddają one wartości, jakie były stawiane przed funkcjonariuszami w dwudziestoleciu międzywojennym. Oddają one sens i ducha policyjnej służby – są dla nas, współczesnych policjantów, ważnym wzorcem do naśladowania.

Rok 2014 to także inne rocznice, które dla naszej ojczyzny były wydarzeniami przełomowymi i otworzyły perspektywy rozwoju oraz wielkiego skoku cywilizacyjnego. Przed 25 laty, w wyniku przeprowadzonych w sposób pokojowy przemian społeczno-ekonomicznych, Polska wróciła do rodziny demokratycznych, europejskich krajów. Nasza formacja szybko i sprawnie wpisała się w ten proces przemian, stała się ważnym ogniwem systemu bezpieczeństwa publicznego w Polsce.

10 lat temu, w maju 2004 roku, weszliśmy do Unii Europejskiej. Wszyscy doskonale wiemy, jakie korzyści odnieśliśmy w wyniku integracji europejskiej, wykorzystując możliwości finansowania wielu przedsięwzięć szkoleniowych i programów badawczo-rozwojowych. Powrót do struktur Interpolu, wstąpienie do Europolu pozwoliły na zintensyfikowanie naszej współpracy z policjami innych krajów. Dziś polska Policja jest wypróbowanym partnerem w realizacji operacji skierowanych przeciwko międzynarodowym strukturom przestępczym. Cieszymy się, że w naszym święcie bierze udział tak wielu kolegów z policji innych krajów.

Takie jubileusze skłaniają do refleksji na temat tego, co zrobiliśmy, w jakim miejscu jesteśmy, co jeszcze przed nami w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa publicznego w Polsce. Dziś, jako szef polskiej Policji, z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że wszyscy polscy policjanci powinni być dumni z tego, że dzięki ich profesjonalizmowi, pasji działania i zaangażowaniu w służbie, na przestrzeni ostatnich lat systematycznie poprawia się stan bezpieczeństwa w Polsce. 67 procent Polaków, pytanych w marcu bieżącego roku o ocenę działalności Policji, wystawia nam dobre oceny. Ponad 72 procent respondentów badań opinii publicznej dobrze ocenia służbę policjantów w rejonie ich miejsc zamieszkania. Te oceny to wynik realnych dokonań policjantów w walce z przestępcami. Odnotowaliśmy spadek liczby popełnianych przestępstw kryminal-

nych. Rośnie nasza skuteczność w zatrzymywaniu sprawców przestępstw pospolitych, najbardziej dokuczliwych dla ludzi.

Dobrej pracy policjantów na pewno sprzyja realizowany program standaryzacji jednostek Policji, finansowany ze środków budżetowych. Rząd przeznaczył na ten cel w latach 2013–2015 miliard złotych. Program jest wielką szansą na poprawę standardów pracy policjantów, a jednocześnie na podniesienie poziomu obsługi obywateli.

Nie mogę pominąć milczeniem niedawnego wydarzenia na ulicach Gorzowa Wielkopolskiego, jakim było postrzelenie agresywnego mężczyzny. Swoim zachowaniem stanowił on bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia policjantów oraz osób postronnych. Dlatego wszystkim tak łatwo wypowiadającym się w mediach krytykom postawy policjantów chcę wyraźnie powiedzieć – bezpieczeństwo osobiste policjanta, który jest reprezentantem prawa i praworządności, oraz bezpieczeństwo obywateli są w naszych działaniach wartością najważniejszą – będziemy je chronić w każdej sytuacji, zgodnie z zasadami i policyjnymi procedurami. Dzięki policjantom za podejmowanie interwencji w ekstremalnych sytuacjach. Tego oczekują od nas ludzie. W przypadku takich dramatycznych działań, jak te na ulicach Gorzowa, policjant ma prawo liczyć na spokojny osąd i wsparcie należne człowiekowi, który naraża swoje życie dla innych. Kierownictwo polskiej Policji zawsze będzie bronić dzielnych i uczciwych policjantów przed nieuprawnionymi, pozbawionymi faktycznych podstaw, pochopnymi atakami.

Poczucie bezpieczeństwa jest jedną z najważniejszych potrzeb i wartości w życiu każdego człowieka. (...) Nasze działania prewencyjne, dobre wyniki w zwalczaniu przestępczości kryminalnej, są wysoko oceniane przez społeczeństwo. Dziś 90 procent czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. Cieszymy się jednym z najwyższych, wśród instytucji publicznych, poziomem zaufania. Ten rekordowo wysoki wynik poczucia bezpieczeństwa, najlepszy od 1987 roku, ma ścisły związek ze spadkiem przestępczości i wzrostem naszej skuteczności.

Koleżanki i Koledzy – dziękuję Wam za to. (...) Serdecznie dziękuję wszystkim policjantkom i policjantom, pracownikom Policji za wszystko, co robicie dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców naszego kraju. Rodzinom funkcjonariuszy dziękuję za wyrozumiałość oraz wsparcie w wielu trudnych chwilach, które są nieodłącznym elementem służby w Policji. (...)

Warszawa, 26 lipca 2014 r.





# W 95. rocznicę

W całym kraju uroczystość obchodzono 95. rocznicę powołania Policji Państwowej. Nominacje, awanse, festyny i wystawy odbywały się we wszystkich garnizonach. Uroczystości centralne zaplanowano w Warszawie. Ich kulminacją była ceremonia na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego z udziałem Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska.

Relacje z centralnych uroczystości przedstawiamy w kolejności wydarzeń.

## GENERALSKIE NOMINACJE

W Belwederze Prezydent RP Bronisław Komorowski 21 lipca br. wręczył akty mianowania na stopnie generalskie czterem oficerom Policji. Na stopień generalnego inspektora Policji awansowany został nadinsp. dr Marek Działoszyński – Komendant Główny Policji, a na stopień nadinspektora awansowani zostali: insp. Jarosław Szymczyk – komendant



Prezydent RP Bronisław Komorowski awansuje Komendanta Głównego Policji Marka Działoszyńskiego na stopień generalnego inspektora







*Komendant główny gen. insp. dr Marek Działoszyński oraz nowo mianowani nadinspektorzy: Jarosław Szymczyk, Dariusz Banachowicz i Wojciech Ołdyński*

▶ wojewódzki Policji w Kielcach, insp. Dariusz Banachowicz – komendant wojewódzki Policji w Łodzi oraz insp. Wojciech Ołdyński – komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu.

### WYSTAWY

Oferta kulturalna skierowana do społeczeństwa była bardzo bogata. Tematyka historii Policji Państwowej nie jest powszechnie znana, więc każda wystawa i każdy odczyt na ten

95. rocznica powołania Policji Państwowej, jako Święto Policji, obchodzona jest od niedawna. Święto naszej formacji ustanowił Sejm RP 21 lipca 1995 r. przy okazji nowelizacji ustawy o Policji. Przed nowelizacją rozpatrywano różne daty, które mogłyby stać się świętem formacji. Pod uwagę brano 6 kwietnia (ustawa o Policji z 1990 r.) oraz 10 i 11 listopada (przed wojną właśnie wtedy obchodzono Święto Policji). Ostatecznie zdecydowano się na 24 lipca – rocznicę powołania przez Sejm w 1919 r. Policji Państwowej.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. na terenach Królestwa Polskiego działały Milicja Ludowa i Policja Komunalna. W części zajętej przez Niemców powstały: Straż Ludowa, a następnie Żandarmeria Krajowa byłej Dzielnicy Pruskiej. Na obszarze byłego zaboru austriackiego zaczęła działać Żandarmeria Krajowa. Funkcjonowały także Policja Ziemi Wołyńska i Frontu Podolskiego, Policja Państwowa Litwy Środkowej, Policja Górnego Śląska, a także Milicja Górnos Śląska.

Trudne lata powojenne, wojna z Rosją bolszewicką, unifikacja trzech różnych systemów prawnych, które obowiązywały pod zaborami, sprawiły, że organizacja struktur Policji Państwowej rozciągnęła się w czasie. Na przykład Żandarmerię Krajową wcielono do PP pod koniec 1919 r. W dawnym zaborze pruskim ustawę z 24 lipca 1919 r. zaczęto stosować dopiero rok po jej uchwaleniu, a na Wileńszczyźnie w lipcu 1922 r. W tym też roku powołano na Śląsku autonomiczną Policję Województwa Śląskiego, która działała przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Ostatecznie struktury PP ukształtowano w 1928 r. i przetrwały one do września 1939 r.

Pierwszy raz Święto Policji obchodzono uroczystie w 1996 r. Od początku obchody związane były z awansami, nagrodami i wspomnieniem o poległych na służbie policjantach. Zawsze pamiętano o funkcjonariuszach Policji Państwowej, którzy zostali zamordowani w 1940 r. w ZSRR.

Obchody i festyny odbywały się na Stadionie Gwardii, placu Piłsudskiego i placu Zamkowym w Warszawie. Przez pewien czas centralne uroczystości były organizowane w różnych stolicach województw, a także w Szczytnie. Od kilku lat obchody centralne wróciły do Warszawy. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

temat wypełniają lukę, jaka powstała przez kilkadziesiąt powojennych lat. Wystawy prezentowały też dokonania współczesnej Policji.

W warszawskiej galerii Kordegarda można było obejrzeć wystawę pt. „Sztuka przeciwko wykluczeniu”, zorganizowaną przez Komendę Główną Policji i Narodowe Centrum Kultury. Prezentowała ona dokonania młodzieży zaangażowanej w twórczą profilaktykę rówieśniczą programu „Profilaktyka a Ty” oraz metody (także w formie interaktywnej) i efekty działalności młodzieżowych grup PaT.

– Jestem pod waszym wrażeniem – zwrócił się do PaTowiczów gen. insp. Marek Działoszyński, Komendant Główny Policji.



*PaTowicze w galerii Kordegarda*

*Otwarcie wystawy w Muzeum Karykatury*



*Msza święta w intencji poległych policjantów w Katedrze Polowej WP*





Wystawa w Zamku Królewskim

Ekspozycja w Pałacu Prymasowskim

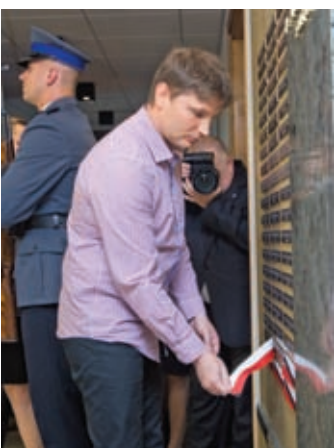


– Takim, a nie innym stylem życia, bez narkotyków i alkoholu, a poprzez kulturę, inspirowanie pozytywne postawy wśród waszych rówieśników. Największym osiągnięciem PaT jest pokazanie młodzieży, że wybór ich drogi życiowej zależy od nich, że bycie razem przez sztukę jest alternatywą perspektywy społecznego wykluczenia.

W ramach PaT powstają spektakle teatralne, filmy, spoty, audycje radiowe, wystawy, prowadzone są animacje i happeningi organizowane przez młodych dla młodych. Podczas

*Otwarcie nowej siedziby Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach*

*Syn Bogdana Laskowskiego odsłonił tabliczkę epitafijną z imieniem ojca*



*Złożenie wieńca przed Obeliskiem „Poległym policjantom – Rzeczpospolita Polska”*



*Uroczysta promocja na pl. Piłsudskiego*

otwarcia galerii w Kordegardzie, młodzież dała pokaz swoich umiejętności.

– Co łączy Narodowe Centrum Kultury z Komendą Główną Policji? Związek nie wydaje się być oczywisty, a jednak... Niedawno na jednym ze spotkań usłyszałem: „nie chcecie inwestować w kulturę, budujecie więzienia” – powiedział dyrektor Narodowego Centrum Kultury Krzysztof Dudek. – Ta wystawa bardzo dobrze oddaje zaangażowanie Policji w działalność kulturalną, która najlepiej przeciwdziała patologiom i poprawia jakość naszego życia.



*Na pagonach pojawiają się pierwsze oficerskie gwiazdki...*

*Przysięga policjantów z OPP*



W Zamku Królewskim w Warszawie można było obejrzeć ekspozycję „Z kart historii Policji Państwowej”, a w Pałacu Prymasowskim wystawę „Codziennie dla bezpiecznego jutra. Policja w obiektywie”.

Prezentację plenerową pt. „Policja w krzywym zwierciadle” otwarto z kolei w Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego w Warszawie.

Wystawa prezentuje żarty rysunkowe przedstawiające polskich stróżów prawa z okresu międzywojennego, czasów PRL i obecnych. Ich autorami są m.in.: Karol Ferster, Jerzy Srokowski i Gwidon Miklaszewski.

– W społeczeństwie zawsze kursowało wiele dowcipów o milicji i policji, jednak żar-





Na pl. Piłsudskiego obecni byli też polscy policjanci służący pod auspicjami UE w Kosowie

tów rysowanych dotyczących polskiej milicji zachowało się niewiele – powiedział podczas otwarcia ekspozycji Zygmunt Zaradkiewicz, dyrektor Muzeum Karykatury. – Zadałem sobie pytanie: dlaczego? Z osobistego doświadczenia pamiętam, że w latach 70. narysowałem kilka żartów i próbowałem je opublikować, ale cenzura je zdjęła. Wtedy można było mówić o władzy tylko dobrze, albo wcale.

Wystawa fotograficzna „Policja Państwa 1919 – 1939” była połączona z sympozjum „95 lat polskiej Policji”, które odbyło się 24 lipca w Sejmie RP. Marszałek Sejmu Ewa Kopacz podziękowała wszystkim policjantom za ich codzienną służbę, podkreślając szczególną rolę kobiet w Policji. – Jesteście powodem do dumy dla tej formacji – powiedziała.

## NOMINACJE I ODZNACZENIA

Święto Policji było okazją do nominacji na wyższe stopnie służbowe i wręczenia odznaczeń. 24 lipca br. w gmachu KGP przy ul. Domaniewskiej w Warszawie odbyła się uroczystość dla pracowników oraz funkcjonariuszy z KGP i KSP.



Nadinsp. w st. spocz. Leszek Lamparski, prezes Zarządu Stowarzyszenia Generałów Policji RP mówił o historii Stowarzyszenia



Sympozjum w Sejmie RP, na mównicy marszałek Ewa Kopacz

– Chcę podziękować wszystkim państwu za to, co robicie – powiedział gen. insp. Marek Działożyński. – Za profesjonalizm, wytrwałość i dyspozycyjność.

W uroczystości uczestniczyła kadra kierownicza Komendy Głównej Policji i Komendy Stołecznej Policji, a także funkcjonariusze z innych formacji mundurowych, którzy zostali odznaczeni medalami „Za Zasługi dla Policji”.

25 lipca br. w KGP przy ul. Puławskiej odbyło się uroczyste przekazanie szabel nadinsp. Nowym generałom wręczył je gen. insp. dr Marek Działożyński.

## 10 LAT STOWARZYSZENIA GENERALÓW

– Generał w Policji to człowiek, przed którym stawiamy bardzo wysokie wymagania etyczne i moralne. Powinien być wzorcem dla zespołu, którym kieruje – powiedział nadinsp. w stanie spoczynku Leszek Lamparski, pierwszy komendant główny Policji, podczas uroczystości X-lecia Stowarzyszenia Generałów Policji RP. Odbyły się one 25 lipca br. w Warszawie w budynku KGP przy ul. Domaniewskiej.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia nadinsp. w stanie spoczynku Leszek Lamparski przypomniał historię Stowarzyszenia, a także

jego cele i zadania. Odbyło się wręczenie medali i odznaczeń. Po przekazaniu wyróżnień zaprezentowano pokaz multimedialny „10 lat Stowarzyszenia Generałów Policji”. Na zakończenie obchodów zaśpiewał chór Komendy Stołecznej Policji.

## PAMIĘCI POLEGŁYCH

25 lipca odbyła się uroczystość odsłonięcia tabliczek epitafijnych na Tablicy Pamięci w KGP i wpięcia do Księgi Pamięci kart z nazwiskami policjantów poległych na służbie. Do Księgi Pamięci wpisani zostali: sierż. Mateusz Klimczak z KMP w Łodzi, asp. Tomasz Skowronek z KMP w Lublinie, post. Wojciech Rabęda z KMP w Łodzi, mł. asp. Józef Faszczyński z Posterunku Policji w Horyńcu, podinsp. Bogdan Laskowski, dowódca Polskiego Kontyngentu Policijnego Misji ONZ w Liberii (jego sylwetkę przedstawiliśmy w materiale „Pamięci Bogdana Laskowskiego” w majowym wydaniu „Policji 997” – przyp. P. Ost.), sierż. sztab. Tadeusz Sopol z KRP w Lubaczowie oraz st. sierż. Adam Kochańczyk z KWP we Wrocławiu. Tabliczki odsłoniли najbliżsi poległych policjantów.

Następnie wszyscy przeszli przed Obelisk „Poległym policjantom – Rzeczpospolita Polska”, gdzie złożono wieńce.



Wręczenie awansów i odznaczeń w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego



Otwarcia nowej siedziby w budynku KGP Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach dokonali wspólnie: Grzegorz Karpiński, podsekretarz stanu w MSW, gen. insp. Marek Działoszyński, Komendant Główny Policji, oraz przewodniczący Rady Fundacji nadinsp. Władysław Pađło. Prezes Fundacji Irena Zajac odebrała z rąk komendanta głównego symboliczny klucz do nowej siedziby. Krajowy duszpasterz Policji bp Józef Guzdek pobłogosławił



Nieodłącznym elementem każdej policyjnej uroczystości są orkiestry



W Ogrodzie Saskim występowała też policyjna orkiestra turecka

nowe lokum, a kapelan KGP ks. Jan Kot poświęcił wszystkie pomieszczenia.

Tego samego dnia wieczorem odbyła się w Katedrze Polowej WP msza święta, koncelebrowana przez kapelanów Policji i Jego Ekscelencję ks. Józefa Guzdkę, w intencji wszystkich poległych policjantów. Po eucharystii bp Guzdek uhonorował wyróżniających się policjantów medalami „Gloria Intrepidis et Animi Promptis” i „Milito pro Christo”. Wieczorem odbył się koncert orkiestry KWP w Katowicach i chóru KSP.

## OBCHODY CENTRALNE

Kulminacją jubileuszowych ceremonii była uroczystość na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego 26 lipca br. o godz. 14. Wcześniej w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się ceremonia wręczenia resortowych i pozaresortowych odznaczeń, medali „Za Zasługi dla Policji” oraz nominacji na wyższe stopnie służbowe.



Msza święta w Bazylice św. Krzyża była transmitowana przez Polskie Radio

Następnie spod bramy Uniwersytetu Warszawskiego policjanci w dwóch kolumnach marszowych, z towarzyszeniem orkiestry, przeszli na pl. Piłsudskiego. Tu zebrali się zaproszeni goście, przedstawiciele władz, kierownictwo MSW, Policji i duchowieństwo. Ceremonia rozpoczęła się wraz z przybyciem premiera Donalda Tuska. Policjanci wystawili wartę honorową przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Na uroczystości obecne były poczty sztandarowe ze wszystkich komend wojewódzkich Policji, KSP, szkół policyjnych, BOR, PSP, SG, a także Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Warszawie. Wśród gości barwną grupę stanowili przedstawiciele policji, zaproszonych przez Sekcję Polską IPA. Ogółem było 37 delegacji zagranicznych, w tym m.in. policjanci z: Australii, USA, Hongkongu, Wielkiej Brytanii, Islandii, Serbii, Włoch, Rosji, Ukrainy, Danii, Grecji, Cypru, Niemiec, Albanii, Chorwacji, Finlandii i Kanady.

– W tym dniu nasze myśli towarzyszą wam nie tylko dlatego, że to dzień uroczysty – zwrócił się do policjantów premier Tusk. – Ale także dlatego, że poza tym świętem potrzebujecie wsparcia tych, którzy rozumieją, jak wymagająca i trudna jest wasza służba dla ojczyzny i obywateli.

Premier zwrócił uwagę na wzrost zaufania społecznego do Policji i zapewnił, że państwo polskie zawsze będzie stać po stronie policjantów.

Gen. insp. Marek Działoszyński podziękował wszystkim policjantom i pracownikom Policji za zaangażowanie w to, co robią. – Po raz kolejny chcę z dumą podkreślić, że jestem zaszczycony, iż mogę stać na czele formacji, której funkcjonariusze wiedzą, że

bycie policjantem to nie tylko zawód, ale przede wszystkim misja – misja służenia innym – powiedział komendant główny.

Na placu w sercu Warszawy ślubowanie złożyli policjanci ze stołecznego OPP. Uroczystej promocji absolwentów WSPol. w Szczytnie na pierwszy stopień oficerski dokonali Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński i jego pierwszy zastępca nadinsp. Krzysztof Gajewski. Laureaci konkursu „Policjant, który mi pomógł” otrzymali statuetki (czytaj na s. 11).

Uroczystości zakończyło złożenie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza i defilada pododdziałów.



Szwadron policji konnej wzbudził aplauz publiczności





Komiks „Skarb Krzywoustego” cieszył się wielkim powodzeniem wśród najmłodszych



Na stoisku promocyjnym KGP najmłodszy mogli wykazać się talentem plastycznym

Oblegane były policyjne stoiska promocyjne. Dzieci cieszyły się na widok policyjnych maskotek, których do stolicy przyjechało aż siedemnaście, w tym m.in. Lisek z Radomia, Koziołek Spoko z Kielc, Słonik Popo z Gdańska czy Pyrek z Łodzi. Starsi podziwiali policyjnych rekonstruktorów w mundurach Policji Państwowej. Byli wśród nich rekonstruktorzy ze Stowarzyszenia „Na Posterunku” z Warszawy, a także grupy z Gliwic, Gostynina, Nowego Targu i Krosna. Na czele tej ostatniej stał komendant miejski z Krosna insp. Adam Pietrzekiewicz.



Występ zespołu SNAJPER podczas pikniku w parku Agrykola

Niemal przez cały dzień w Ogrodzie Saskim koncertowały orkiestry policyjne, w tym węgierska i turecka.

### FESTYN

Msza święta w intencji Policji w Bazylice św. Krzyża w Warszawie, transmitowana przez Program I Polskiego Radia, rozpoczęła drugi dzień centralnych obchodów Święta Policji.

Bp. Józef Guzdek w homilii przypomniał słowa papieża św. Jana Pawła II, który w 2000 r. podczas spotkania z policjantami w Rzymie powiedział: „Każdy z was odgrywa rolę strażnika, który musi wyteżać wzrok, aby zawnoczyć zażegnać niebezpieczeństwo i wszędzie krzawić sprawiedliwość i pokój”. Przypomniał, że wielu polskich policjantów o tę sprawiedliwość i pokój dba także poza granicami kraju, służąc na misjach pokojowych.



Polska – Niemcy 1:0

Święto Policji to również prezentacja policyjnych orkiestr i chórów. Policyjni muzycy zapewniali oprawę niemal każdej uroczystości centralnych obchodów. Prawie przez całą niedzielę 27 lipca br. policyjne orkiestry występowały na dziedzińcu Pałacu w Wilano-



Już po Święcie Policji Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński spotkał się z policyjnym małżeństwem z orkiestry KWP we Wrocławiu. Chciał osobiście podziękować Patrycji i Maksymilianowi Madełom za zaangażowanie. Mimo żaru lejącego się z nieba pani Patrycja, która jest w 7. miesiącu ciąży, uczestniczyła we wszystkich paradach i koncertach zorganizowanych z okazji Święta Policji



Przekazanie czeku na 15 tys. zł, które ofiarowali Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach sponsorzy policyjnej sztafety morskiej

wie, a o 18.00 dały koncert w amfiteatrze w Łazienkach Królewskich.

Na Agrykoli zorganizowano piknik rodziny, podczas którego odbywały się pokazy sprzętu policyjnego, tresury psów służbowych, konkursy i zabawy dla najmłodszych. Na scenie występowały zespoły muzyczne, a na pobliskim boisku trwał międzynarodowy piłkarski „Turniej bez granic” (więcej o wynikach i reprezentacji KGP piszemy na s. 46). ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI, ANDRZEJ CHYLIŃSKI,  
ARTUR KOWALCZYK, PIOTR MACIEJCZAK  
zdj. Paweł Ostaszewski (15), Marek Krupa (8),  
Andrzej Chyliński (1), Piotr Maciejczak (4),  
Artur Kowalczyk (1)



Komisarz Lew – prawdziwy policjant do przytulania





26 lipca br. Tegoroczni laureaci wraz z przełożonymi i nagrodzonymi z lat ubiegłych przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie

# Laureaci nagrodzeni

**W** gmachu KGP z laureatami siódmej edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł” spotkali się 25 lipca br.: Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński, krajowy duszpasterz Policji bp Józef Guzdek i kierowniczka Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Renata Durda.

Dzień później podczas centralnych obchodów Święta Policji na pl. Piłsudskiego policjanci odebrali statuetki z rąk premiera Donalda Tuska.

Tegorocznymi laureatami konkursu zostali: asp. Marcin Bartosik z KPP w Chrzanowie, mł. asp. Joanna Garbacik z KPP w Jaśle, asp. Piotr Kubicz z KP w Kostrzynie Wielkopolskim, asp. sztab. Jarosław Manelski z KPP w Szczytnie i mł. asp. Katarzyna Wierzbicka z KRP IV (Warszawa-Wola).

Gratulujemy!

Kandydatów zgłaszały osoby prywatne, organizacje społeczne oraz instytucje. O swoich policjantach pisali tak:

**Asp. Marcin Bartosik** – dzielnicowy KPP w Chrzanowie

*Los postawił na mojej drodze tak wspaniałego policjanta, ale i człowieka, który nie jest obojętny na los swoich podopiecznych. Dziękuję mu za wszystko, za to, że nie zrezygnowałam z walki o siebie, o córkę i o spokojny, bezpieczny dom.*

**Mł. asp. Joanna Garbacik** – asystent Zespołu ds. Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji KPP w Jaśle

*Dzięki Niej żyję i potrafię się znów uśmiechać. Właściwa osoba na właściwym miejscu.*

**Asp. Piotr Kubicz** – detektyw Zespołu Kryminalnego w KP w Kostrzynie Wielkopolskim, KMP w Poznaniu

*Policjant wykazał się empatią, dużą kulturą osobistą, także ogromnym wsparciem w chwilach, kiedy przychodziło zwątpienie – gdy brakowało mi sił na otaczający mnie chaos. Za każdym razem, kiedy łzy spływały po moich policzkach, potrafił dobrym, spokojnym słowem opanować sytuację.*

**Asp. sztab. Jarosław Manelski** – dzielnicowy KPP w Szczytnie

*Dzięki temu policjantowi wyzwoliłam się ja i moje dziecko spod sidła tyrana – mojego byłego męża. Nie zbywał mnie jak inni policjanci, którzy „nie widzieli objawów znęcania”. Motywował do poczynienia odpowiednich kroków, kierował do odpowiednich służb, gdzie mogłam otrzymać pomoc psychiczną.*

**Mł. asp. Katarzyna Wierzbicka** – dzielnicowa KRP IV Warszawa-Wola

*Pani dzielnicowa jest osobą stanowczą, a jednocześnie spokojną i cierpliwą. Ma wszelkie cechy doskonałego dzielnicowego. Jest zawsze pomocna, potrafi pracować zespołowo. ■*

ANNA KRAWCZYŃSKA, PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. Paweł Ostaszewski

Zdarzyło się tak, że ojciec ją pobił, a ona zarzekła się, że spadła z roweru. Była wtedy dzieckiem, nie potrafiła się inaczej bronić. Dziś ma 24 lata i odwagę, żeby powiedzieć „Dość!”.  
– Nie można być biernym. Tego nauczył mnie mój dzielnicowy asp. Marcin Bartosik – mówi Ewa.

**B** ył chyba pierwszym obcym człowiekiem, któremu zaufała, i pierwszym, który – tak to czuła – jej uwierzył. Kiedyś, dawno temu, jeszcze w szkole podstawowej, o tym, co się dzieje w domu, powiedziała nauczycielce polskiego i szkolnemu psychologowi. W obu przypadkach skończyło się podobnie. Panie obiecały porozmawiać z rodzicami, potem wezwały mamę, a finał był taki, że dostała od mamy burę i zakaz opowiadania o tym, co się dzieje w domu. Bo to tajemnica, bo nie wolno, bo tata będzie zły.

– Mama jeszcze wtedy bała się ojca i robiła wszystko tak, jak on chciał – mówi Ewa. – Zmieniła się całkiem niedawno. Też dzięki panu Bartosikowi.

## WSTYD I STRACH

– Przez lata wstydziałam się mówić – przyznaje Teresa, mama Ewy. – Myślałam, że to normalne, kiedy mąż i ojciec od czasu do czasu robi awantury.

W tym przypadku „od czasu do czasu” trwało 10 lat. Awantury nasilały się, a jej coraz trudniej było dźwigać upokorzenia i strach – swój i córki. Któregoś dnia coś w niej pękło. Postanowiła szukać ratunku na policji. W Komendzie Powiatowej Policji w Chrzanowie spotkała swojego dzielnicowego

# Mój dzielnicowy

► wego – tak o nim mówi. Asp. Marcin Bartosik wyciągnął do niej pomocną dłoń i pomógł uwierzyć, że można sobie pomóc

– Nie chciałam już więcej słuchać wyzwisk, awantur i patrzeć, jak razem z córką stajemy się ofiarami przemocy – mówi Teresa.

## PRAWDA

Powiedziała mu o wszystkim. Że mąż awanturuje się o byle co, że tylko szuka zaczepki. Powód może być każdy: rozbita szklanka, zapalone światło, brudne naczynia w zlewie. No, a ostatnio stał nad córką i się wydzierał, a ona płakała i cała się trzęsła ze strachu, a potem uciekła z domu. *Mamo, zrób coś z tym*, prosiła ją potem. *Mamo, nie możemy tak żyć*, mówiła. Chyba wtedy Teresa znalazła w sobie odwagę, żeby działać.

– No bo to chyba nie jest normalne, gdy córka boi się sama zostać w domu i nie wchodzi do kuchni, gdy ojciec tam jest? – spytała.

## U PSYCHOLOGA

– Kuchnia to najgorszy punkt w domu. Ciasno. Ojciec szturcha, rzuca się. Nie mogę dotykać lodówki. Mama mi wcześniej wszystko z niej wyciąga – mówi Ewa. – Ale to nie jest najgorsze. Ja przez niego byłam w domu dziecka.

Ewa miała wtedy 14 lat. Trafiła do szpitala z urazem głowy i zarzekała się, że spadła z roweru. Pani doktor nie uwierzyła. Zainteresowała się małą zalęknioną dziewczynką. Wysłała ją do psychologa. Wtedy wyszło na jaw, że oprócz bicia, ojciec molestował córkę seksualnie.

– Pani psycholog powiedziała, żebym przestała kłamać, że już zgłosiłam sprawę do prokuratury – mówi Ewa.

Był 2005 rok. Dziewczyna trafiła najpierw do pogotowia opiekuńczego, potem do domu dziecka. Matka była w szoku.

– Czulałam się zagubiona, przestraszona. Gdy przyszedł czas rozprawy, okazało się, że mam zeznawać w obecności ojca. Nie dałam rady – opowiada Ewa.

Ostatecznie ojciec został uniewinniony, a ona opuściła dom dziecka po osiągnięciu pełnoletności.

## ZAWSZE OBOK

– O tym wszystkim trudno się opowiada. Nie do każdego chce się pójść. Nie z każdym rozmawiać – mówi Ewa.

– Ważne jest też, czy ktoś słucha, czy chce słuchać – dodaje Teresa.

– Pan Bartosik jest pod tym względem wyjątkowy.

– Niesamowity, jedyny, który zainteresował się naszą sprawą od początku do końca – mówi Ewa. – Nigdy nie powiedział, że nie ma czasu, zawsze mu się chce, możemy na nim polegać.

– Jest naszym aniołem stróżem – tłumaczy jej mama. – Zawsze obok.

Oprócz wsparcia i pokazania konkretnych rozwiązań, gdzie jeszcze pójść, co zrobić, asp. Marcin Bartosik dał im ogromne poczucie bezpieczeństwa. Bo teraz, gdy coś się dzieje, wiedzą, że wystarczy jeden telefon, jedna wizyta w komendzie.

– Wzmocniło mnie to. Twardsza jestem – mówi Teresa.

Kiedyś tłumaczyła złe zachowanie męża, starała się go udobruchać. Dziś wie, że nie ma prawa tak się zachowywać. Nie usprawiedliwia go. Wie, że to nie ona powinna się bać.

## ODNALEŹ SIĘ

– Gdyby nie pan Bartosik, chyba już dawno bym się poddała – mówi z kolei Ewa. – Bo ile razy można słuchać, że nic się nie da zrobić. Tak nam powiedzieli w ośrodku interwencji kryzysowej. A on nas po-



pycha i cały czas motywuje, żeby wzywać policję, nie uciekać i nie pozwolić zamknąć się w czterech ścianach.

Gdy na policji zamykali niebieskie karty, bo przez jakiś czas nic się nie działo, przy nowej awanturze zakładał kolejne. Gdy się nie odzywały przez jakiś czas, dzwonił i pytał, czy wszystko w porządku. Gdy wezwały policję, bo ojciec rzucił się na córkę z rękami, dzwonił i dopytywał, czy nie potrzebują pomocy.

– Teraz się nic nie przemilczy. Jak się coś dzieje, mam do kogo zadzwonić – mówi Ewa.

W marcu założyły sprawę o znęcanie. Bo ojciec znów im groził, szarpał i popychał córkę. W maju rzucił się na Ewę z rękami i próbował dusić. Zgłosiła się do szpitala z obrzękiem krtani.

– Gdyby nie pan Bartosik, pewnie nic bym nie zrobiła. On daje mi siłę – mówi Ewa.



**Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński i laureaci konkursu „Policjant, który mi pomógł”:** mł. asp. Katarzyna Wierzbicka, mł. asp. Joanna Garbacik, asp. Marcin Bartosik, asp. Piotr Kubicz i asp. sztab. Jarosław Manelski

## NAGRODZONY

Któregoś dnia, gdy wychodziły z komendy, zobaczyły informację o konkursie „Policjant, który mi pomógł”. Nie miały wątpliwości, Bartosika trzeba zgłosić.

– On jest inny niż wszyscy. Policjanci powinni się od niego uczyć – mówią zgodnie.

Każda z nich wysłała swoje zgłoszenie. Policjantowi nic nie powiedziały. Gdy po kilku miesiącach dowiedziały się, że został jednym z pięciu laureatów, płakały ze szczęścia. Cieszyły się, że Bartosik, ich anioł stróż, został doceniony.

– Bo to jest ciężka, mroźna praca. Ogrom ludzkich spraw i problemów, z którymi musi się mierzyć każdego dnia. Ludzie nie zawsze doceniają, a przecież to konkretna praca dla konkretnego człowieka – mówi Teresa.

Asp. Marcin Bartosik był szczerze wzruszony.

– Domyśla się pan, kto pana zgłosił do konkursu? – pytam.

– Nie.

– Dwie kobiety – podpowiadam.

– Matka z córką? – upewnia się. – Tak, staram się im pomagać. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA

zdj. Paweł Ostaszewski

(pozostałych laureatów tegorocznej edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł” przedstawimy w kolejnych numerach)





## Policjanci nie żyją, winnych brak

W rozpoczętym jeszcze w 1999 r. procesie 42-letni dziś Maciej U. był już dwukrotnie uznawany za sprawcę wypadku drogowego, w którym 27 listopada 1998 r. zginęło dwóch policjantów z komisariatu na Powiślu: st. post. Piotr Jasiński

(lat 24) i st. post. Piotr Naleśnik (lat 23).

I dwukrotnie sąd rejonowy wymierzał mu karę 7,5 roku pozbawienia wolności. Sąd okręgowy w procesach apelacyjnych uchylał jednak te orzeczenia (w sumie Maciej U. przesiedział za kratami 788 dni). W trzecim i ostatnim procesie, 17 stycznia 2013 r., Maciej U. został ostatecznie uniewinniony z zarzutu nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym.

Sędzia orzekający wyrok uzasadniał, że brak jednoznacznych dowodów, aby Maciej U. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Nie dostrzegł też związku przyczynowo-skutkowego między tragiczną śmiercią funkcjonariuszy a brawurową jazdą oskarżonego. W konkluzji stwierdził, że choć oskarżony wielokrotnie złamał przepisy kodeksu drogowego, to jednak *zagrożenia katastrofą w ruchu nie spowodował, ponieważ była noc i ulica była pusta*. Tę opinię podzielili również sędziowie Sądu Najwyższego, którzy nie dopatrzili się *bezpośredniego i rażącego naruszenia przepisów ruchu drogowego, stwarzającego realnie niebezpieczeństwo powstania katastrofy w ruchu lądowym*. Uznali, że uzasadnienia skarg kasacyjnych złożonych przez prokuraturę i oskarżycieli posiłkowych opierały się na błędnych przesłankach.

W rezultacie Maciej U. oczyszczony został ze wszystkich zarzutów. Takie rozstrzygnięcie otworzyło mu drogę do roszczeń odszkodowawczych, z czego nie omieszczał skorzystać. Na początku lipca br. złożył stosowny wniosek do Sądu Okręgowego w Warszawie. Domaga się w nim astronomicznego zadośćuczynienia (przesiedział za kratami w sumie 788 dni) za doznane w areszcie krzywdy w wysokości 2,252 mln zł (ponad 2800 zł za każdą dobę). ■

J. Pac.

## Skarga uwzględniona

W odpowiedzi na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, skierowane do Komendanta Głównego Policji w sprawie skarg policjantek samotnie wychowujących dzieci, którym – według relacji przekazanej do Biura RPO – wyznaczane były służby w porze nocnej oraz niedziele i święta, Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński poinformował, że podziela argumentację RPO w sprawie rozkładu czasu służby policjantów (Dz.U. z 2001, nr 131, poz. 1471). Zarazem polecił komendantom wojewódzkim Policji, komendantom szkół policyjnych oraz dyrektorom biur KGP *przypomnienie przełożonym policjantów o bezwzględnym obowiązku zwalniania ze służby w porze nocnej, w godzinach od 22,00 do 6,00, oraz w niedziele i święta policjantów – kobiet w ciąży oraz będących jedynym opiekunem dziecka w wieku do lat ośmiu lub osoby wymagającej stałej opieki*.

Komendant Główny Policji wyraził również przekonanie, że obowiązujące od 1 lipca 2014 r. w całej Polsce procedury antydyskryminacyjne ograniczą w przyszłości skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich w obszarze nierównego traktowania. ■

(jur.)

## Kolejny wyrok

9 lipca br. Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał kolejny wyrok w sprawie czterech funkcjonariuszy służby kryminalnej, którzy w kwietniu 2004 r. uczestniczyli w zasadzce na złodziei samochodów przy ul. Bałtyckiej w Poznaniu. Doszło wówczas do tragicznej w skutkach pomyłki, kiedy wezwani do zatrzymania dwaj młodzi mężczyźni, siedzący w samochodzie land-rover, usiłowali uciec, taranując interweniujących policjantów. Funkcjonariusze użyli służbowej broni, oddając w kierunku uciekającego samochodu 39 strzałów, z których 31 dosięgło pojazdu. W wyniku ostrzału kierujący autem 19-letni Łukasz Targosz zginął na miejscu, jego kolega i rówieśnik Dawid Lis doznał ciężkich obrażeń kręgosłupa i jest sparaliżowany.

W toku postępowania okazało się, że obaj nastolatki nie mieli nic wspólnego z kradzieżami samochodów i znaleźli się tam zupełnie przypadkowo. W ocenie sądu policjanci, używając broni w trakcie próby zatrzymania auta, nadużyli swoich uprawnień i nie dopełnili procedur. Złamali prawo, bo zastosowana przez nich obrona *nie była racjonalna ani proporcjonalna*. Zdaniem sądu funkcjonariusze mogli przeprowadzić swoje działania w inny sposób; używając broni, nie działali w stanie wyższej konieczności ani w sytuacji obrony koniecznej. Biorąc pod uwagę te okoliczności, sąd skazał oskarżonych policjantów na karę po dwa lata pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata. Dwa poprzednie procesy kończyły się wyrokami uniewinniającymi. Obrona zapowiedziała apelację. ■

J. Pac.

## Zmiany na drogach

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy o kierujących pojazdami. Nowe uregulowania dopuszczają do jazdy na motocyklach o pojemności do 125 cm<sup>3</sup> osoby posiadające już prawo jazdy kategorii B. Pod jednym warunkiem – muszą mieć prawo jazdy kat. B minimum 3 lata.

Bardzo dużą zmianą w przepisach jest zniesienie obowiązku odbycia przez kandydata na kierowcę części teoretycznej szkolenia. Oznacza to, że będzie można przystąpić do egzaminu państwowego bez uczestniczenia w zajęciach teoretycznych na kursie na prawo jazdy. Obowiązkowe pozostają tylko tzw. jazdy, czyli 15 godzin praktyki w zakresie prawa jazdy kategorii B+E lub 10 w zakresie prawa jazdy kategorii AM.

Ustawodawca ułatwił też nieco egzamin praktyczny. Obecnie odbywa się on samochodem będącym w wyposażeniu danego WORD. Nowa ustawa przewiduje, że egzamin praktyczny będzie można odbyć samochodem, w którym odbywało się szkolenie.

Całkowitą nowością jest wprowadzenie na egzaminie praktycznym elementów ecodrivingu. Kandydat na kierowcę będzie musiał wykazać się umiejętnością energooszczędnego poruszania się pojazdem po drodze.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. ■

Pac (PAP)





# Walka z szarą strefą

Jednym z najważniejszych zadań Policji jest zwalczanie przestępczości gospodarczej, która w ostatnich latach powoduje wielomiliardowe straty Skarbu Państwa. Jej ściganiem zajmuje się już 4 proc. policjantów, którzy współpracują m.in. z prokuraturą, Wywiadem Skarbowym Ministerstwa Finansów, Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej, Służbą Celną, a także z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**S**zara strefa to obszar gospodarki, z którego pieniądze nie trafiają do budżetu państwa, a ich przepływ odbywa się poza oficjalnym obiegiem – tłumaczy mł. insp. Robert Sieradzki, zastępca dyrektora Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji.

Cierpią na tym także uczciwi przedsiębiorcy, bo nie są w stanie konkurować cenowo z podmiotami działającymi z naruszeniem prawa. Na przykład, przemysł i nielegalna produkcja papierosów spowodowały, że w ciągu ostatnich 6 lat spadła ilość legalnej sprzedaży papierosów o ponad 23 mld sztuk, czyli o 1/3.

Szara strefa jest obecna w gospodarkach wszystkich krajów europejskich. Z raportu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową wynika, że w Europie wynosi ona około 2,15 biliona euro.

## STRUKTURA

Do szarej strefy zalicza się trzy rodzaje działalności: nielegalną, ukrytą i nieformalną. Pierwsza ma związek z popełnianiem przestępstw, które polegają m.in. na czerpaniu korzyści z nierządu, handlu narkotykami, a także na przemyśle alkoholu i papierosów.

– To domena zorganizowanych grup przestępczych, których zwalczaniem zajmuje się Centralne Biuro Śledcze. Przestępczość ta powoduje duże straty Skarbu Państwa – wyjaśnia funkcjonariusz CBS KGP.

Działalność ukryta polega na zaniżaniu obrotów w legalnie działających firmach, żeby odprowadzić jak najmniej podatków. Ją ścigają przede wszystkim organy skarbowe, czyli urzędy skarbowe i urzędy kontroli skarbowej. Trzecia polega najczęściej na wykonywaniu pracy bez rejestracji działalności gospodarczej.

– Bardzo dotkliwe dla budżetu państwa są przestępstwa podatkowe, gdzie dochodzi do wyłudzenia podatku VAT i uszczuplenia akcyzy – mówi oficer CBS KGP, który zajmuje się zwalczaniem zorganizowanej przestępczości ekonomicznej.

## Przestępczość węglowa

**2014 r.**

Funkcjonariusze CBS zatrzymali 10 osób zajmujących kierownicze stanowiska w jednej z największych w kraju spółek węglowych. Sprawa dotyczyła wyłudzeń podatku VAT na kwotę co najmniej 35 mln zł i wyprania ponad 22 mln zł, które pochodziły z przestępstw. Podczas działań funkcjonariusze zabezpieczyli gotówkę, samochody, kosztowne maszyny i nieruchomości o wartości ponad 24 mln zł. Podejrzanym postawiono zarzuty m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, popełnienia przestępstw skarbowych, oszustw przy sprzedaży węgla, wyłudzenia podatku VAT i prania pieniędzy.

*źródło: CBS KGP*



## PION PG i CBS

W Policji zwalczaniem szarej strefy zajmują się komórki do walki z przestępczością gospodarczą, które znajdują się w komendach wojewódzkich/stołecznej, powiatowych, miejskich, a także rejonowych. W KGP jest to Wydział dw. z Przestępczością Gospodarczą Biura Służby Kryminalnej.

– Jednym z wielu zadań policjantów z pionu PG jest operacyjne zbieranie informacji oraz prowadzenie postępowań przygotowawczych dotyczących naruszenia przepisów o charakterze gospodarczym, które znajdują się w ponad 100 aktach prawnych – mówi insp. Eligiusz Kubicki, zastępca dyrektora Biura Służby Kryminalnej.

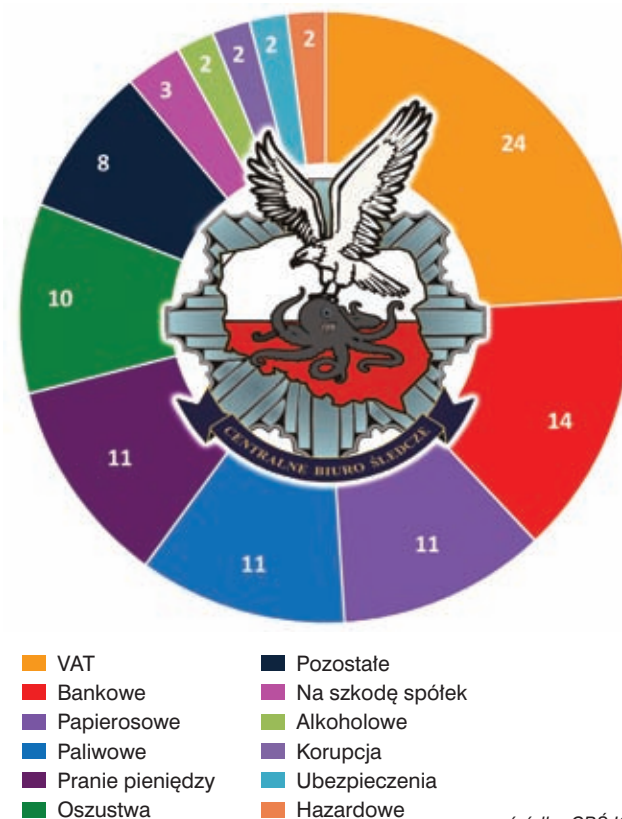
Od stycznia do czerwca 2014 r. pion PG wszczął 50 184 postępowania przygotowawcze o przestępstwa gospodarcze, tj. o 784 więcej niż w analogicznym okresie 2013 r., natomiast zarzuty przedstawił 20 594 podejrzanym, tj. o 362 więcej, niż w I półroczu 2013 r.

Najpoważniejszymi sprawami dotyczącymi przestępstw na szkodę interesów ekonomicznych RP zajmują się policjanci z Wydziału do zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Centralnego Biura Śledczego KGP.

– Naszym najważniejszym celem w walce z przestępcami jest pozabawienie ich nielegalnych dochodów i odzyskanie pieniędzy, które stracił Skarb Państwa – stwierdza mł. insp. Robert Sieradzki.

W 2013 r. Policja zabezpieczyła od sprawców przestępstw na poczet przyszłych kar i roszczeń kwotę ponad 570 mln zł. W tym roku może to być kwota jeszcze większa, bo w pierwszym półroczu

## Struktura zorganizowanej przestępczości ekonomicznej zwalczanej przez CBS w 2013 r.



źródło: CBS KGP



## Przestępczość hazardowa

2013 r.

826 przeszukań, 11 zatrzymanych osób, 1194 zabezpieczone terminale internetowe – to efekt akcji CBS i Służby Celnej, która była wymierzona w nielegalny hazard. W ciągu 24 godzin na terenie całego kraju funkcjonariusze przeszukali ponad 800 lokali gastronomicznych, salonów gier oraz stacji paliw i zabezpieczyli prawie 1200 terminali internetowych do gry o łącznej wartości około 9,5 mln zł. W akcję zaangażowanych było 2500 policjantów. Zatrzymano 11 osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej czerpiącej zyski z nielegalnego hazardu. Liderzy grupy przestępczej, serwisanci terminali i właściciele lokali mogli uzyskiwać nawet 150 milionów zł rocznie.

źródło: CBS KGP

2014 r. zabezpieczono w prowadzonych postępowaniach już ponad 423 mln zł, w tym CBS KGP ponad 220 mln zł.

## SZKOLENIA I WSPÓŁPRACA

Z policyjnych statystyk wynika, że spada liczba przestępstw kryminalnych, a zwiększa się przestępstw gospodarczych. Oficer CBS tłumaczy, że wynika to ze zmiany charakteru przestępczości. Przestępcy zrozumieli, że przelewanie krwi jest zbyt ryzykowne, bo mogą trafić za kraty nawet na 25 lat. Za przestępstwa gospodarcze sankcje karne są mniejsze, a zysk dużo większy, niż na przykład za napady z bronią w rękę.

– Zmiana charakteru przestępczości wymusza, by policjanci ciągle się szkolili. Muszą nadążać za zmianami metod działania przestępców – uważa insp. Eligiusz Kubicki, zastępca dyrektora Biura Służby Kryminalnej.

Priorytetem jest organizowanie szkoleń oraz paneli dyskusyjnych, także z instytucjami zewnętrznymi, np. z Komisją Nadzoru Finansowego, Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej, a także organami kontroli skarbowej.

– Ciągłe zmieniające się przepisy, które regulują obrót gospodarczy, nie pozwalają „spocząć na laurach” – dodaje.

W Polsce za walkę z szarą strefą odpowiedzialnych jest wiele instytucji. Dlatego konieczna jest ich współpraca.

– Tylko połączenie działań wszystkich służb pozwoli na skuteczne zwalczanie szarej strefy. Współpraca jest niezbędna. To jest gwarancja sukcesu w walce z tą przestępczością – podkreśla policjant z Centralnego Biura Śledczego.



▶ Na początku 2014 r. prokurator generalny Andrzej Seremet, minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz i minister finansów Mateusz Szczurek podpisali porozumienie o współpracy, które ma doprowadzić do poprawy efektywności zapobiegania i zwalczania przestępczości gospodarczej tzw. białych kołnierzyków. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. CBS KGP

## Przestępczość papierosowa

### 2013 r.

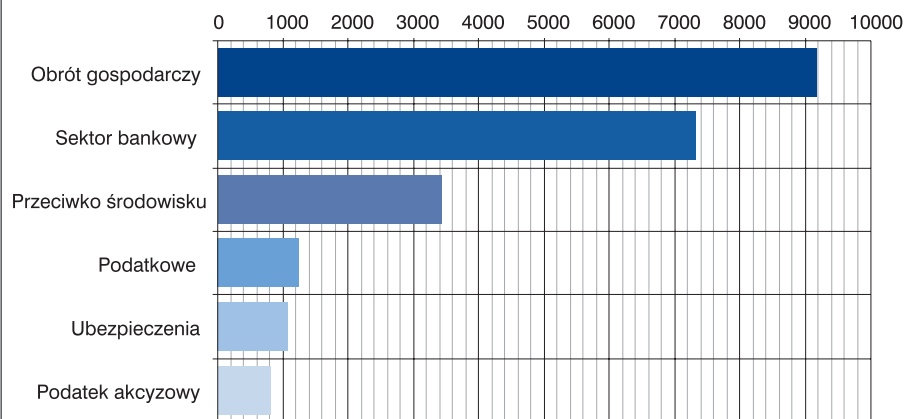
- CBS i Wywiad Skarbowy Ministerstwa Finansów zabezpieczyli pod Warszawą prawie 9 mln sztuk papierosów i ponad 12 ton krajanki tytoniowej bez polskich znaków akcyzy. Zatrzymano 6 osób, które współpracowały ze sobą od kilkunastu miesięcy. Czarnorynkowa wartość przechwyconych wyrobów to blisko **11 mln zł**.
- Na Dolnym Śląsku została zlikwidowana nielegalna fabryka papierosów, gdzie zabezpieczono 3,5 mln sztuk papierosów i 22 tony krajanki tytoniowej. Wartość towaru oraz uszczupień podatku akcyzowego oszacowano na około **33 mln zł**. W sprawie zatrzymano 6 osób. Grupa została rozbita przy współpracy policjantów z CBS oraz funkcjonariuszy Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej i Izby Celnej we Wrocławiu.

### 2014 r.

- Funkcjonariusze CBS i Izby Celnej zlikwidowali nielegalną fabrykę w Elblągu, w której zabezpieczyli prawie 4 mln podrobionych papierosów, ponad 7 ton krajanki tytoniowej, a także dwie kompletne linie produkcyjne. Wartość towaru i maszyn oszacowano na około **7,5 mln zł**. W czasie akcji policjanci zatrzymali 14 osób, w tym 8 obywateli Paragwaju.



## Struktura przestępczości gospodarczej w 2013 r. – przestępstwa stwierdzone



- Pod koniec lipca funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego i Izby Celnej w Krakowie zabezpieczyli około 100 ton krajanki tytoniowej oraz prawie 3 mln podrobionych papierosów. Ujawnili też dwie profesjonalne linie technologiczne do produkcji i paczkowania papierosów. Zabezpieczone komponenty i tytoń były nielegalnie sprowadzane z Europy Południowej, a – jak ustalono – produkt finalny miał trafić za zachodnią granicę Polski. Wartość rynkowa zatrzymanych nielegalnych papierosów wynosiła ponad **1,5 mln zł**, a wartość rynkowa zabezpieczonej nielegalnej krajanki tytoniowej to około **60 mln zł**. Policjanci zatrzymali sześć osób, którym przedstawiono zarzuty m.in. dzia-

fania w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw skarbowych.

źródło: CBS KGP





# Nauka dla bezpieczeństwa

*Nie jest możliwe efektywne i skuteczne zapewnienie bezpieczeństwa publicznego bez udziału i wsparcia wysoko zaawansowanych technologii i instrumentów informatycznych – taka idea przyświeca działającej od 10 lat Polskiej Platformie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.*

**W** Centrum Konferencyjnym Stadionu Narodowego w Warszawie odbyła się w czerwcu konferencja pt. *Rola prac badawczo-rozwojowych w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*. Organizatorem była Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a partnerem merytorycznym Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. W konferencji wzięli udział przedstawiciele służb mundurowych, wojska, sądownictwa, prokuratury oraz środowiska naukowego.

## NA KONKRETNE ZAMÓWIENIE

Otwierając konferencję główny koordynator PPBW prof. Emil Pływaczewski podkreślił, że w ciągu 10 lat działalności Platformy zmienił się model i obszar prac badawczych, które realizowane są teraz na konkretne zamówienia służb.

Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński przypomniał, że najważniejsze jest, żeby prace naukowe nie trafiły na półki, żeby wspierały pracę służb. Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich dr Ryszard Czerniawski apelował, aby pamiętać, żeby nowoczesne technologie nie wchodziły w sferę swobód i wolności obywatelskich.

## I KONKURS NCBiR

Podczas konferencji zaprezentowane zostały wyniki projektów realizowanych w ramach I konkursu Naukowego Centrum Badań i Rozwoju w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa.

Wynikiem projektu pt. *Zaawansowane technologie informatyczne wspierające procesy przetwarzania danych w obszarze analizy kryminalnej* jest nowoczesny program komputerowy do analizy kryminalnej. Z obsługi tego programu przeszkolono kilkuset użytkowników z Policji i Straży Granicznej.

W Wyższej Szkole Policji w Szczytnie opracowano projekt pt. *Symulator kierowania pojazdami uprzywilejowanymi podczas działań typowych i ekstremalnych*. Kierownikiem projektu był dr inż. Andrzej Urban z WSPol. Policjanci będą uczyć się na symulatorze bezpiecznej jazdy w nietypowych warunkach, np. w terenie górzystym, w korkach miejskich, z ładunkiem wybuchowym, podczas zamieszek ulicznych, z przestrzeloną oponą, podczas gołodzi, po plamie oleju, nocą itp. Symulator daje możliwość stwarzania najróżniejszych sytuacji, o jakich zdecyduje instruktor. Policjant zakłada rękawiczkę, która przesyła informacje o jego parametrach psychofizycznych w poszczególnych sytuacjach, i m.in. na tej podstawie instruktor ocenia, czy spełnia on warunki do bezpiecznego prowadzenia auta. Urządzenie jest już gotowe i od nowego roku akademickiego może służyć do prowadzenia szkoleń.

Przedstawicielka Instytutu Technologii Bezpieczeństwa Moratex zaprezentowała efekty badań w ramach projektu dotyczącego przeciwdziałania powodziom, a przedstawiciel Szkoły

Główniej Służby Pożarniczej w Warszawie rozwiązania służące ochronie osobistej ratowników.

Wyniki projektu badawczego pt. *Zastosowanie nowych odczynników chemicznych do ujawniania śladów daktyloskopijnych na różnych podłożach metodą luminescencji opóźnionej* przedstawił mł. insp. inż. Krzysztof Tomaszycy z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

Prof. Andrzej Pacut z Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej przedstawił techniki biometryczne w nowoczesnych dokumentach tożsamości i ochronie systemów informacyjnych, które służą m.in. uniemożliwieniu fałszowania dokumentów.

Dr Ewa Kuśmierk z Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego zaprezentowała system automatycznego rozpoznawania i przetwarzania mowy polskiej na tekst, natomiast przedstawiciele Szkoły Głównej Służby Pożarniczej kolejne projekty dotyczące bezpieczeństwa pożarowego.

## W OCZEKIWANIU NA OCENY

Konferencję podsumował zastępca przewodniczącego Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych mł. bryg. inż. Dariusz Wróblewski.

– Rozwój nowych technologii jest kluczowy dla bezpieczeństwa wewnętrznego, dlatego Rada Naukowo-Techniczna wielką wagę przywiązuje do konkursów na rzecz obronności i bezpieczeństwa – powiedział. – Biorą w nich udział najlepsze konsorcja naukowo-przemysłowe oraz czołowi przedstawiciele nauki i praktyki. Podsumowane zostały projekty dotyczące bezpieczeństwa. Licencje i prototypy zostały przekazane służbom. Teraz Rada Naukowo-Techniczna przy MSW oczekuje od szefów służb oceny efektów wdrożonych projektów oraz definiowania kolejnych potrzeb. ■

ELŻBIETA SITEK

**Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego** to płaszczyzna współpracy instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo: Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratury i sądownictwa oraz nauki i przemysłu. Prace naukowo-badawcze służące bezpieczeństwu prowadzą przedstawiciele świata nauki m.in. z takich uczelni, jak: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Uniwersytet w Białymstoku, Politechnika Gdańska, Politechnika Poznańska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie i Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. W sumie w działaniach PPBW bierze udział ponad 1200 osób – członków zespołów badawczych, funkcjonariuszy służb, przedstawicieli prokuratury, wymiaru sprawiedliwości i przemysłu. Działania PPBW są unikalną inicjatywą naukowo-badawczą w Unii Europejskiej i są wysoko oceniane przez przedstawicieli Parlamentu Europejskiego.

# Baza danych



*Dzięki pracownikom Zakładu Biologii CLKP udało się rozwiązać wiele spraw. Ogromne możliwości współczesnej genetyki pozwalają wrócić do zaginięć sprzed 30 i 40 lat*

Pochodził spod Łodzi, studiował w Warszawie. Któregoś dnia wyszedł z domu i nie wrócił. Po siedmiu latach śledczym udało się rozwiązać sprawę jego zaginięcia. Pomogły badania DNA.

**M**ieliśmy taki przypadek pod koniec ubiegłego roku – opowiada mgr Justyna Połomska z Zakładu Biologii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. – Przesłano nam do rejestracji profil DNA z ekshumowanych zwłok. Ponieważ profil był częściowy i nie nadawał się do rejestracji, dokonaliśmy jednorazowego przeszukania w bazie. I wtedy po przeszukaniu bazy DNA

okazało się, że profil DNA ze zwłok dopasował się z profilem wyizolowanym z rzeczy osobistych zaginionego.

## USTALENIE PO LATACH

To był sukces. Udało się. Żeby mieć absolutną pewność, pracownicy laboratorium kryminalistycznego zaczęli sprawdzać okoliczności sprawy. Okazało się, że zgadza się czas: chłopak

zaginął 4 marca 2006 roku, a szczątki zwłok wyłowiono z Wisły pięć miesięcy później. I zaginiony chłopak, i zwłoki mężczyzny były też podobnego wzrostu: poszukiwany chłopak mierzył 215 cm, szacowano, że znalezione zwłoki mogły mieć 197 cm.

Wtedy, siedem lat temu, nie udało się ustalić tożsamości wyłowionego z Wisły mężczyzny. Jako NN został pochowany na cmentarzu w Łomnej. Po siedmiu latach śledczy postanowili wrócić do sprawy. Pochowane jako NN zwłoki zostały ekshumowane, pobrana próbka wysłana do zakładu medycyny sądowej, oznaczona i zgodnie z procedurą przesłana do laboratorium kryminalistycznego do wprowadzenia do bazy. To wtedy zdarzyło się trafienie.

– Dzięki temu po tylu latach udało się ustalić, co stało się z zaginionym chłopakiem. Rodzice mogli pochować syna. To dla nich bardzo ważne – mówi Justyna Połomska.

## OZNACZYĆ PROFIL DNA

Takich sukcesów pracownicy Zakładu Biologii CLKP mają na koncie sporo. Określają na przykład profile genetyczne osób zaginionych z ich rzeczy osobistych i dopasowują do profili osób NN. Badają kości niezidentyfikowanych zwłok i uzyskany profil porównują z materiałem genetycznym pobranym z rzeczy osób zaginionych – np. z maszynki do golenia czy ze szczoteczki do zębów.

– Możemy porównać, czy te profile są zgodne albo ustalić tożsamość osoby, jeżeli mamy profile pobrane od osób spokrewnionych z osobą poszukiwaną – tłumaczy podkom. dr inż. Magdalena Dębska z Zakładu Biologii CLKP, która prowadzi pracownię badań kości.

Dzięki jej pracy udało się rozwiązać między innymi sprawę zaginięcia starszego mężczyzny.

– Zaczęło się od tego, że oznaczyliśmy jego profil DNA z rzeczy osobistych – opowiada mgr Agnieszka Pięta z Zakładu Biologii CLKP. – Jakiś czas potem z tej samej jednostki Policji zupełnie niezależnie dostaliśmy do zbadania fragment kości pobrany ze zwłok NN mężczyzny. Ze względu na znaczny stopień rozkładu zwłok niemożliwa była identyfikacja przez okazanie i tylko badania genetyczne umożliwiały jednoznaczna identyfikację.

## SATYSFAKCJA I SUKCES

– Pamiętam, zadzwonił policjant z pytaniem, jak dostarczyć do badań materiał biologiczny w postaci kości. Powiedział, że wcześniej,



# ch DNA i dopasowanie profili

w jednym z zakładów medycyny sądowej w Polsce, próbowano oznaczyć profil DNA. Niestety udało im się oznaczyć tylko DNA mitochondrialne, a to za mało do pełnej identyfikacji – opowiada Magdalena Dębska. – Zaproponowaliśmy, że możemy się tym zająć.

– Oznaczyliśmy profil z kości z jądrowego DNA, co umożliwiło rejestrację zwłok w naszej bazie NN. Przy przeszukaniu profil osoby zaginionej oznaczony z rzeczy osobistych dopasował się do profilu zwłok – mówi Agnieszka Pięta.

– Czyli dwie sprawy zostały rozwiązane – poszukiwawcza i identyfikacyjna – dodaje Dębska i przyznaje, że satysfakcja jest wówczas ogromna. Bo nie dość, że udało się wyodrębnić jądrowe DNA, to jeszcze był sukces z rozwiązywania sprawy.

## CENNA BAZA

Ogromnie przydatna w rozwiązywaniu spraw jest właśnie baza DNA ze zbiorem między innymi niezidentyfikowanych zwłok. Zaczęła działać w 2007 roku i do dzisiaj zarejestrowanych jest w niej ponad 800 NN zwłok. Profile od rodzin nie są rejestrowane w bazie.

– Na razie możemy jednorazowo przeszukać taki profil na wniosek jednostek, czyli przeszukiwanie ogranicza się do tu i teraz, nie uwzględniając wszystkich następnych przypadków, które trafią do bazy – mówi podinsp. dr n. med. Magdalena Spólnicka, zastępca kierownika Zakładu Biologii CLKP. – Gdy zmieni się ustawa o Policji w tym zakresie, będzie można do bazy danych DNA wprowadzać profile oznaczone od osób z rodzin, które poszukują swoich bliskich. Liczymy na to, że ta wykryczość bazy będzie jeszcze większa.

Bo to jest tak, z jednej strony mamy profile DNA oznaczone z materiału biologicznego pochodzącego od krewnych szukających swoich bliskich, do tego można wyodrębnić profile z rzeczy codziennego użytku osoby zaginionej. Z drugiej strony posiadamy profile z niezidentyfikowanych zwłok.

Mając takie dane, wystarczy przeszukać system.

– Możemy stworzyć drzewo genealogiczne, z wykorzystaniem profili krewnych osób zaginionych. Potem tak stworzonym diagramem genealogicznym możemy przeszukać całą bazę NN zwłok i NN osób – mówi Magdalena Dębska. – Przeszukiwanie to umożliwi wykorzystanie profili DNA wszystkich dostępnych krewnych osoby zaginionej. Im

więcej profili genetycznych od różnych członków rodziny, tym większa możliwość identyfikacji NN zwłok.

## ZAGINIONY SAMOBÓJCA

Kolejny przykład. Rodzina poszukiwała starszego mężczyzny. Do zakładu biologii CLKP przesłano profil brata, został oznaczony, ale dopasowanie było mało wiarygodne, więc z laboratorium poproszono o rzeczy osobiste zaginionego albo próbki od rodziny w linii prostej – rodziców lub dzieci. Jednostka Policji, która prowadziła sprawę, ustaliła, że żyje tylko jedna córka. Przesłali jej profil do oznaczenia. Potem okazało się, że są też rzeczy osobiste zaginionego.

– Po przeszukaniu bazy danych z tych dwóch profili typowały nam się zwłoki – opowiada Agnieszka Pięta.

Dopasowanie zostało sprawdzone z okolicznościami zdarzenia i okazało się, że wytypowana osoba to były zwłoki powieszonoego mężczyzny znalezione w dość niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania zaginionego. Mężczyzna zostawił list pożegnalny, poinformował rodzinę, że nie daje sobie rady i przekazuje majątek żonie i córce i się z nimi żegna. Popelniał samobójstwo.

## PRZEKOPAĆ ARCHIWUM

Ponieważ możliwości współczesnej genetyki są ogromne, chcemy zrobić następny krok i wrócić do starych spraw, do zaginięć sprzed 30 i 40 lat – mówi Magdalena Spólnicka.

Pomysł zrodził się z inicjatywy Fundacji Itaka – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych.

Wspólnie wypracowali plan działania i ustalili, że najlepiej zacząć od materiału, który jest dostępny, czyli tego, co jest w aktach spraw.

– Pierwszy etap działania mamy już z sobą. Po przeprowadzeniu rozeznania w aktach spraw z lat 70. i 80. wiemy już, co ewentualnie nadawałoby się do badań genetycznych – mówi Magdalena Spólnicka. – Są włosy, chusteczki higieniczne, odzież, grzebienie, fragmenty sznura wisielczego. Musimy teraz zobaczyć, jak wychodzą wyniki badań z tak starego materiału i czy uda nam się uzyskać profile.

Typowaniem rodzin mają zając się pracownicy Fundacji Itaka. Oni będą od tych rodzin docierać i prosić o oddanie materiału do badań.

– Bo trzeba doprowadzić do identyfikacji najkrótszą drogą – mówi dr Spólnicka. – Czyli mamy materiał stary ze spraw archiwalnych i materiał od rodzin. Badamy, porównujemy, dochodzi do identyfikacji. Jeśli nie będzie możliwości identyfikacji taką drogą, to w przyszłości będziemy się zastanawiać, skąd pozyskać środki na ekshumację zwłok NN.

Ponieważ projekt jest kosztowny, Fundacja Itaka i CLKP wystartowały w konkursie innowacji społecznych o dofinansowanie przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

– Liczymy, że uda nam się pozyskać środki – mówi podinsp. dr n. med. Magdalena Spólnicka. – Dzięki temu projektowi rodziny po wielu latach mogłyby uzyskać informacje o swoich bliskich. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA  
zdj. Magdalena Dębska

*W Zakładzie Biologii CLKP robi się też badania kości niezidentyfikowanych zwłok. Uzyskany profil porównuje się z materiałem genetycznym pobranym np. z rzeczy osób zaginionych*



# Dobór do BOA

– Praca u nas jest ciężka, ale daje satysfakcję – mówi o służbie w Biurze Operacji Antyterrorystycznych KGP kom. Robert Nowak, naczelnik Wydziału Koordynacji i Szkolenia Bojowego.

Zapewne wielu funkcjonariuszy marzy, aby zostać policjantem AT. Co trzeba zrobić, żeby się dostać do tej jednostki, i jakie są procedury doboru?

**P**olicjanci z AT działają w warunkach i sytuacjach, gdy wzrasta zagrożenie dla życia i zdrowia lub wymagają one użycia specjalistycznego sprzętu lub techniki działania.

Do ich zadań należy odbijanie zakładników, zatrzymywanie groźnych przestępców, a także wzmocnianie ochrony tzw. VIP-ów (ang. Very Important Person), m.in. szefów państw podczas oficjalnych wizyt delegacji zagranicznych. W sytuacjach klęsk żywiołowych ratują ludzi przy użyciu śmigłowców i łodzi motorowych. To służba niezwykle ciekawa, ale wymagająca wielu umiejętności i zaangażowania.

– U nas pracują ludzie z pasją, którzy chcą się rozwijać. I takich osób szukamy – stwierdza naczelnik Wydziału Koordynacji i Szkolenia Bojowego.

Żeby móc starać się o przyjęcie do BOA, trzeba mieć m.in.: trzyletnie doświadczenie w służbie, predyspozycje do pracy w jednostkach antyterrorystycznych, a także umieć działać w zespole. Choć to nie wystarczy, trzeba jeszcze przejść postępowanie kwalifikacyjne, które składa się z kilku etapów. Rozpoczyna się od złożenia przez kandydata CV i Karty Ewidencyjnej.



Trzeba mieć silne dłonie i przedramiona



Kto ma lęk wysokości,  
niech lepiej nie próbuje

## Akty prawne, które regulują rekrutację do BOA KGP

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 20 marca 2007 r. w sprawie trybu i warunków ustalania zdolności fizycznej i psychicznej policjantów do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych jednostek Policji
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych
- Decyzja nr 10/09 Dyrektora Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP z 27 sierpnia 2009 r. w sprawie określenia warunków wymaganych do realizacji zadań bojowych dla kandydatów do służby w komórkach o nazwie bojowe



## Przykładowe elementy testu sprawności fizycznej

**Strzelanie** – kandydat stoi na linii oddalonej 10 metrów od tarczy. Na sygnał wyjmuje broń z kabury i strzela po trzy razy do każdej tarczy. Po ostatnim strzale zabezpiecza broń i wkłada ją do kabury.

**Bieg** – próba polega na przebiegnięciu jak najdłuższego dystansu w ograniczonym czasie. Próba punktowana jest w zależności od pokonanej odległości.

**Basen** – kandydat musi przepłynąć dowolnym stylem jak najdłuższy dystans w określonym czasie. Przed końcem nurkuje i wydobywa z dna przedmiot wskazany wcześniej przez instruktora. Próba punktowana jest w zależności od uzyskanego czasu. Na basenie trzeba też zaliczyć pływanie pod wodą i skok do wody z wieży.

**Tor przeszkód** – próba polega na pokonywaniu elementów toru przeszkód znajdującego się na terenie BOA.

**Wejście po linie** – wchodzi się na wysokość kilku metrów. Można używać tylko rąk. Sprawdzian zalicza dotknięcie miejsca mocowania liny lub miejsca wskazanego przez instruktora.

**Wyciskanie sztangi** – polega na zdjęciu sztangi ze stojaków do pełnego wyprostowania ramion, ugięciu ramion z dotknięciem sztangą do klatki piersiowej i wypchnięciu ciężaru w górę do wyprostowanych ramion.

**Test sprawności „40”** – próba zawiera dwa elementy: podciągnięcie na drążku i uginanie ramion w podporze na poręczach.

**Elementy toru wysokościowego** – test składa się z dwóch elementów. Pierwszy polega na wejściu po balkonach na ostatnie piętro wieży wysokościowej BOA. Drugi element to wejście po drabinie speleo na dach wieży.



Tor przeszkód



Celne oko to podstawa

– W tym momencie następuje pierwsza selekcja. Sprawdzamy, czy kandydat spełnia wymagania formalne – wyjaśnia kom. Robert Nowak.

Komisja po zapoznaniu się z dokumentami decyduje o dopuszczeniu kandydata do rozmowy wstępnej, która ma ocenić jego doświadczenie, motywację oraz predyspozycje do pracy w AT.

– Pytamy ludzi, dlaczego chcą u nas pracować, co wiedzą o naszej jednostce i specyfice pracy w niej. Jeżeli ktoś chce dostać się do BOA, to powinien się nim interesować – wyjaśnia funkcjonariusz AT, który zajmuje się doborem.

Kolejnymi etapami są badania psychologiczne i testy sprawnościowe.

Do tych ostatnich trzeba mieć aktualne badania lekarskie, które zezwalają na przystąpienie do prób sprawnościowych.

– Kandydaci mają do zaliczenia m.in.: strzelanie, tor przeszkód, bieg, pływanie, wejście po linie, wyciskanie sztangi, pompki na poręczach, podciąganie, a także tor wysokościowy – wymienia kom.

Robert Nowak.

– Na wniosek dyrektora BOA można przeprowadzić badania psychofizjologiczne, czyli na wykrywaczu kłamstw. Na końcu kandydat wysyłany jest na dodatkowe badania lekarskie.

Przejęcie całej procedury nie przesądza jeszcze o przyjęciu do służby w tej jednostce. O tym rozstrzyga dyrektor, który podejmuje decyzję po analizie materiałów z postępowania kwalifikacyjnego kandydata. Policjant przyjęty do BOA KGP jest kierowany na specjalistyczne szkolenie, które trwa od 6 do 9 miesięcy. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. Andrzej Mitura



# „Kochanie, jedź wolniej”

Trzecia odsłona partnerskiej kampanii społecznej Policji i Fundacji PZU *Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym* rozpoczęła się 1 sierpnia br. Jej celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego. Tym razem skierowana jest przede wszystkim do osób najbliższych kierowcom, które mogą wpłynąć na ich zachowania podczas jazdy.

**P**oprzednie dwie kampanie *Stop Wariatom Drogowym* zostały przeprowadzone w latach 2005 i 2006. Z przygotowanego przez instytuty Pentor i SMG/KRC Millward Brown podsumowania pierwszej edycji wynikało, że z kampanią zetknęło się 64 proc. ogółu społeczeństwa i 73 proc. kierowców. Choć nie przekonała ona wszystkich do bezpiecznej jazdy, po jej zakończeniu dało się zauważyć spadek liczby wypadków i rannych.

## POSTAWILIŚMY NA MIŁOŚĆ

– Celem pierwszych dwóch edycji kampanii było przede wszystkim pokazanie kierowcom zachowań na drodze, które są nieodpowiedzialne i niebezpieczne. Kampania okazała się niezwykle skuteczna. Choć użycie w kampanii określenia „wariat drogowy” wzbudzało kontrowersje i dyskusje, ponad 88 proc. badanych stwierdziło, że jest ono właściwe dla kierowcy jadącego niebezpiecznie – mówi Piotr Glen, dyrektor ds. zaangażowań społecznych Fundacji PZU. Obecnie większość akcji związanych z promowaniem bezpieczeństwa na drodze straszy, dramatyzuje, przeraża, karci naganne zachowania kierowców, czy epatuje ludzką tragedią. Podjęliśmy decyzję, że nie wpisujemy się w ten trend. Zdecydowaliśmy, że będziemy promować pozytywne emocje, a nie agresję. Postawiliśmy na miłość! Uważamy, że pasażerom udostępnimy realne narzędzie wpływu na zachowania kierowców i naprawdę sprawimy, że na polskich drogach będzie bezpieczniej. Niebieskie serce wręczone kierowcy przez bliską mu osobę, która go kocha, może być tym jedynym impulsem, który sprawi, że kierowca opamięta się na drodze.

## NIEBIESKIE SERCE

Można je powiesić np. przy lusterku w samochodzie. Ma ono przypominać kierowcy, że jest kochany, że w domu czekają na niego bliscy i dlatego powinien jechać ostrożnie. Przygotowano różne wersje serduszek, np. „Tato, czekamy w domu. Kocham, jedź ostrożnie!”, „Sama kredytu nie spłacę! Kocham, jedź ostrożnie!”, ale ponieważ jest to kampania kreatywna, są także serduszka do wypełnienia przez siebie wymyślonym napisem. Czy kierowcy powieszą sobie takie serca w samochodzie? Organizatorzy kampanii są przekonani, że ich najbliżsi zrobią to dla nich.

– *Stop Wariatom Drogowym* to działanie, które z pewnością skutecznie wzmocni proces budowania współodpowiedzialności oby-



## Chwyć za serce i podaj dalej

Niebieskie serduszko PZU przypomina kierowcom, dlaczego warto jeździć bezpiecznie. Napisz na nim to, co chcesz powiedzieć, i podaruj bliskiej ci osobie.



Konkurs i więcej informacji na [stopwariatom.pl](http://stopwariatom.pl)

wateli za bezpieczeństwo przestrzeni publicznej, w tym w ruchu drogowym, co jest również od kilku lat priorytetem pracy polskiej Policji. Dzięki takim kampaniom, ale także pracy wielu służb, w tym Policji, stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym z roku na rok poprawia się. W 2005 r. odnotowano niewiele ponad 48 tys. wypadków drogowych, w 2013 r. blisko 36 tys., co oznacza spadek na przestrzeni tych lat o 10 tys. zdarzeń – mówi mł. insp. Anna Kuźnia, p.o. naczelnika Wydziału Profilaktyki Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP. – Dla nas bardzo ważne jest partnerstwo międzyinstytucjonalne w budowaniu odpowiedzialnych postaw społecznych na rzecz bezpieczeństwa, a te serca, to nie są śmieciowe gadżety do samochodu, a naładowane emocjonalnie nośniki bardzo intymnej informacji otrzymanej od kogoś bliskiego.

## MIJ SERCE DLA „WARIATÓW DROGOWYCH”

Policja bierze udział w tej kampanii. Podjęła działania w zakresie prewencji kryminalnej, prezentując jej zasady w mediach i wręczając kierowcom serduszka przy okazji kontroli drogowych. A gdy rozpocznie się rok szkolny, będzie prowadziła pogadanki w szkołach z dziećmi i rodzicami.

Niebieskie serca będą rozdawane w oddziałach PZU i w szkołach przez patrole policji i agentów PZU, podczas festiwali muzycznych, jako inserty do prasy oraz na stacjach benzynowych. Fundacja PZU ma nadzieję, że do końca tego roku w polskich samochodach znajdzie się 2 mln serc dla „wariatów drogowych”. ■



# Podlaskie przedsięwzięcia

Zmiana formuły „Reportera Podlaskiej Policji” z papierowej na elektroniczną, szkolenia realizowane wspólnie z Niepaństwową Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Białymstoku oraz konkurs dla dzieci policjantów i pracowników to najważniejsze przedsięwzięcia realizowane w ramach komunikacji wewnętrznej w podlaskim garnizonie.

**E**fektywność, aktualność i dostępność – poprawa tych trzech parametrów zdecydowała o zastąpieniu ukazującego się w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku papierowego biuletynu miesięcznikiem w wersji elektronicznej. Tak powstał „Reporter Podlaskiej Policji”.

## NOWE SZATY REPORTERA

Miesięcznik ukazuje się od marca 2014 r. Zamieszczany jest na stronie internetowej KWP. Dzięki temu jest dostępny nie tylko dla każdego funkcjonariusza i pracownika, ale wszystkich zainteresowanych życiem podlaskiej Policji.

Pierwszym krokiem było zmobilizowanie jednostek garnizonu podlaskiego do większej aktywności w dostarczaniu informacji, ze szczególnym uwzględnieniem oficerów prasowych i koordynatorów działań w zakresie komunikacji wewnętrznej. Wymiana informacji dotyczących bieżących wydarzeń w garnizonie pozwoliła na budowę bardziej spójnego obrazu podlaskiej policji.

W „Reporterze” przeczytać można o realizowanych przedsięwzięciach prewencyjnych, zmianach personalnych oraz uroczystościach. W miesięczniku ukazują się wywiady z ciekawymi osobami: mistrzami sportu, artystami, społecznikami czy medalistami konkursów i zawodów policyjnych.

Ponieważ trafia także na zewnątrz, mieszkańcy Podlasia na jego łamach przekazują policjantom i pracownikom podziękowania za zaangażowanie w różne, często trudne, życiowe sprawy konkretnych obywateli.

„Reporter” redagowany jest w Wydziale Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Początki były trudne, było wiele pytań i wątpliwości co do formuły czy możliwości comiesięcznego zapełnienia łamów w sposób ciekawy dla czytelników. Ponieważ autorkom, niżej podpisanym, zależało, aby była to publikacja nie tylko komendy wojewódzkiej, ale całego garnizonu podlaskiego, kluczowe było przekonanie do współpracy kolegów i koleżanki z komend miejskich i powiatowych. Nie zawiedli. Tematów jest tyle, że niektóre muszą poczekać na następne wydanie.

## KOMUNIKACJĘ TRZEBA DOSKONAŁIĆ

W tym celu w grudniu 2013 roku podlaski komendant wojewódzki Policji nadinsp. Sławomir Mierzwa podpisał porozumienia o współpracy przy realizacji akademickiego projektu *Profesjonalny Policjant – Bezpieczne Podlasie* z rektorem Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku dr. Markiem Jasińskim i prezesem Podlaskiego Centrum Naukowo-Badawczego w Białymstoku Adamem Jakoniukiem. W ramach projektu realizowane są w cyklu dwuletnim szkolenia dla funkcjonariuszy i pracowników Policji garnizonu podlaskiego. Od grudnia 2013 r. do maja 2014 r. przeprowadzone zostały warsztaty z zakresu komunikacji społecznej dla kadry kierowniczej – uczestnicy mogli poznać techniki informacyjne w zarządzaniu pracownikami. Oficerom prasowym, dyżurnym, dzielnicowym i funkcjonariuszom oraz pracownikom Wydziału Komunikacji Społecznej, Wydziału Kadr i Szkolenia oraz Wydziału Prewencji podczas szkoleń przekazane zostały m.in. zasady skutecznej autopreparacji oraz informacje dotyczące kształtowania pozytywnego wizerunku Policji, a także zasad komunikowania się z trudnymi rozmówcami. Oprócz tematów z zakresu komunikacji społecznej w ofercie szkoleniowej znalazły się również zagadnienia dla przewodników psów służbowych, policjantów służby patrolowej oraz funkcjonariuszy pionu kryminalnego. Uczestnicy szkoleń, oprócz poznania nowych zagadnień, mogli lepiej poznać swoich kolegów z innych jednostek.

W drugiej części szkolenia od listopada 2014 r. do maja 2015 r. planowane są szkolenia w dwóch blokach tematycznych: „Eksperytyza psychologiczna” oraz „Czynności procesowe w postępowaniu przygotowawczym”.

## POLICJA W OCZACH DZIECI

Doceniając rolę rodziny w życiu policyjnym, komendant wojewódzki nadinsp. Sławomir Mierzwa, we współpracy z Zarządem Wojewódzkim NSZZ Policjantów i Zarządem Wojewódzkim NSZZ Pracowników Policji, ogłosił w ramach obchodów 95. rocznicy powstania polskiej Policji konkurs plastyczny pn. „Policja oczyma naszych dzieci”. Zapraszając do udziału dzieci funkcjonariuszy i pracowników Policji z województwa podlaskiego, komendant podkreślał, że chce w ten sposób przybliżyć najmłodszym pracę policjantów, ale również zintegrować policyjne środowisko. Regulamin konkursu, opracowany w Wydziale Komunikacji Społecznej KWP w Białymstoku, został zamieszczony na stronach internetowych jednostek Policji woj. podlaskiego. ■

EWA CICHON,  
URSZULA TWORKOWSKA  
Wydział Komunikacji Społecznej  
Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku





# Rowery i bagnety

Wśród wielu rodzajów historycznych grup rekonstrukcyjnych, policyjne są unikatowe. Jedną z nich jest Grupa Rekonstrukcji Historycznej III Okręgu Policji Państwowej – Komisariat w Radomiu. Brała udział w Nocy Muzeów zorganizowanej w Komendzie Głównej Policji.

**Po** raz pierwszy pokazaliśmy się pięć lata temu podczas mazowieckich obchodów Święta Policji – mówi Paweł Łuk-Murawski, komendant i założyciel grupy, były policjant. – Ale nasza przygoda z rekonstrukcją historyczną trwa 15 lat. Przedtem była kawalerzyści i kolarze Wojska Polskiego. Szukaliśmy jakiegoś ciekawego pomysłu i ten z policją II RP wydaje się być trafiony. W sezonie trwającym od kwietnia do listopada bierzemy udział w 18 imprezach w Polsce, na nudę więc nie narzekamy.

## DOTYK HISTORII

Radomska grupa rekonstruktorów policyjnych składa się z 10 mężczyzn. Są to uczniowie, nauczyciel historii, pracownik ochrony, informatyk, stajenny, pracownik administracji państwowej, ale nie ma żadnego policjanta w służbie czynnej. Paweł Łuk-Murawski swoją pasją zaraził syna, Kacpra. 16-letniego Oskara Szpakowskiego do zabawy w rekonstrukcję historyczną także wciągnął ojciec, Sławomir.

– Tata był w niemieckiej grupie rekonstrukcyjnej i jeszcze czasem „robi za Niemca” – mówi Oskar. – Dla mnie jest to ciekawy sposób na spędzanie wolnego czasu i rozwijanie zainteresowania historią.

Tylko o rok starszy Tomasz Kacprzak jest uczniem klasy mundurowej XI Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu.

– Lekcje w praktyce są o wiele ciekawsze od tych ze szkoły – dodaje Tomek. – Tu dotykamy historii.

Marek Grzyb ma 52 lata i jest automatykiem w jednej z firm energetycznych.

– Nie chciałem siedzieć całymi dniami przed telewizorem – mówi Grzyb. – Postanowiłem zrobić coś dla siebie i dla innych. Grupa rekonstrukcyjna łączy te dwa cele. Znalazłem pasję, którą mogę dzielić się z innymi, bo nie tylko przebieram się w granatowy mundur przedwojennej policji, ale także potrafię coś ciekawego na jej temat powiedzieć. W dodatku muszę ćwiczyć.

## ORYGINAŁY, REPLIKI I KOPIE

Rekonstruktorzy policyjni z Radomia prezentują pokazy sportowej szermierki na bagnety oraz tworzą jedyny w kraju patrol cyklistów policyjnych.

– Przed wojną szermierka na bagnety karabinem szermierczym była elementem szkolenia policji i wojska – mówi Paweł Łuk-Murawski. – Dostarczała także emocji sportowych, bo organizowano zawody ogólnopolskie. My wracamy do tradycji. Do czynnego uprawiania kolarstwa namawiał w 1927 roku komendant powiatowy w Radomiu, który wysłał w tym względzie specjalne pismo. Policjanci potraktowali poważnie zalecenie, bo na 203 funkcjonariuszy, aż 128 miało własne rowery. Często wykorzystywali je na służbie.

Rekonstrukcja historyczna nie jest tanim hobby. Wszystkie mundury szyte są na miarę. Każdy to wydatek od 800 do 1000 złotych. Do tego dochodzą długie czarne buty, sznur z gwizdkiem (zwanym wówczas „gwizdawką”), repliki lub oryginały odznak służbowych, repliki pałek w pokrowcach skórzanych, wierne kopie karabinów, ładownic i pistoletów.

– Dzięki pomocy kolegów z całej Polski udało się odtworzyć nie tylko sprawne karabiny szermiercze, ale także zasady treningów i rozgrywania zawodów sportowych. To, co prezentujemy na pokazach, wyglądało identycznie przed wojną – wyjaśnia komendant.

Grupa rozwija się. Teraz do programu włączyła pokazy jukendo, czyli szermierkę japońskim karabinem szermierczym trenowaną w policji japońskiej w dwudziestolecie międzywojennym i współcześnie.

## BĘDZIE NAS WIĘCEJ

Grupę Rekonstrukcji Historycznej III Okręgu Policji Państwowej – Komisariat w Radomiu tworzą: Paweł Łuk-Murawski, Paweł Marzec, Marcin Tuzinek, Łukasz Borysiuk, Kacper Murawski, Tomasz Kacprzak, Sławomir i Oskar Szpakowscy, Marek Grzyb oraz w rezerwie Piotr Jakubowski. Dołączyła do nich pierwsza dziewczyna.

Między policyjnymi grupami rekonstrukcyjnymi nie ma rywalizacji. Jest współpraca. Grupa z Radomia pomaga teraz nowo powstającej w Krośnie, tworzonej przez czynnych funkcjonariuszy miejscowej Komendy Miejskiej Policji.

– Nam chodzi o przybliżanie historii, a nie o zwycięstwa na polu bitwy – wyjaśnia komendant Murawski. ■



## 90 LAT TEMU

### Sierpień 1924

• Na skutek usilnych starań władz policyjnych dyrekcja tramwajów miejskich w Warszawie przyznała 100 bezpłatnych biletów dla funkcjonariuszy policji śledczej oraz 60 dla policjantów służby informacyjnej. Potrzeby były znacznie większe.

• Na wniosek KG PP Ministerstwo Skarbu przyznało funkcjonariuszom policji granicznej specjalne diety żywnościowe.

**3 VIII** – Wypadek policyjnego samochodu. Na ul. Leszno w Warszawie, w odkrytej ciężarówce przewożącej 44 policjantów oderwała się burta platformy. 38 posterunkowych udających się na akcję wypadło na jezdnię, doznając niegroźnych potłuczeń.



**3-4 VIII** – Na powiatowe miasto Stołpce (woj. nowogródzkie) napadła około 100-osobowa banda rosyjskich dywersantów, uzbrojona w broń maszynową i granaty. W nierównej walce zginęło 7 posterunkowych PP: Bernard Foss, Ignacy Korziuk, Kazimierz Kwaśniewski, Paweł Lisiewicz, Ryszard Matyjaszkiewicz, Lucjan Rostek i Stanisław Wojtera. Zginęły również trzy osoby cywilne.

*Ofiary bandyckiego napadu na Stołpce pochowano we wspólnej mogile*

**5 VIII** – Ukazał się Rozkaz nr 263 Komendanta Głównego Policji w sprawie *prawa do karania dyscyplinarnego zastępców na stanowiskach służbowych* oraz dokonywania rewizji w pomieszczeniach ze sprzętem specjalistycznym.

**15 VIII** – Funkcjonariusze Komendy Powiatowej PP w Sierpcu oraz komisariatów w Raciążu, Bieżuniu i Żurominie zorganizowali zabawy taneczne połączone z loteriami fantowymi, z których uzyskany dochód (7200 zł) przeznaczili w połowie na zakup samolotu policyjnego oraz cele kulturalno-oświatowe i inwestycyjne swych jednostek.

**26 VIII** – W Nieświeżu (woj. nowogródzkie) podczas patrolu od skrytobójczych kul zginęli dwaj przodownicy PP: Franciszek Anioł, delegowany z XII Okręgu PP (pomorskiego) oraz Wiktor Korzon z woj. nowogródzkiego.

## 40 LAT TEMU

### Sierpień 1974

• Tradycją stały się letnie obozy szkoleniowe dla młodych funkcjonariuszy MO i SB, aktywistów kół Związku Młodzieży Socjalistycznej działających w MSW. Tegoroczny odbył się w ośrodku wypoczynkowym MSW w Olecku (woj. białostockie). Wykłady i dyskusje prowadzili wykładowcy Akademii Spraw Wewnętrznych. Gościem honorowym był kpt. Andrzej Czechowicz, który opowiedział o swoim pobycie i pracy w Radiu Wolna Europa.



• W Komendzie Stołecznej MO oddano do użytku nowoczesne Stanowisko Dowodzenia, wyposażone m.in. w miejski monitoring. Wykonali je własnymi siłami technicy z Wydziału Łączności KS MO i kilku komend wojewódzkich oraz Zarządu Łączności MSW.



**5 VIII** – W MSW odbyła się dekoracja Medalem 30-lecia Polski Ludowej aktywów resortu spraw wewnętrznych. Aktu dekoracji dokonali: minister SW Stanisław Kowalczyk, wiceminister Mieczysław Milewski i komendant główny MO gen. bryg. Marian Janicki.

**14 VIII** – W komendzie miejskiej w Słupsku otwarto drugą w woj. koszalińskim izbę pamięci, inaugurując tym obchody 30. rocznicy powołania organów MO i SB w tym mieście.

## 20 LAT TEMU

### Sierpień 1994



• Na przeprowadzonym w Szkole Policji w Pile kursie dla dzielnicowych po raz pierwszy w historii szkoły przyjęto kobiety. 22 funkcjonariuszki przeszły szkolenie w zakresie prewencji, informatyki, prawa karnego, ruchu drogowego, techniki interweniowania oraz strzelania.

• W CSP w Legionowie odbyło się dwutygodniowe szkolenie dla funkcjonariuszy Policji, UOP i Straży Granicznej, zajmujących się zwalczaniem produkcji i dystrybucji narkotyków. Prowadzili je agenci specjalni DEA, czyli amerykańskiej Rządowej Agencji dw. z Narkotykami.

**6-8 VIII** – Restauracje, sklepy i galerie na warszawskiej Starówce były nieczynne. Protestowano w ten sposób przeciw wymuszaniu okupu przez grupy przestępcze oraz opieszałości policji w ich zwalczaniu.

**11 VIII** – Ukazał się Rozkaz nr 5 Komendanta Głównego Policji w sprawie postępowania Policji po otrzymaniu informacji o podłożeniu ładunku wybuchowego i w działaniach minersko-pirotechnicznych.

**18 VIII** – Komendant główny Policji podpisał decyzję nr 51/94 o udzielaniu policjantom pomocy w ochronie prawnej. W KGP powołano Komisję ds. Pomocy w Zakresie Ochrony Prawnej Policjantów.

**19 VIII** – Sąd Wojewódzki w Warszawie po 2 latach procesów uniewinnił generałów SB Władysława Ciastonia i Zenona Płatka od zarzutu kierowania zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki i podżegania do tej zbrodni.

**30 VIII** – Nadzwyczajne posiedzenie sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych z udziałem ministra SW Andrzeja Milczanowskiego. Posłów interesowała głównie kandydatura nowego komendanta głównego Policji oraz nominacja ppłk. Mariana Zacharskiego na stanowisko dyrektora Zarządu Wywiadu UOP. ■

# Konin 2014



Spektakl „Największy bal świata”, przygotowany przez grupę PaT z Szamotuł, to historia młodych ludzi zmagających się z problemami i szukających pomocy

W tym roku stolicą polskiej profilaktyki był Konin. PaTowiczów po raz pierwszy w historii ich działalności odwiedziła żona Prezydenta RP Anna Komorowska. Pierwsza Dama wzięła udział w PaTosferze, która zgromadziła prawie 3000 uczestników.

**D**la tysięcy młodych ludzi uczestniczących w corocznym Przystanku PaT program „Profilaktyka a Ty” to pasja, siła i energia, którą ładuje się akumulatory do dalszego działania. A jeszcze 8 lat temu, w Miłomłynie, na I Przystanku PaT było niepełna 100 osób.

## NAJDŁUŻSZY DZIEŃ

Przystanek PaT w Koninie wystartował 2 lipca 2014 roku. Nim jednak szef akcji insp. Grzegorz Jach ogłosił rozpoczęcie IX Przystanku, przez dwa dni pracowała stuosobowa grupa sztabowa, w skład której wchodził PaTrolowcy, harcerze, liderzy programu PaT, wolontariusze, a także policjanci.

Tradycją Przystanku jest gong, którego kolejne dźwięki odliczają czas do rozpoczęcia

najdłuższego dnia w roku. Dnia, który dla PaTowiczów trwał w Koninie ponad 90 godzin, bo przy liczbie wydarzeń i atrakcji dni zlewają się w całość.

Jeszcze tego samego dnia odbył się koncert wrocławskiej grupy Bethel, która porwała wszystkich do wspólnej zabawy. Pierwsze spektakle, koncerty i rozmowy filozoficzne. Program zakończył się o 3.00 nad ranem i nikt nie myślał o spaniu. Po prostu na Przystanku się nie śpi.

## SIŁĄ AKCJI SĄ LUDZIE

To przede wszystkim młodzież tworząca społeczność programu PaT, która utrzymuje ze sobą kontakt przez cały rok, a eksplozja tych relacji następuje na Przystanku. Ważni są też pedagodzy, profilaktycy, instruktorzy i policjanci. Dorośli, którzy potrafią z młodzieżą nie tylko rozmawiać i prowadzić zajęcia, ale też bawić się i dzielić radość z realizacji wspólnych zadań. I nie można nie wspomnieć o twórcy programu – szefie PaT – policjancie, któremu dobro młodych ludzi zawsze leży na sercu i daje niezłomną siłę do pracy. Oni wszyscy tworzą społeczność PaT. Społeczność, której członkom nic nie sprawia większej satysfakcji niż rozwijanie samego siebie przez muzykę, teatr, sport, technikę, filozofię, dziennikarstwo i taniec.

## WARSZTATY PROFILAKTYCZNE

W tym roku obok 23 warsztatów artystycznych prowadzonych przez mistrzów z Polski, Brazylii, Słowacji i Niemiec, prowadzone były równolegle warsztaty dla liderów, na których mówiono o przemocy na stadionach, o uzależnieniach i o przemocy w rodzinie. Po raz pierwszy tematem zajęć były przedsiębiorczość społeczna i kompetencja interpersonalna. Prowadzili je rzecznik praw dziecka Marek Michałak i odpowiedzialna za realizację rządowego programu „Razem bezpiecznej” Elżbieta Rusiniak z MSW, a także szef wielkopolskiej policji insp. Rafał Batkowski. Młodzi ludzie dowiedzieli się o standardach w nowoczesnej Policji, której działanie opiera się nie tylko na nowoczesnym sprzęcie, ale przede wszystkim na policjantach, na ich otwartym nastawieniu do społec-



PaTowicze wzięli udział w warsztatach profilaktycznych z Michałem Siwkiewiczem – dzielnicy z KMP w Koninie



czeństwa i rozumieniu, że bycie policjantem to służba ludziom.

## POLICJANT AUTORYTETEM

Kilkuset PaTowiczów wzięło udział w spotkaniu z Michałem Siwkim – dzielnicowym z Komendy Miejskiej Policji w Koninie. Pod koniec czerwca policjant, będąc po służbie, zobaczył, że kilku mężczyzn niszczy auto. Zareagował i... został przez nich zaatakowany i pobity. Wśród młodzieży rozgorzała dyskusja – poruszano kwestię autorytetów, problemów współczesnego młodego człowieka, błędów dorosłych oraz roli mediów. W końcu jeden z PaTowiczów stwierdził, że dzielnicowy jest dla niego autorytetem, drugi, że mówi stanowcze NIE bandyckim zachowaniom na ulicach jego miasta. Te i podobne wypowiedzi innych spotkały się z owacjami wszystkich obecnych. Dzielnicowy Michał Siwek podsumował dyskusję stwierdzeniem, że jego zachowanie nie było niczym wyjątkowym – zareagował, bo tak powinien zrobić policjant.



Rzecznik praw dziecka Marek Michalak na warsztacie bębniarskim prowadzonym przez Martę Schuberg z Niemiec

## WARSZTATY Z MISTRZAMI I PATOSFERA

Warsztaty z mistrzami poprowadzili: Robert Osam z TVP (wokalne), Roman Hołc i Anna Wdowiak (teatralne i lalkarskie), Ricardo Marques z Brazylii (capoeira), Branko Bielopotocky ze Słowacji (hip-hop), Marta Szuberg z Niemiec (bębniarstwo), Sylwia Socha (zumba), Sophi Kobus z RPA (samba brazylijska) i Teatr FANUM z Siedlec (sztuki ulicy). Wszystko działo się na ulicach Konina, przy dużym zainteresowaniu mieszkańców. Na placu Wolności odczytano fragmenty *Międzynarodowej konwencji o prawach dziecka*. Po wspólnym czytaniu ruszyła PaTosfera. To kulminacyjny moment Przystanku. Prawie 3000 ludzi przeszło ulicami miasta. Wśród nich obecna była Pierwsza Dama RP Anna Komorowska oraz rzecznik praw dziecka Marek Michalak, sekretarz stanu w Ministerstwie Eduka-

Wielce wyczekiwany gościem była Pierwsza Dama RP Anna Komorowska, która po raz pierwszy odwiedziła Centralny Przystanek PaT



cji Narodowej Tadeusz Sławewski, a także Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński. Była to największa z dotychczasowych PaTosfer w historii Przystanków i pod względem liczby uczestników, i długości trasy przemarszu – 2,5 kilometra.

## GALA FINAŁOWA

Tego samego dnia odbyła się Gala Finałowa IX Przystanku PaT. Był to czas podziękowań, wręczano statuetki za współorganizację IX Przystanku. Otrzymali je: wojewoda wielkopolski Piotr Florek, prezydent Konina Józef Nowicki oraz jego zastępca Sławomir Lorek, reprezentująca marszałka województwa wielkopolskiego Hanna Waszak-Rudecka, komendant woje-

wódzki Policji w Poznaniu insp. Rafał Batkowski oraz komendant miejski Policji w Koninie mł. insp. Sławomir Jądrzak. Wyróżnieni stwierdzili, że podziękowania należą się głównie PaTowiczom, którzy stworzyli tak wspaniałą atmosferę, szczególnie twórcy akcji insp. Grzegorzowi Jachowi.

Podczas gali finałowej największą niespodzianką PaTowiczom sprawił Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński, który ogłosił, że następny, jubileuszowy, X Przystanek PaT odbędzie się w Warszawie, na Stadionie Narodowym. ■

SYLWESTER MARCZAK  
zdj. Andrzej Tomczuk, Grzegorz Utnik



Na koncert Jarosława Chojnackiego oczekiwali wszyscy PaTowicze. Na estradzie wystąpił kompozytor i wykonawca hymnu Przystanku PaT do tekstu Krzysztofa C. Buszmana

# Pomagają, radzą i słuchają

– Jedziemy nad jezioro! Szybko! Jakaś kobieta stoi w wodzie zanurzona po szyję i nie ma z nią kontaktu – krzyknął st. sierż. Łukasz Mitura. Byli 30 km od miejsca zdarzenia. Włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe. Siedem minut później dojechali na miejsce.

**Ja** już w czasie drogi zdjąłem pas. Mam uprawnienia młodszego ratownika wodnego. Było dla mnie oczywiste, że muszę do wody wejść i tę panią wyciągnąć – opowiada Łukasz Mitura. – No, przecież nie będę stał i patrzył, bo woda zimna.

## NA RATUNEK

Gdy dojechali do jeziora, potwierdziło się to, co mówił dyżurny. Starsza kobieta zanurzona po szyję w wodzie stała jakieś 10 metrów od brzegu. Nie ruszała się, nie mówiła. Policjant bez wahania, w mundurze moro i butach, wskoczył do wody, podpłynął do niej i wyciągnął na brzeg. Znal ją. Dwa miesiące wcześniej rodzina zgłosiła jej zaginięcie. Policjanci szukali jej wtedy przez dwa dni razem ze strażakami i mieszkańcami okolicznych wsi. Ostatecznie 87-letnią kobietę znaleźli przy tym samym jeziorze, co teraz.

– Narobiło się – powiedział policjant, gdy dopłynął do starszej pani.

Nie odpowiedziała. Uśmiechnęła się tylko i kiwnęła głową. Była mocno wyzieębiona. Zanim przyjechało pogotowie, funkcjonariusze udzielili jej pierwszej pomocy, okryli suchym ubraniem.

– Nie wiadomo, jak długo stała w wodzie. Faktem jest, że ugrzęzła w mulistym dnie i bez pomocy nie dałaby rady wyjść na brzeg – mówią policjanci. – Dobrze, że zaraz przyjechało pogotowie i ratownicy medyczni zabrali ją do szpitala.

## NAJSTARSZY W ZESPOLE

Łukasz Mitura w Policji jest od ośmiu lat. Po technikum budowlanym odrabiał wojsko w oddziale prewencji w Warszawie. Potem służył w komendzie powiatowej w Myśliborzu w województwie zachodniopomorskim. Po ślubie razem z żoną postanowili zamieszkać w Strzelcach Krajeńskich. I tak we wrześniu ubiegłego roku trafił do tutejszej komendy.

– Jestem bardzo zadowolony – mówi. – Ja po prostu lubię to, co robię. Cały czas się coś dzieje, nie ma monotonii i jest ogromna satysfakcja z pracy.

W liczącym kilkanaście osób zespole patrolowo-interwencyjnym jest najstarszy stażem. Wszyscy, poza jednym kolegą, który ma trzy lata służby, dopiero co zaczęli przygodę z Policją.

– Staram się ich uczyć, przekazuję im to, czego się dowiedziałem przez ostatnie osiem lat. Mówię, jak sporządzać dokumentację, jak mandat wypisać, jak robić notatki służbowe – tłumaczy. – Ja też kiedyś miałem małe doświadczenie i też ktoś mi pomagał.

Koledzy są zadowoleni. – Jest opanowany, potrafi dzielić się wiedzą – mówi post. Kamil Krysiak. – Fajnie się z nim pracuje.

## TŁUMACZYĆ JAK ŻYĆ

Tamtego dnia, gdy starsza kobieta weszła do wody, pełnili służbę razem. Dla Kamila Krysiaka to była pierwsza tego typu interwencja.

– Ludzie komentowali potem w internecie: jedni z sarkazmem, że pomnik trzeba nam postawić, inni, że od tego jesteśmy – mówi Krysiak. – A my przecież nie czekamy na żadne laury. Dla nas życie ludzkie jest najważniejsze.

Dla post. Kamila Krysiaka bycie policjantem to przede wszystkim służba ludziom.

– Jeździmy na interwencje, gdzie nie tylko pomagamy, ale słuchamy i doradzamy – tłumaczy Krysiak. – Czasem trzeba być adwokatem, innym razem sędzią, czasem rozjemcą.

W swojej krótkiej służbie nieraz przekonał się, że 10 minut rozmowy może pomóc bardziej niż mandat.

– To prawda. Człowiek niby nie ma dużego doświadczenia życiowego, a często musi tłumaczyć innym, jak żyć – zgadza się Mitura.

Ostatnio miał nocną służbę. I interwencję: młoda kobieta, matka dziecka, która mieszkała ze swoją mamą, chciała wyjść wieczorem z domu, a babcia nie chciała się na to zgodzić. Doszło do awantury. Kobiety wezwały policję.

– Naszą rolą było uświadomienie tej młodej kobiecie, że skoro ma dziecko, to musi się nim opiekować. Powiedzieliśmy jej, żeby poszła spać, bo rano ma odprowadzić dziecko do przedszkola. Zrozumiała – opowiada Mitura.

## W OBRONIE NAJSŁABSZYCH

– Policjanci są nie tylko od mandatów. W końcu przysięgaliśmy, że będziemy strzec



Od lewej: st. sierż. Łukasz Mitura i post. Kamil Krysiak

bezpieczeństwa obywateli, nawet z narażeniem życia – dodaje Krysiak i opowiada o ostatniej swojej interwencji:

– Miałem służbę z kolegą. Dostaliśmy zgłoszenie, nie wiadomo dokładnie, o co chodziło, bo połączenie zostało zerwane. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, było koło godziny 22. W oknach domku jednorodzinnego paliło się światło, ale nikt nam nie otwierał. Wołaliśmy, nikt nie odpowiadał.

Po jakimś czasie zauważyli, że zza domu wychodzi małe dziecko. Chłopiec mógł mieć około trzech lat. Ubrany tylko w dres, przemarznięty i milczący. Okazało się, że mieszkanie jest puste, nikogo nie było też wokół domu.

– W takich sytuacjach człowieka serce ścisła – mówi Krysiak. – Wzięliśmy chłopca do radiowozu, dyżurny powiadomił dziadków. Następnego dnia sporządziłem notatkę do sądu rodzinnego. Bo to nie było pierwszy raz, że matka zostawiła dziecko bez opieki. Nie możemy dopuścić, żeby takie sytuacje miały miejsce.

Post. Kamil Krysiak ma 28 lat. Milicjantem był jego dziadek, w Policji służył jego ojciec. On rok temu zdecydował się kontynuować rodzinną tradycję. Dziś żałuje, że tak późno. ■



## Spełnione marzenia

Niedawno Szkoła Policji w Katowicach, współpracując z Fundacją „Mam Marzenie” i Szkołą Policji w Pile, zaprosiła do siebie 5-letniego Wojtusia, chorego chłopca, który marzy, by zostać policjantem. Wojtuś przyjechał do szkoły z rodzicami i swoim kolegą Adasiem, była też przedstawicielka Fundacji „Mam Marzenie”.



Chłopcy odbyli jednodniowe „szkolenie” podstawowe pod okiem doświadczonych instruktorów. Jednak najważniejszym wydarzeniem było pełnienie służby patrolowej. Patrol pod dowództwem Wojtka musiał podjąć interwencję i zatrzymać sprawcę przestępstwa. Chłopiec zbierał też ślady linii papilarnych, potem wraz z kolegą zwiedzili obiekty szkoły i oglądali zajęcia z technik interwencji. Obdarowani upominkami i stosownymi certyfikatami, zadowoleni, odjechali do swych domów. ■

SP w Katowicach



## Rowerami na Jasną Górę

Już po raz drugi policjanci z Lubelszczyzny, amatorzy jednośladów, pielgrzymowali na Jasną Górę. Obok wymiaru duchowego pielgrzymki, istotny był również jej wymiar turystyczno-rekreacyjny. Uczestnicy II Pielgrzymki Rowerowej Policjantów Lubelszczyzny promowali bowiem na trasie przejazdu nie tylko swój region, ale również aktywny sposób spędzania wolnego czasu.

W pielgrzymce, której organizatorami byli policjanci związkowcy oraz Stowarzyszenie „Rowerowy Lublin”, wzięło udział 26 rowerzystów. W ciągu czterech dni (19–22 lipca), pokonali dystans 350 km. ■

(jot.)

## Konfiskata auta?

10 lipca br. w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu nowelizacji ustawy Kodeks karny. Proponowane zmiany mają umożliwić skuteczniejszą walkę z nietrzeźwymi kierowcami na drogach. Przepisy przewidują podwyższenie sankcji za nieumyślne spowodowanie katastrofy komunikacyjnej ze skutkiem śmiertelnym – do kary od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Podobne zaostrenie dotyczyć będzie spowodowania wypadku, którego skutkiem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Autorzy projektu postulują również, aby sąd obligatoryjnie odbierał pojazdy lub ich równowartość sprawcom, którzy w stanie nietrzeźwości lub odurzenia spowodowali wypadek lub katastrofę z ofiarami w ludziach. Pojazdy traciliby także sprawcy, którzy uciekli z miejsca zdarzenia. Wnioskodawcy proponują, by nietrzeźwi lub odurzeni sprawcy wypadków i katastrof, których skutkiem była śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, byli obowiązkowo skazywani na kary bezwzględnego pozbawienia wolności, bez możliwości jej zawieszenia. ■

PAP, Pac.



## Wyjątkowy poczet sztandarowy

W polskiej Policji małopolski poczet sztandarowy jest wyjątkowy. W jego składzie, wraz z asp. Grzegorzem Lasoniem i asp. Robertem Soczówką, znalazła się kobieta – sierż. Klaudia Żegleń.

Filigranowa blondynka o miłej aparycji wstąpiła do Policji w 2011 r. Po ukończeniu Szkoły Policji w Katowicach i praktyce w Oddziałach Prewencji Policji w Warszawie trafiła do małopolskiego garnizonu Policji.

Jak przyznaje, zawsze chciała pracować w Policji, a udział w kompanii honorowej jest dla niej wyróżnieniem. Początki bywały trudne – ćwiczenia wymagały nie tylko dobrej kondycji i prezencji, ale także wytrwałości w powtarzaniu i dążeniu do perfekcji. Wyboru nie żałuje, czuje się dumna, gdy reprezentuje małopolski garnizon Policji podczas ważnych uroczystości. ■

KWP w Krakowie



## Pytania i odpowiedzi (31)

# Zatrzymać czy doprowadzić?

**W jaki sposób powinna zareagować Policja w przypadku stwierdzenia, że będący w miejscu zamieszkania nietrzeźwy sprawca przemocy domowej zachowuje się w sposób uzasadniający jego izolowanie?**

### DOPROWADZENIE DO WYTRZEŻWIENIA

W myśl art. 40 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2012 r., poz. 1356, z 2013 r., poz. 1563) osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdując się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażając życiu lub zdrowiu innych osób, mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień lub placówki, podmiotu leczniczego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu. A w razie braku izby wytrzeźwień lub placówki mogą być doprowadzone do jednostki Policji.

Art. 40 uwzględnia trzy odmienne podstawy faktyczne, w których funkcjonariusz Policji może wykonać tę czynność. Pierwsza odnosi się do zachowania osoby, która daje powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, druga dotyczy znajdowania się osoby w okolicznościach zagrażających jej życiu lub zdrowiu, trzecia zaś obejmuje takie zachowanie się osoby, które zagraża życiu i zdrowiu innych osób. Oczywiście obligatoryjną przesłanką towarzyszącą wszystkim opisanym zachowaniom jest stan nietrzeźwości osoby, która jest doprowadzana.

W pierwszym przypadku ustawodawca, definiując przesłanki, zawęził je do miejsc publicznych i zakładów pracy. W pozostałych dwóch odniósł się wyłącznie do zachowania osoby, pomijając miejsce, gdzie takie zachowanie występuje. Przyjąć należy, że w przypadku, gdy osoba nietrzeźwa znajdzie się w okolicznościach zagrażających jej życiu lub zdrowiu albo gdy swoim zachowaniem sprowadza zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób, przesłanka miejsca, w którym się to dzieje, nie ma znaczenia dla decyzji o zatrzymaniu tej osoby w celu doprowadzenia do wytrzeźwienia.

Jeżeli osoba nietrzeźwa znajdzie się w okolicznościach zagrażających jej życiu lub zdrowiu, optymalnym rozwiązaniem, o ile nie istnieją przeciwwskazania medyczne, jest oddanie jej pod dozór osób najbliższych, dających gwarancję odpowiedniej opieki i wyrażających wolę jej sprawowania. Gdy jednak zachowanie osoby nietrzeźwej stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób, ponieważ jest ona agresywna i nie reaguje na uwagi i polecenia, wówczas, przy braku przeciwwskazań medycznych, należy ją izolować w izbie wytrzeźwień lub w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych.

Należy więc stwierdzić, że w świetle obowiązujących uregulowań prawnych dopuszczalne jest doprowadzenie osoby do wytrzeźwienia także z miejsca jej zamieszkania.

### ZATRZYMANIE SPRAWCY PRZEMOCY DOMOWEJ

Osobną kwestią jest sytuacja, w której osoba nietrzeźwa jest zarządem sprawcą przemocy domowej. Ustawa z 10 czerwca 2010 r.

o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. nr 125, poz. 842), przemodulowując system przeciwdziałania przemocy w rodzinie, wprowadziła dwie nowe podstawy prawne zatrzymania sprawcy przemocy: prewencyjną i procesową.

Podstawa prewencyjna została wprowadzona przez dodanie do ustawy o Policji nowego art. 15a, zawierającego uprawnienie funkcjonariusza Policji do zatrzymania sprawców przemocy w rodzinie stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w trybie określonym w art. 15 ustawy o Policji. Przepis art. 15a należy traktować jako samodzielną prewencyjną podstawę prawną izolacji sprawcy przemocy w rodzinie o charakterze *lex specialis*, którą należy stosować w sytuacji, gdy istnieje bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego. Ustawa z 10 czerwca 2010 r. dokonała również zmiany w ustawie z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555, z póź. zm), dodając do art. 244 dwa nowe paragrafy: 1a i 1b. Fakultatywna podstawa zawarta w par. 1a daje Policji prawo zatrzymania osoby, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi. Natomiast art. 244 par. 1b k.p.k. jest podstawą obligatoryjnego zatrzymania sprawcy, który użył broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu.

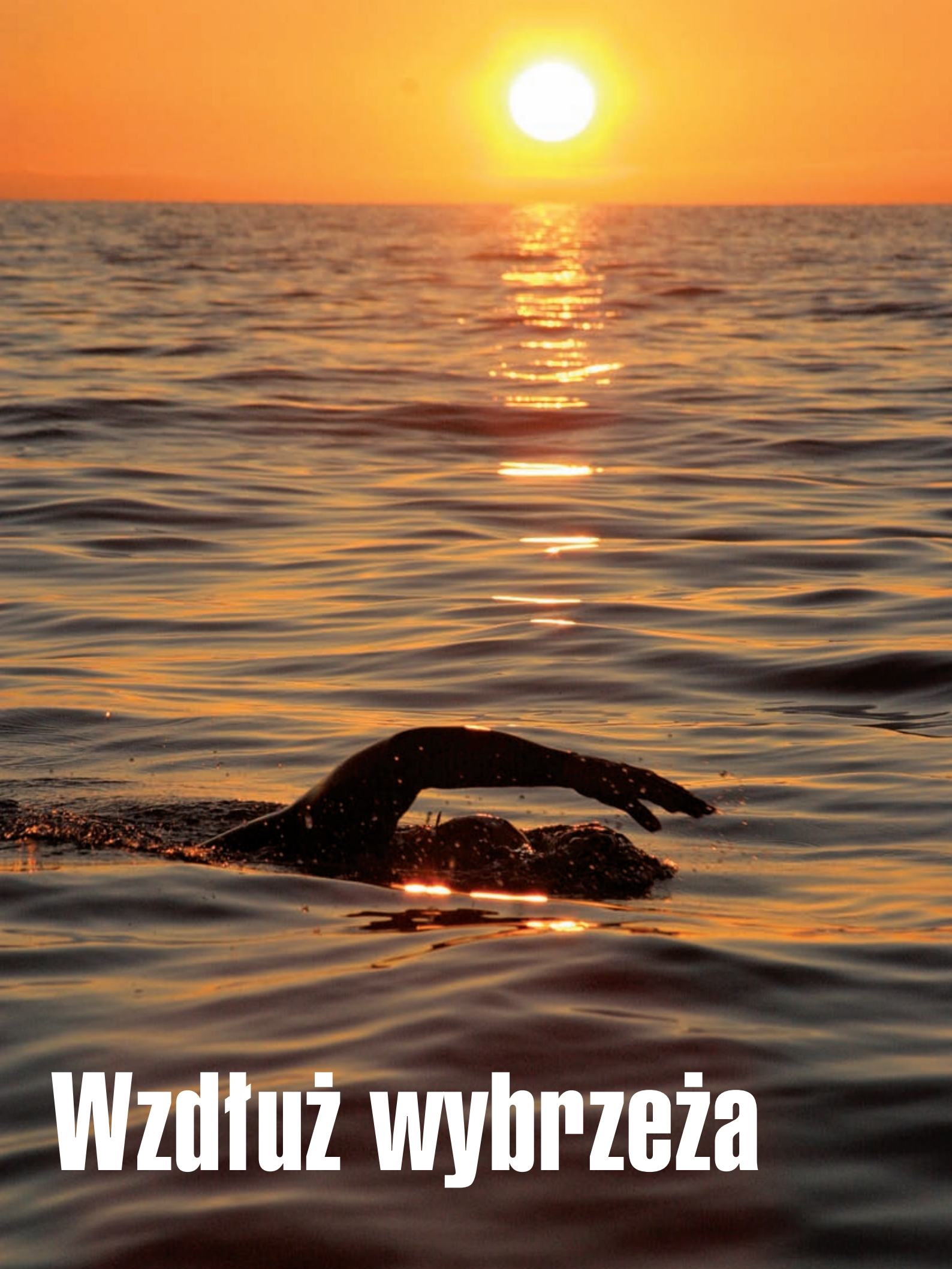
Przesłanki zatrzymania zawarte w par. 1a i 1b abstrahują od przesłanek zatrzymania wymienionych w art. 244 par. 1 k.p.k. Aby więc doszło do procesowego zatrzymania sprawcy przemocy w rodzinie, nie musi zaistnieć obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby, albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też niemożność ustalenia jej tożsamości.

Obydwie te podstawy prawne izolacji zarówno art. 15a ustawy o Policji, jak i art. 244 par. 1a i 1b k.p.k. mają postać przepisów szczególnych o charakterze *lex specialis*, co nakazuje pierwszeństwo ich stosowania w przypadku występowania przemocy domowej.

Czyli w przypadku stwierdzenia przez policjantów podejmujących interwencje w środowisku rodzinnym faktu stosowania przemocy domowej przez osobę nietrzeźwą i potwierdzenia jej wszczęciem procedury „Niebieskie Karty” podstawę izolacji mogą stanowić wyłącznie art. 15a ustawy o Policji lub art. 244 par. 1a i 1b k.p.k. Tym samym podstawą izolacji nietrzeźwego sprawcy przemocy nie może być art. 40 ustawy o wychowaniu w trzeźwości, gdyż jego celem jest zapewnienie porządku publicznego i poczucia bezpieczeństwa obywateli przez doprowadzenie osoby nietrzeźwej do wskazanego miejsca i bezpieczne przetrzymanie do czasu powrotu do stanu trzeźwości. Natomiast zatrzymania o charakterze *lex specialis* zarówno prewencyjne, jak i procesowe wprowadzone ustawą z 10 czerwca 2010 r. służą zapewnieniu bezpieczeństwa ofiarom przemocy w rodzinie. ■

mf. insp. TOMASZ JĘDRZEJCZYK  
naczelnik Wydziału Prewencji w KWP w Łodzi





**Wzdłuż wybrzeża**

14 śmiałków i prawie 400 km wplaw.  
Wzdłuż całego polskiego wybrzeża.  
Zakładano, że supermaraton potrwa 7, może 8 dni.  
Policyjni pływacy pokonali trasę od Świnoujścia  
do Krynicy Morskiej w dni pięć.



**P**łynęli bez przerwy, dzień i noc, w systemie sztafetowym, robiąc godzinne zmiany. W maratonie wzięli udział byli zawodnicy, reprezentanci Polski, ale także amatorzy pływania długodystansowego, dla których sport ten stał się życiową pasją. Wszyscy na co dzień służą i pracują w Policji.

## POMYSŁ

Cele policyjnej sztafety morskiej były dwa – uczcić 95. rocznicę powołania Policji Państwowej i zebrać środki dla Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

– Pomysł zrodził się ponad dwa lata temu – mówi Zbigniew Sajkiewicz, dwukrotny paraolimpijczyk, reprezentant Polski w pływaniu na Igrzyskach Paraolimpijskich w Arnhem w 1980 r. i w Seulu w 1988 r., na co dzień pracownik CBS KGP (jego sylwetkę przedstawiliśmy we wrześniu 2009 r. w materiale „Maratończyk”). – W pracy mam dużą mapę Polski, patrzyłem na to nasze morze i pomyślałem – a dlaczego by nie popłynąć wzdłuż całego wybrzeża? Hasło rzuciłem na jednych z naszych resortowych zawodów pływackich. Znaleźli się ludzie, którym idea się spodobała. Impreza miała odbyć się w ubiegłym roku, ale nie udało się ze względów logistycznych.

W przygotowania do tegorocznej imprezy włączył się Andrzej „Pułkownik” Kuczyński z Gabinetu Komendanta Głównego Policji, który zajmuje się koordynacją imprez sportowo-rekreacyjnych w Policji. Sprawa ruszyła z miejsca, gdy pomoc zaoferowała Marynarka Wojenna, przeznaczając do wsparcia okręt ratowniczy ORP „Lech”.

## ŚMIAŁKOWIE

Do walki z falami, własnymi słabościami, zimnem i zmęczeniem stanęło czternastu śmiałków: Zbigniew Sajkiewicz z CBS KGP, Bartosz Bocian z KGP, Katarzyna Kowalczyk (KWP w Krakowie), Dariusz Wesołowski (KWP w Krakowie), Małgorzata Bigos (KWP w Lublinie), Maja Naruk (KWP w Lublinie), Marcin Anders (KWP w Poznaniu), Krystian Mazur (KWP w Poznaniu), Jarosław Prentki (KWP w Poznaniu), Artur Grudziński (KWP w Łodzi), Bartłomiej Jastrzębski (KWP w Łodzi), Adrian Brzóska (KWP w Łodzi), Agnieszka Burdelak (KWP we Wrocławiu) i Marcin Kiepas (KWP w Kielcach).

Najpierw przez tydzień przygotowywali się na zgrupowaniu w Mielnie i Unieściu. Pływali w morzu, tu przeprowadzili pierwszy nocny trening. Niestety na czas nie dojechały pianki, a pływanie maratonskie w wodzie o temperaturze 14 stopni Celsjusza nie należy do miłych doświadczeń. Zawodnicy testowali więc nowy sprzęt na jeziorze Kierskim, gdzie rozgrywane były Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym. Potem szybko przemieścili się do Świnoujścia i zaokrętowali na ORP „Lech”, który na czas sztafety stał się ich domem.

Uroczysty start wszystkich pływaków, w obecności Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr. Marka Działożyńskiego, odbył się w południe 14 lipca na plaży w Świnoujściu. Start ostry z pokładu okrętu nastąpił tego samego dnia o godz. 15. Maraton rozpoczął jego pomysłodawca Zbigniew Sajkiewicz.

## WYŚCIG Z OKRĘTEM

– Przyznam, że pomysł sztafety wydał mi się na początku szalony – mówi dowódca ORP „Lech” kmdr ppor. Robert Pełnikowski. – Najbardziej nurtował mnie problem nocnego zabezpieczenia pływaków. Nie chodziło tylko o kwestię asekuracji, ale o porozstawiane sieci, które nie zawsze są właściwie oznaczone.

Okręt cały czas płynął przed pływakami, będąc dla niego punktem odniesienia. Z okrętu pilnie obserwowano zawodnika, szczególnie w nocy, gdy migały tylko stroboskopy na bojce ciągniętej przez pływaka i asekurującym go pontonie.

Marynarze płynęli jednym kursem, aby droga była jak najkrótsza.

– Prędkość okrętu dostosowaliśmy do prędkości pływaka – mówi kmdr ppor. Robert Pełnikowski. – Ale i tak dwóm śmiałkom udało się okręt dogonić, a nawet wyprzedzić. To był Artur Grudziński, a ostatniego dnia Kasia Kowalczyk. Oddałem im honor, włączając sygnał tyfonem.

Gdy zawodnicy ścigali się z okrętem, na pokładzie pojawili się inni pływacy i marynarze. Wszyscy dopingowali maratończyka.

– Mimo korków w uszach i szczelnego czepka słyszałem wszystko – Artur Grudziński uśmiecha się. – Czuję radość. Nie tylko dlate-



*Kolejny zawodnik opuszczany jest wraz z pontonem, aby dopłynąć na miejsce zmiany*





14 lipca 2014 r. – tuż przed startem ostrym na pokładzie ORP „Lech”. Na pierwszym planie stoją od lewej: Zbigniew Sajkiewicz, komendant główny gen. insp. Marek Działoszyński, dowódca okrętu kmdr ppor. Robert Pełnikowski, komendant wojewódzki w Szczecinie insp. Jarosław Sawicki i Andrzej „Pułkownik” Kuczyński

go, że właśnie przeganiem okręt, ale że na burcie jest zgrana ekipa, na którą można liczyć.

– Gdy zobaczyłam, że zbliżam się do okrętu, postanowiłam jeszcze przyspieszyć – dodaje Katarzyna Kowalczyk. – Doping wyzwolił we mnie sportowego ducha. Chwilę płynęłam nawet przed okrętem.

## NAJGORSZE BYŁO ZIMNO

Do sztafety każdy przygotowywał się indywidualnie: pływanie, bieganie, siłownia, jazda na rowerze.

– Najważniejszy element podczas takiego wyzwania to psychika – mówi Małgorzata Bigos, na co dzień policyjny psycholog w KWP w Lublinie. – Gdy brakuje sił, to ona pozwala nam przetrwać najtrudniejsze chwile. Trzeba zająć głowę myślami, bo to ułatwia pokonywanie długiego, męczącego odcinka w falach, zimnie i ciemnościach.

– Dla mnie najtrudniejszy moment to było wchodzić do wody nad ranem, np. o godz. 4 – wyznaje Katarzyna Kowalczyk. – Woda 14–15 stopni, a tu trzeba wyjść z ciepłego łóżka i płynąć. Bolące ręce, otarcia – to wszystko można przetrzymać, ale zimno mnie po prostu paraliżuje. Dlatego płynęłam szybko, aby się rozgrzać.

Drobne kontuzje się zdarzały, ale pływacy to twardzi ludzie i nikt nie opuścił swojej zmiany.

– Nie było chwil zwątpienia – mówi Dariusz Wesołowski. – Bardziej była to kwestia przełamania się. Wejścia do ciemnej wody i płynięcia przez godzinę.

– Zwątpienie? Nie! – dodaje Jarosław Prentki. – Na początku, gdy były duże fale, dopadła mnie choroba morska. Kończyłem swoją zmianę i zaczęły się torsje. Dotarłem na okręt, odpocząłem, wziąłem lekarstwo, zmiany nie opuściłem.

## DLA FUNDACJI

Policyjna sztafeta pokonała dystans około 370 km w pięć dni, meldując się na plaży w Krynicy Morskiej 19 lipca o 15.30. Tak jak wchodzili do morza wszyscy razem, tak samo wyszli na brzeg. Cały czas utrzymywali tempo powyżej 3 km/h. Na początku było większe, bo pchały ich fale, potem, gdy doszło zmęczenie i prądy wsteczne, trochę spadło, ale nigdy poniżej 3 km/h.

– Przedsięwzięcie było trudne – powiedział po zakończeniu sztafety dowódca Dywizjonu Okrętów Wsparcia 3. Flotylli Okrętów kmdr Krzysztof Jasiński, któremu podlega ORP „Lech”. – Udało się je zrealizować dzięki wspólnemu wysiłkowi Policji i Marynarki Wojennej.

Największą kwotę na konto Fundacji – 10 tys. zł, wpłacił sponsor główny firma Roca Trade sp. z o.o., która dostarczyła także paliwo do pontonów asekurowanych pływaków. Firma GC Energy sp. z o.o. zaoferowała 3 tys. zł. Związek Zawodowy Pracowników Cywilnych MSWiA wpłacił 2 tys. zł. Pływaków wsparły też: KSC Polski Cukier S.A., NSZZP i Region IPA CBS, które ufundowały pianki i stroje dla zawodników. Policyjne związki zakupiły także olej potrzebny do silników pontonów. Decathlon Targówek i firma Krynica Vitamin dostarczyły napoje izotoniczne. Ubezpieczeniem sztafety zajęły się KBB Polska i Platinum Brokers.

Głównymi organizatorami przedsięwzięcia były: Biuro Gabinet Komendanta Głównego Policji, Region IPA CBS i BOA KGP. Do pomocy włączyły się także: KWP w Szczecinie, KWP w Gdańsku i Straż Graniczna. „Policja 997” objęła przedsięwzięcie patronatem prasowym. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdz. autor

19 lipca 2014 r. – uczestnicy policyjnej sztafety morskiej wychodzą na plażę w Krynicy Morskiej. W tle ORP „Lech” robi galę wodną







# Na pierwszej służbie uratowali tonącego



Od lewej: posterunkowi Łukasz Krzykowski, Michał Kostuch, Rafał Grabowski

Posterunkowi Łukasz Krzykowski, Michał Kostuch i Rafał Grabowski, słuchacze CSP, pełniący podczas akcji przeciwpowodziowej służbę na Wale Miedzeszyńskim w Warszawie, uratowali życie mężczyźnie porwanemu przez wezbrane fale Wisły.

**A**kcja przeciwpowodziowa już dawno za nami. Wśród policjantów zaangażowanych w walkę z żywiołem byli również kadra i słuchacze szkolenia zawodowego podstawowego Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. 19 maja do garnizonu lubelskiego wyjechało 200 słuchaczy, 20 maja kolejnych 100 patrolowało wały na Wiśle w Otwocku, Górze Kalwarii i w rejonie Komendy Rejonowej Policji VII – Praga Południe, a 22 maja 60 słuchaczy pełniło służbę w rejonie działania KMP w Płocku.

Młodzi funkcjonariusze patrolowali i monitorowali stan wałów przeciwpowodziowych, pomagali w ich umacnianiu, a także udzielali mieszkańcom niezbędnej pomocy oraz wspierali inne służby przy realizacji

ich zadań. Mimo krótkiego stażu służby pełnili ją wzorowo i z ogromnym zaangażowaniem.

## NA RATUNEK

Podczas akcji zdarzały się zaskakujące i dramatyczne sytuacje. Trzech posterunkowych, po otrzymaniu informacji od przejeżdżającego wzdłuż wałów rowerzysty o krzykach dobiegających z zalanego terenu, niezwłocznie podjęło akcję ratowniczą. Policjanci bez wahania skoczyli do wody. Po przepłynięciu około 60 metrów od linii brzegowej, pokonując silny nurt wzburzonej rzeki, ujrzeni przerażonego mężczyznę. Był skrajnie wyczerpany i wyziebiony. Należało go jak najszybciej odholować w bezpieczne miejsce, co w tak trudnych warunkach stanowiło nie lada wyzwanie. Obserwujący z brzegu akcję koledzy z patrolu post. Ewelina Gejda, post. Arnold Masyś i post. Mateusz Kresimon zorganizowali wsparcie. Z pomocą przybył też Paweł Szczepkowski, który podплыł do znajdującego się w rzece kajakiem, podał tonącemu kapok i odholował mężczyznę na brzeg. Młodych policjantów wspierał również asp. Kazimierz Markowski z KRP Warszawa VII.

## EGZAMIN ZDALI NA PIĄTKĘ

Słuchacze z CSP, posterunkowi Łukasz Krzykowski – z KMP w Sopocie, Michał Kostuch – z KWP w Gdańsku, i Rafał Grabowski – z OPP w Gdańsku, którzy skoczyli w nurt wezbranej rzeki na ratunek tonącemu, odebrali podziękowania od kierownictwa Centrum Szkolenia Policji. Za swoją postawę zostali, wraz z aspirantem Kazimierzem Markowskim i Pawłem Szczepkovskim, uhonorowani przez prezydenta m.st. Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz. ■

HANNA GROCHOWSKA  
Centrum Szkolenia Policji  
zdj. Roman Majewski



# Odebranie dziecka

Odebranie dziecka rodzinie i umieszczenie go w obcym środowisku to dla niego sytuacja traumatyczna.

Od wszystkich podmiotów uprawnionych do odebrania dziecka rodzinie wymagana jest wyjątkowa rozważa i kierowanie się wyłącznie dobrem dziecka.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa do odebrania dziecka rodzinie przez Policję lub jej udziału w tej czynności może dojść w sytuacjach:

1. Przymusowego odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką przez kuratora sądowego – art. 598<sup>1-4</sup> ustawy z 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego* (Dz.U. nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej „k.p.c.”.
2. Odebrania dziecka z rodziny przez pracownika socjalnego w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie – art. 12a ustawy z 29 lipca 2005 r. *o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie* (Dz.U. nr 180, poz. 1493, z późn. zm.).
3. W sytuacjach kryzysowych podczas interwencji Policji – art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

Istotne są różnice związane z rolą Policji podczas czynności opisanych w pkt 1–3.

## PRZEZ KURATORA

Biorąc pod uwagę sytuację opisaną w pkt 1, należy zauważyć, że zgodnie z art. 7 Konstytucji RP „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”.

Zgodnie z art. 48 Konstytucji RP:

1. Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.
2. Ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.

Z ograniczeniem władzy rodzicielskiej może wiązać się umieszczenie małoletnich dzieci w różnego rodzaju placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W przypadku niewywiązania się przez rodziców lub opiekunów prawnych z obowiązku doprowadzenia małoletnich do placówki wskazanej przez sąd w wyznaczonym terminie, sąd zobowiązuje kuratora sądowego do odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką każdej osoby, u której ona się znajduje (art. 598<sup>8</sup> k.p.c.). **Zgodnie z tym przepisem tylko i wyłącznie kurator sądowy uprawniony jest do odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej.** W takim przypadku Policja nie jest organem uprawnionym do oceny zasadności rozstrzygnięć dokonanych przez niezawisły sąd.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 12 czerwca 2003 r. *w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych* (Dz.U. z 2003 r. nr 112, poz. 1064, z późn. zm.) w par. 9 określono, że kurator rodzinny, do którego sąd zwrócił się o przymusowe odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką – powiadamia o terminie swo-

ich czynności osoby, o których mowa w art. 598<sup>9</sup> k.p.c. (tj. uprawnionego albo osoby lub przedstawiciela instytucji przez niego upoważnionej), w razie potrzeby żąda pomocy odpowiednich instytucji (w tym organów opieki społecznej) oraz włącza do akt sprawy opiekuńczej pisemną notatkę z przebiegu tej czynności.

Zgodnie z art. 598<sup>10</sup> k.p.c. „Na żądanie kuratora sądowego Policja jest zobowiązana do udzielenia mu pomocy przy czynnościach związanych z przymusowym odebraniem osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką”. Oznacza to, że jeżeli kurator sądowy napotyka trudności przy wykonywaniu czynności związanych z przymusowym odebraniem osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, może zwrócić się o udzielenie mu pomocy do Policji. Żądanie kuratora sądowego udzielenia mu pomocy przez Policję może być uzasadnione również prawdopodobieństwem wystąpienia trudności w zakresie wykonania decyzji sądu. Kurator, powołując się na art. 598<sup>10</sup> k.p.c., nie może jednak żądać od Policji pomocy w postaci wejścia na teren posesji, wyważenia drzwi czy przeszukania mieszkania.

Pomoc Policji powinna polegać na zapewnieniu osobistego bezpieczeństwa kuratorowi i osobie odbieranej oraz na zapewnieniu porządku w miejscu przeprowadzenia czynności. Czynności funkcjonariuszy Policji nie mogą naruszać dobra osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką.

Art. 598<sup>11</sup> par. 3 k.p.c. stanowi, że: „Jeżeli zobowiązany lub inne osoby przeszkadzają w wykonaniu orzeczenia w miejscu pobytu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, na żądanie kuratora sądowego Policja usunie te osoby z miejsca wykonywania orzeczenia”. Kierując się szeroko rozumianym dobrem dziecka, należy pamiętać, aby stosowanie środków przymusu bezpośredniego wobec osób utrudniających prawne działania kuratora sądowego ograniczyć do niezbędnego minimum.

Podkreślić należy, że w omawianej sytuacji brak przepisów wykonawczych oraz ugruntowanego orzecznictwa w zakresie granic pomocy, jakiej zobowiązana jest udzielić Policja na żądanie kuratora sądowego zgodnie z art. 598<sup>10</sup> k.p.c.

Należy jednak zwrócić uwagę na zadania, jakie mają do spełnienia poszczególne podmioty biorące udział w czynnościach związanych z odebraniem osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką. Zapis art. 598<sup>9</sup> k.p.c. wyraźnie wskazuje, że przy odebraniu dziecka przez kuratora sądowego obecny musi być uprawniony bądź upoważniona przez niego osoba lub przedstawiciel instytucji, której zostanie przekazane dziecko.

Przepis art. 598<sup>9</sup> k.p.c. wskazuje, że w przypadku niestawienia się żadnej z tych osób czynność nie będzie dokonana. Wynika z tego wprost, że uprawniony bądź osoba przez niego upoważniona ma wiodącą rolę w zapewnieniu opieki dziecku od momentu odebrania go przez kuratora do czasu umieszczenia go w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej lub rodzinie zastępczej.

Tożsamość stanowisko prezentuje sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, odpowiadając 24 maja 2012 r. na interpelację poselską nr 4492. Minister wskazuje, że osobą uprawnioną w rozumieniu art. 598<sup>9</sup> k.p.c. może być np. pracownik socjalny z PCPR lub pracownik pedagogiczny placówki, w której dziecko będzie umieszczone. Cytując sekretarza stanu Jacka Męcinę: „należy przy tym podkreślić, że pracownik placówki opiekuńczo-wychowawczej lub powiatowego centrum pomocy rodzinie nie ma uprawnień

▶ odbierania dziecka od rodziców. Jego rolą jest przyjęcie dziecka od kuratora i otoczenie go fachową opieką”.

Podobnie sprawa wygląda przy przekazaniu dzieci do rodzinnej pieczy zastępczej. Za umieszczenie dziecka w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej lub rodziny zastępczej odpowiedzialny jest powiat właściwy ze względu na miejsce zamieszkania dziecka przed umieszczeniem w systemie opieki.

## PRZEZ PRACOWNIKA SOCJALNEGO

Kolejna sytuacja to odebranie dziecka przez pracownika socjalnego zgodnie z zapisami ustawy z 29 lipca 2005 r. o *przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31 marca 2011 r. w *sprawie procedury postępowania przy wykonywaniu czynności odebrania dziecka z rodziny w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie* stanowi w par. 4 ust. 1: „Procedura postępowania funkcjonariusza, przy wykonywaniu przez pracownika socjalnego czynności odebrania dziecka z rodziny, obejmuje:

1. zapewnienie bezpieczeństwa osobistego dziecku, pracownikowi socjalnemu i innym uczestnikom postępowania;
2. w razie potrzeby udzielenie pierwszej pomocy i wezwanie pogotowia ratunkowego”.

Zatem i w tym przypadku rolą Policji jest zapewnienie bezpieczeństwa osobistego uczestnikom postępowania oraz ewentualne udzielenie pierwszej pomocy. **Nie jest natomiast zadaniem Policji zapewnienie środków transportu i umieszczenie dziecka u innej niezamieszkałej wspólnie osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej lub w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej.**

## W SYTUACJI KRYZYSOWEJ

W czasie codziennej służby może dojść do sytuacji odebrania dziecka podczas interwencji Policji w sytuacjach kryzysowych wymagających zapewnienia dziecku natychmiastowej opieki. W takim przypadku to na Policji ciąży obowiązek doprowadzenia dziecka do rodziny zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego lub placówki opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego – art. 58 i 103 ustawy z 9 czerwca 2011 r. o *wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* (Dz.U. z 2013 r., poz. 135, z późn. zm.).

Interwencja w tym trybie może być również podjęta przez Policję na podstawie informacji przekazanej przez kuratora sądowego. Może mieć to miejsce w sytuacji, kiedy np. z uwagi na porę dnia nie mógł on skontaktować się z sędzią rodzinnym, aby ten po wysłuchaniu relacji kuratora mógł wydać z urzędu wszelkie potrzebne zarządzenia, w tym o umieszczeniu dziecka w jednostce systemu pieczy zastępczej, które będzie podlegało wykonaniu na zasadzie art. 598<sup>13</sup> k.p.c. Należy wskazać, że kuratorowi nie przysługuje samoistne uprawnienie (jak np. pracownikowi socjalnemu na podstawie art. 12a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie) do odebrania dziecka z rodziny. Policjant podejmujący interwencję na żądanie kuratora sądowego ma prawo oczekiwać, że kurator udzieli mu niezbędnej pomocy w zakresie chociażby wskazania placówki pieczy zastępczej, do której należy przewieźć dziecko.

Należy pamiętać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 *Konwencji o prawach dziecka* „We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”. Dlatego też w omawianych sytuacjach od interweniującego policjanta oczekuje się, że będzie starał się uspokoić dziecko, wytłumaczyć mu, co się stało zrozumiąłem dla jego wieku i rozwoju językiem, upewnić je, że jest pod dobrą opieką i że nie grozi mu żadne niebezpie-

czeństwo. Należy również umożliwić dziecku zabranie z domu ulubionej maskotki. Bardzo ważne jest ustalenie aktualnego stanu zdrowia dziecka i tego, czy nie wymaga specjalistycznej opieki lekarskiej. Kwestię udzielenia pomocy medycznej, kiedy dziecko znajduje się w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowotnego, szczegółowo reguluje ustawa z 8 września 2006 r. o *Państwowym Ratownictwie Medycznym* (Dz.U. nr 191, poz. 1410, z późn. zm.).

Czy Policja może odebrane rodzicom dziecko przekazać innej niezamieszkującej wspólnie osobie najbliższej, np. dziadkom dziecka, czy też innej niespokrewnionej, a wskazanej przez rodziców osobie? Należy podkreślić, że w zakresie umieszczenia dziecka w związku z przemocą w rodzinie u osoby najbliższej w rozumieniu art. 115 par. 11 kodeksu karnego uprawnienie takie przysługuje pracownikowi socjalnemu. Rodzi się zatem pytanie, czy uprawnienie to nie rozpościera się na pozostałe podmioty biorące udział w podejmowaniu decyzji o odebraniu dziecka, w tym na Policję? Mając na względzie generalną zasadę wynikającą z Konstytucji RP: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa” należy stwierdzić, że takie uprawnienie Policji nie przysługuje. Można by w tym miejscu podać w wątpliwość, czy Policja kieruje się w istocie dobrem dziecka? Wszak u swoich dziadków dziecku byłoby dobrze. Kierując się dobrem dziecka, Policja nie ma innych możliwości prawnych, jak zapewnienie właściwej opieki dziecku zgodnie z przepisami ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 148 ustawy z 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (Dz.U. z 2012 r., poz. 788, z późn. zm.):

„par. 1. Nie może być ustanowiona opiekunem osoba, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych albo została pozbawiona praw publicznych.

par. 1a. Opiekunem małoletniego nie może być ustanowiona także osoba, która została pozbawiona władzy rodzicielskiej albo skazana za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności albo za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby lub przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim, albo osoba, wobec której orzeczono zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowywaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub opieką nad nimi, lub obowiązek powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu.

par. 2. Nie może być ustanowiony opiekunem ten, w stosunku do kogo zachodzi prawdopodobieństwo, że nie wywiąże się należycie z obowiązków opiekuna”.

Biorąc pod uwagę, że sytuacje kryzysowe w rodzinie mogą wystąpić w różnych porach dnia oraz brak możliwości bieżącej weryfikacji informacji, o których mowa w par. 1a cyt. przepisu, powierzenie opieki nad dzieckiem osobie spokrewnionej, co do której nie ma 100-procentowej pewności, że w przeszłości nie dopuściła się wskazanych czynów, jest niemożliwe. Niesie bowiem ze sobą ryzyko nie tylko niewłaściwego sprawowania opieki, ale wręcz narażenia dziecka na to, że stanie się ofiarą przestępstwa. Zatem zgodnie z obowiązującymi przepisami jedyną dopuszczalną formą pomocy dziecku przez Policję jest umieszczenie go w odpowiedniej placówce opiekuńczej. Na podstawie danych zawartych w Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2012 ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk sejmowy nr 1669), w 2012 r. w Polsce funkcjonowały 543 rodziny zastępcze o charakterze pogotowia rodzinnego, w których przebywało łącznie 1913 dzieci, oraz 123 placówki opiekuńczo-wychowawcze typu interwencyjnego, w których przebywało łącznie 2217 dzieci. ■

oprac. mł. insp. DARIUSZ PRZĄDKA  
radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP



# Algorytmy i kwestionariusze

Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie to jedno z priorytetowych zadań Policji. Jego realizację wspomagają algorytmy i kwestionariusze służące ocenie ryzyka zagrożenia życia i zdrowia ofiar przemocy w rodzinie.

Zadaniem algorytmów, kwestionariuszy i towarzyszącego im podręcznika, z którego policjanci korzystają od początku 2014 roku, jest pomoc w interpretowaniu symptomów świadczących o zagrożeniach, a także eliminowaniu dowolności w działaniach podejmowanych w trakcie interwencji (zobacz „Bezpieczeństwo ofiar najważniejsze”, „Policja 997” nr 12/2013, s. 40).

Zostały one opracowane w dwóch wersjach. Jedna dotyczy sytuacji, w której ofiarą jest dorosły (część A), druga, gdy ofiarą jest dziecko (część B). W trakcie interwencji w rodzinie, w której istnieje zagrożenie życia i zdrowia, a zachowanie sprawcy w danej chwili nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego, policjant szacuje ryzyko za pomocą 13 pytań zawartych w kwestionariuszu. Pytania opisują czynniki ryzyka i zachowania świadczące o zagrożeniu dla życia i zdrowia ofiary. Po wypełnieniu kwestionariusza, w zależności od udzielonych odpowiedzi, interweniujący policjanci stosują właściwą, przedstawioną w algorytmie, procedurę.

Jeśli na którekolwiek z pierwszych trzech lub w przypadku dziecka czterech pytań padła pozytywna odpowiedź, policjanci powinni rozważyć zatrzymanie sprawcy. Podobnie jeśli padło 5 lub więcej pozytywnych odpowiedzi na pozostałe pytania z kwestionariusza. Jeśli ofiarą jest dziecko, policjanci powinni dodatkowo rozważyć odebranie dziecka z rodziny i umieszczenie u innej osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej typu interwencyjnego bądź w interwencyjnej placówce opiekuńczo-wychowawczej (zobacz „Odebranie dziecka” s. 35).

Podstawową zaletą kwestionariusza jest jego jednoznaczność. Dzięki niemu policjanci wiedzą, jakie pytania muszą paść i jak interpretować uzyskane odpowiedzi. Działania podjęte w efekcie interwencji będą takie same bez względu na wiedzę funkcjonariusza, jego doświadczenie czy indywidualny próg wrażliwości. Dzięki tym dokumentom wszystkie ofiary będą mogły liczyć na taką samą pomoc bez względu na okoliczności.

„Praktyczny podręcznik dla policjanta”, kwestionariusze i algorytmy zostały opracowane z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Biurze Prewencji i Ruchu Drogowego KGP we współpracy z Fundacją Dzieci Niczyje oraz Ogólnopolskim Pogotowiem dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Instytutu Psychologii Zdrowia „Niebieska Linia”. ■

KK

## Interwencja w związku z przemocą w rodzinie

Jeżeli na miejscu interwencji znajduje się **dziecko**, zwróć uwagę na jego potrzeby!

Pamiętaj, że ofiarą lub sprawcą przemocy w rodzinie może być **mezczyzna lub kobieta**.

### Część A przemoc wobec osób dorosłych

**Interwencja w rodzinie w związku z przemocą**

Jeżeli sprawca **nie jest osobą najbliższą** lub wspólnie zamieszkującą, to **działaj na zasadzie odrębnych przepisów**.

**Tak** → Czy zachowanie sprawcy wyczerpuje znamiona czynu zabronionego? (np. art. 156, 157, 160, 197, 207 k.k.)

**Nie** → Jeżeli w rodzinie występuje przemoc, skorzystaj z **kwestionariusza** w celu oszacowania ryzyka

**Tak** → Czy odpowiedziałeś pozytywnie na którekolwiek z **pytań 1-3?**

**Nie** → Czy odpowiedziałeś pozytywnie na przynajmniej **4 pytania z pytań 4-13?**

**Tak** → **Rozważ zatrzymanie sprawcy na podstawie:**  
art. 244 §1a k.p.k.    art. 244 §1b k.p.k.    art. 15a ust. o Policji

**Nie** → Postępuj zgodnie z procedurą **Niebieskie Karty**

**Rozpocznij procedurę Niebieskie Karty (Wypełnij kartę A i przekaz oferze kartę B)**

**art. 244 §1a k.p.k.** Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

**art. 244 §1b k.p.k.** Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

**art. 15a ust. o Policji** Funkcjonariusz Policji ma prawo zatrzymania sprawców przemocy w rodzinie stwarzających bezpośrednio zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w trybie określonym w art. 15.

### Kwestionariusz szacowania ryzyka

W przypadku wystąpienia czynników ryzyka zaznacz X w kratce.

<b>1</b>	Czy doszło do aktów przemocy z użyciem niebezpiecznego narzędzia lub gróźb jej użycia?	<input type="checkbox"/>
<b>2</b>	Czy sprawca grozi ofierze zabięciem? Czy ofiara boi się o swoje życie? Czy ofiara uważa, że jest zdolny do zabicia jej?	<input type="checkbox"/>
<b>3</b>	Czy doszło do duszenia?	<input type="checkbox"/>
<b>4</b>	Czy w ostatnim czasie doszło do nasilenia przemocy?	<input type="checkbox"/>
<b>5</b>	Czy sprawca ma zaburzenia psychiczne, leczy lub leczyl się psychiatrycznie?	<input type="checkbox"/>
<b>6</b>	Czy sprawca jest pod wpływem środków odurzających (alkohol/narkotyki/leki)?	<input type="checkbox"/>
<b>7</b>	Czy sprawca był wcześniej karany za przestępstwa z użyciem przemocy (w rodzinie lub poza nią)?	<input type="checkbox"/>
<b>8</b>	Czy sprawca kiedykolwiek groził lub próbował popełnić samobójstwo?	<input type="checkbox"/>
<b>9</b>	Czy ofiara przemocy próbowała popełnić samobójstwo?	<input type="checkbox"/>
<b>10</b>	Czy sprawca jest chorobliwie zazdrosny o ofiarę przemocy?	<input type="checkbox"/>
<b>11</b>	Czy w ostatnim czasie ofiara przemocy rozstawała się ze sprawcą?	<input type="checkbox"/>
<b>12</b>	Czy ofiara przemocy kiedykolwiek została pobita przez sprawcę podczas gdy była w ciąży?	<input type="checkbox"/>
<b>13</b>	Czy w domu jest broń?	<input type="checkbox"/>

Pozytywna odpowiedź na jedno z pytań 1-3

↓

Zacznij procedurę Niebieskie Karty + Rozważ zatrzymanie

Pozytywna odpowiedź na powyżej 4 pytań z pytań 4-13

↓

Zacznij procedurę Niebieskie Karty + Rozważ zatrzymanie

Pozytywna odpowiedź na 2 do 4 z pytań 4-13

↓

Zacznij procedurę Niebieskie Karty

<b>Sprawca</b> – osoba, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie.	<b>Ofiara</b> – osoba, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie.
<b>Przemoc w rodzinie</b> – jednorazowe albo powtarzające się umyślne działania lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osoby najbliższej lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących.	<b>Osoba najbliższa</b> (wg art. 115 §11 k.k.) – małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

# BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE



studia **pierwszego** stopnia:

- Kryminologia i kryminalistyka
- Taktyka i techniki interwencji
- Bezpieczeństwo i porządek publiczny

studia **drugiego** stopnia:

- Detektywistyka i kryminalistyka
- Bezpieczeństwo w administracji publicznej

## 20%

Bonifikata na czesne dla służb mundurowych na cały okres studiów



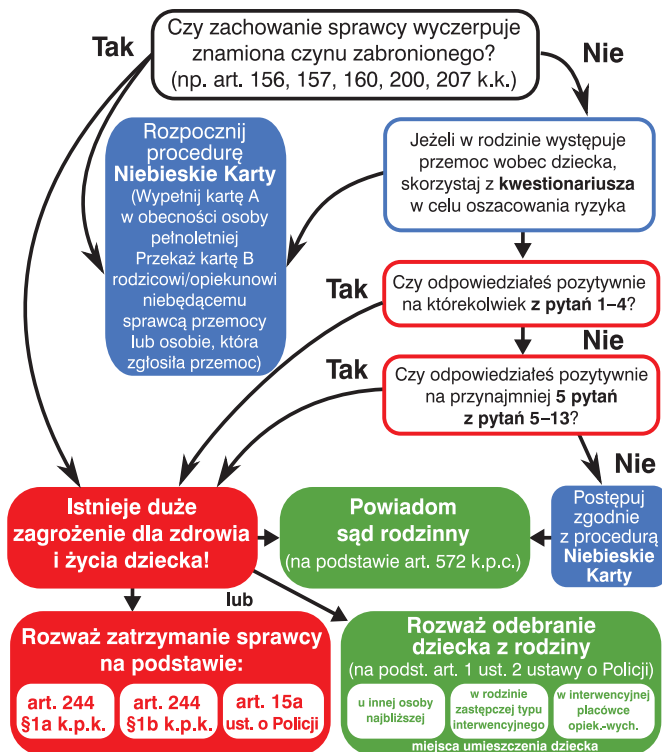
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA OCHRONĄ PRACY W KATOWICACH

Katowice, ul. Bankowa 8, T: 32 355 97 71, 355 97 73, 355 97 81, @: rekrutacja@wszop.edu.pl

## Interwencja w związku z przemocą w rodzinie

## Część B przemoc wobec dzieci

Interwencja w rodzinie w związku z przemocą wobec dziecka



Zwróć uwagę na stan zdrowia dziecka. W razie wątpliwości wezwij lekarza!

## Kwestionariusz szacowania ryzyka

W przypadku wystąpienia czynników ryzyka zaznacz X w kratce. Zwróć uwagę, że w rodzinie może być kilkoro dzieci

Pytania adresowane do osoby dorosłej o sytuację dziecka:

1	Czy sprawca rzucił dzieckiem?	<input type="checkbox"/>
2	Czy sprawca dusił dziecko?	<input type="checkbox"/>
3	Czy sprawca bije, uderza, popycha, rzuca w dziecko ciężkim przedmiotem?	<input type="checkbox"/>
4	Czy sprawca przypalał dziecko papierosem lub innym rozgrzanym przedmiotem?	<input type="checkbox"/>
5	Czy sprawca uderzył dziecko przedmiotem lub rzucił w dziecko przedmiotem?	<input type="checkbox"/>
6	Czy sprawca jest agresywny słownie wobec dziecka (krzyczy/wyzywa)?	<input type="checkbox"/>
7	Czy kiedykolwiek musiałaś/eś bronić dziecka przed sprawcą?	<input type="checkbox"/>
8	Czy sprawca groził/straszył dziecko?	<input type="checkbox"/>
9	Czy uważasz, że sprawca może zrobić krzywdę dziecku?	<input type="checkbox"/>
10	Czy agresywne zachowanie wobec dziecka zdarzało się wcześniej?	<input type="checkbox"/>
11	Czy są widoczne oznaki zaniedbywania dziecka?	<input type="checkbox"/>
12	Czy występują inne niepokojące zachowania wobec dziecka?	<input type="checkbox"/>
13	Wiek dziecka od 0 do 6 lat lub niepełnosprawność.	<input type="checkbox"/>

Pozytywna odpowiedź na jedno z pytań 1-4  
↓  
Zacznij procedurę Niebieskie Karty + Rozważ zatrzymanie lub odebranie dziecka

Pozytywna odpowiedź na powyżej 5 pytań z pytań 5-13  
↓  
Zacznij procedurę Niebieskie Karty + Rozważ zatrzymanie lub odebranie dziecka

Pozytywna odpowiedź na 2 do 4 z pytań 5-13  
↓  
Zacznij procedurę Niebieskie Karty

**UWAGA!** Zaistnienie nawet jednego z wymienionych czynników ryzyka lub innego niepokojącego sygnału może świadczyć o występowaniu przemocy w rodzinie. Kwestionariusz jest jedynie narzędziem pomocniczym. Zaufaj swojej intuicji i wdrażaj znane Ci przepisy i procedury.



# Zasada wzajemności

Zasada wzajemności jest jedną z najważniejszych obowiązujących w dyplomacji, ale także w relacjach międzyludzkich. Najkrócej mówiąc, oznacza odwzajemnianie zachowań drugiej strony.

**N**im przejdziemy do omawiania praktycznych konsekwencji tej zasady zwróćmy uwagę na zbieżność tej dyplomatycznej zasady z opisaną przez psychologów regułą zachowań społecznych.

## WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

Reguła wzajemności jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych reguł w większości społeczeństw. W jej myśl człowiek, który otrzymał od kogoś dobro, powinien odwdziżyć się w podobny sposób. To, że czujemy się zobowiązani do wdzięczności, pozwala na uruchamianie różnego rodzaju procesów, które są dobre zarówno dla pojedynczych ludzi, jak i całego społeczeństwa. Kto tej reguły nie przestrzega, naraża się na coś w rodzaju społecznego ostracyzmu. Wielu tzw. praktyków wpływu społecznego stosuje regułę wzajemności po to, by uzyskać określony efekt: należy człowiekowi zaoferować jakąś przysługę, zrobić coś dla niego, zanim wyjawi się własną prośbę. Policjantki i policjanci znają zapewne więcej zastosowań tej reguły przez różnych, mniej czy bardziej wyrafinowanych, oszustów. W przypadku zasady wzajemności należącej do kanonu dobrych obyczajów ma ona zastosowanie w kontekście pozytywnym.

## PREZENTY

Zasada wzajemności mówi, że jeśli kogoś obdarowujemy prezentem, nie może być on zbyt drogi. Obdarowany powinien mieć możliwość, przy najbliższej okazji, wręczenia nam prezentu podobnej wartości. Jeśli cena prezentu, który wręczamy, jest zbyt wysoka, obdarowany może takiego prezentu nie przyjąć, a w niektórych wypadkach taka dysproporcja może znacznie ochłodzić nasze relacje. W przypadku prezentów czy upominków przekazywanych przez przedstawicieli jednej instytucji przedstawicielom drugiej najlepiej posługiwać się upominkami, których wartość nie przekracza 100 złotych. Pamiętajmy, że prezent czy upominek jest przede wszystkim materialnym symbolem naszych dobrych życzeń czy po prostu życzliwości wobec obdarowanego.

## WESELA I UROCZYŚCIOŚCI RODZINNE

Zwyczaj nakazuje, żeby na uroczystości rodzinne zapraszać tych, którzy nas wcześniej zaprosili. Szczególnie w przypadku wesel. Nie zmieniałbym tego obyczaju, ale zdarzają się takie przypadki, że państwo młodzi, nie mogą, z różnych przyczyn, wszystkich zaprosić. W takim wypadku należy poinformować osoby, których nie zapraszamy (a zgodnie z zasadą wzajemności powinniśmy), o przyczynach (niewielkie przyjęcie, najbliższa rodzina).

Drugą kwestią, która pojawia się podczas przygotowań do tego typu uroczystości, jest wartość prezentu czy kwota pieniędzy, którą mamy podarować nowożeńcom, dziecku chrzczoneму czy przystępującemu do pierwszej komunii świętej. Często przyjmuje się, że wartość prezentu powinna być podobna do tej, którą otrzymaliśmy. To generalnie dobra zasada. Warto jedynie zastanowić się, czy bohaterowie uroczystości bardziej potrzebują prezentu (jeśli tak, to jakiego), czy gotówki.

## KORESPONDENCJA

Zarówno w przypadku korespondencji tradycyjnej, jak i elektronicznej, a także w przypadku SMS-ów w dobrym tonie jest odpowiedzieć na przesyłkę, a przynajmniej potwierdzić, że informacja dotarła. Krótkie podziękowanie: „Dziękuję za informację. Pozdrawiam” jest zarówno potwierdzeniem, że wiadomość dotarła, jak i elegancką formą podtrzymania kontaktu.

## ZAPROSZENIA NA KAWĘ CZY NA OBIAD

Tu również obowiązuje zasada wzajemności. Dodatkowo trzeba pamiętać, że ten, kto zaprasza, płaci za posiłek czy kawę. Sformułowanie: „Następnym razem zapraszam ja”, oznacza zarówno chęć ponownego spotkania, jak i odwzajemnienie dobra, jakim było opłacenie rachunku. Unikanie zrewanżowania się zaproszeniem na obiad czy kawę jest wyraźnym sygnałem, że obdarowany nie chce kontynuować znajomości.

## WIZYTY I REWIZYTY

Chodzi o zaproszenie znajomych czy przyjaciół do domu. Dom dla każdego z nas jest miejscem szczególnym, do którego zapraszamy tylko wybrane osoby. Zaproszenie do domu jest więc ze strony gospodarzy ogromnym honorem wobec gości. Dlatego wypada zrewanżować się zaproszeniem. W przypadku dużej różnicy zamożności lub niechęci do przyjmowania kogokolwiek w swoim domu, można zaprosić gości do restauracji czy na wspólną wycieczkę.

## ZASADA WZAJEMNOŚCI NIE WPROST

Jeśli ktoś innej osobie wyświadczył przysługę, najczęściej nie domaga się, by od razu zastosować regułę wzajemności i na pewno nie w tej samej formie. Największą sztuką jest pamiętanie, kto co dla nas uczynił dobrego i w odpowiednim momencie zrewanżowanie się. Doświadczenie uczy, że często ludzie są niewdzięczni, albo, ujmując to bardziej dyplomatycznie, zapominają, co się dla nich zrobiło. Niekiedy mały gest pamięci pozwala uczynić zadość zasadzie wzajemności.

## JAK KUBA BOGU, TAK BÓG KUBIE

Zasada wzajemności nie powinna funkcjonować w kontekście negatywnym. Rewanżowanie się złym zachowaniem wobec osoby, która się źle zachowuje, nie tylko nie jest zgodne z protokołem dyplomatycznym, ale wskazuje też na brak dobrego wychowania. Stąd, gdy na przykład zostaniemy oczernieni, nie powinniśmy odpłacać tym samym. W takich sytuacjach należy zachować zimną krew i nie pozwolić, by emocje kierowały naszym zachowaniem. Nie jest to łatwe, ale właśnie w takich sytuacjach zarówno my sami, jak i otaczający nas ludzie mogą przekonać się o naszej klasie i wartości. ■

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ

znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego i dobrego obyczaju. Rektor Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu, członek Rady Konsultacyjnej Komendanta Głównego Policji



zdj. Andrzej Mitura

# Zmiany w postępowaniu przygotowawczym (cz. 1)

1 lipca 2015 r. wejdzie w życie ostatnia zasadnicza część ustawy z 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup> (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247)<sup>2</sup>.

Ustawa wprowadza kilku zasadniczych zmian o charakterze systemowym, z których najważniejszą jest przemodelowanie postępowania sądowego w kierunku jego większej kontradyktoryjności, m.in. przez redukcję znaczenia postępowania dowodowego prowadzonego na etapie śledztwa lub dochodzenia. Co wynika z założenia, że czynności dowodowe postępowania przygotowawczego mają – co do zasady – być prowadzone nie dla sądu, lecz dla prokuratora w celu dostarczenia mu podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia i popierania go przed sądem, ewentualnie umorzenia postępowania.

Druga grupa zmian ma prowadzić do usprawnienia i przyspieszenia postępowania dzięki stworzeniu prawnych ram szerszego wykorzystania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego i w szerszym zakresie wykorzystania idei sprawiedliwości naprawczej. Zmiany te m.in. obejmują:

- rozszerzenie możliwości wnioskowania przez prokuratora o skazanie bez rozprawy na wszystkie występki (art. 335 k.p.k.);
- przyznanie oskarżonemu możliwości wnioskowania o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 338a k.p.k., art. 387 § 1 k.p.k.);
- dodanie w kodeksie karnym art. 59a, który umożliwi umorzenie postępowania na wniosek pokrzywdzonego, jeżeli sprawca, który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy, naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie (umorzenie restytucyjne).

Z punktu widzenia zadań realizowanych w postępowaniu karnym przez Policję najistotniejsze zmiany to:

- przemodelowanie postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w zakresie jego celów<sup>3</sup>,
- usprawnienie i przyspieszenie postępowania w rezultacie szerszego wykorzystania konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego.

Należy jednak wyraźnie wskazać, że w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Policję po 1 lipca 2015 roku nie ulegają zmianie przepisy dotyczące:

- przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie,
- wykonywania przez Policję czynności w trybie art. 307 i 308 k.p.k.,
- dokonywania poszczególnych czynności procesowych, w tym dowodowych tzw. niepowtarzalnych<sup>4</sup>.

Znowelizowany kodeks postępowania karnego nadal utrzymuje dwie formy postępowania przygotowawczego, tj. śledztwo i dochodzenie<sup>5</sup>.

## ZAKRES PODMIOTOWY I PRZEDMIOTOWY ŚLEDZTWA

Nowela zmienia zakres podmiotowy i przedmiotowy śledztwa. Zgodnie z brzmieniem art. 309 k.p.k. śledztwo będzie prowadzone w sprawach:

- w których rozpoznanie w pierwszej instancji należy do właściwości sądu okręgowego,
- o występki – gdy osobą podejrzaną jest sędzia, prokurator, funkcjonariusz Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Celnej lub Centralnego Biura Antykorupcyjnego,
- o występki – gdy osobą podejrzaną jest funkcjonariusz Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, w zakresie spraw należących do właściwości tych organów lub o występki popełnione przez tych funkcjonariuszy w związku z wykonywaniem czynności służbowych,
- o występki, w których nie prowadzi się dochodzenia,
- o występki, w których prowadzi się dochodzenie, jeżeli prokurator tak postanowi ze względu na wagę lub zawiłość sprawy.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 25 § 1 k.p.k. sąd okręgowy orzeka w pierwszej instancji w sprawach o następujące przestępstwa:

- zbrodnie określone w kodeksie karnym oraz w ustawach szczególnych,
- występki określone w rozdziałach XVI i XVII oraz w art. 140–142, art. 148 § 4, art. 149, art. 150 § 1, art. 151–154, art. 156 § 3, art. 158 § 3, art. 163 § 3 i 4, art. 165 § 1, 3 i 4, art. 166 § 1, art. 173 § 3 i 4, art. 185 § 2, art. 189a § 2, art. 210 § 2, art. 211a, art. 252 § 3, art. 258 § 1–3, art. 265 § 1 i 2, art. 269, art. 278 § 1 i 2 w zw. z art. 294, art. 284 § 1 i 2 w zw. z art. 294, art. 286 § 1 w zw. z art. 294, art. 287 § 1 w zw. z art. 294, art. 296 § 3 oraz art. 299 kodeksu karnego,
- występki, które z mocy przepisu szczególnego należą do właściwości sądu okręgowego.

Spośród spraw o przestępstwa wymienione w art. 325a § 1 pkt 1 k.p.k., co do których właściwą formą będzie dochodzenie, zamiast dochodzenia będzie prowadzone śledztwo o przestępstwa określone w kodeksie karnym w art. 155, art. 156 § 2, art. 157a § 1, art. 165 § 2, art. 168, art. 174 § 2, art. 175, art. 181–184, art. 186, art. 201, art. 231 § 1 i 3, art. 240 § 1, art. 250a § 1–3, art. 265 § 3 oraz w rozdziale XXXVI, z wyjątkiem art. 297 i art. 300, i rozdziale XXXVII kodeksu karnego.

W sprawach o występki przeciwko mieniu (bez względu na zagrożenie karą) śledztwo będzie prowadzone, gdy wartość przedmiotu przestępstwa albo szkoda wyrządzona lub grożąca przekracza 200 000 zł<sup>6</sup>.

Ponadto śledztwo będzie prowadzone:

- jeżeli czyn narusza kilka przepisów ustawy karnej i choćby jeden z nich wymaga prowadzenia śledztwa,



- 2) jeżeli czyn został popełniony przez dorosłego wspólnie z nieletnim albo czyn karalny nieletniego pozostaje w ścisłym związku z czynem osoby dorosłej, a dobro nieletniego nie stoi na przeszkodzie łącznemu prowadzeniu sprawy (obligatoryjne śledztwo prokuratora, wszczynane na podstawie art. 16 § 1–2 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 382),
- 3) jeżeli przestępstwo skarbowe popełniono w warunkach określonych w art. 151a albo 151b § 1 kodeksu karnego skarbowego.

## CZYNNOŚCI POPRZEDZAJĄCE FORMALNE WSZCĘCIE ŚLEDZTWA

Zmieni się brzmienie § 3 w art. 304 k.p.k., zgodnie z którym Policja będzie nadal miała obowiązek niezwłocznego przekazywania prokuratorowi zawiadomienia o przestępstwie lub własnych danych świadczących o popełnieniu przestępstwa, co do którego obowiązkowe jest prowadzenie śledztwa przez prokuratora, wraz z zebranymi materiałami. Oznacza to, że w przypadku, gdy Policja otrzyma zawiadomienie o przestępstwie (bez względu na jego postać, np. pisemne, utrwalone w protokole, przekazane za pomocą sieci teleinformatycznej), wobec którego **jest obowiązkowe prowadzenie śledztwa przez prokuratora** albo zgromadzi własne dane świadczące o popełnieniu takiego przestępstwa, niezwłocznie będzie je przekazywać prokuratorowi, który po ich rozpatrzeniu podejmował będzie odpowiednią decyzję procesową.

Od 1 lipca 2015 r. zgodnie z przepisem art. 305 § 3 k.p.k. postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wydawał będzie prokurator albo Policja, przy czym postanowienie wydane przez Policję będzie nadal zatwierdzane przez prokuratora. Policja, jak się wydaje, będzie mogła wydać postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa tylko w odniesieniu do przestępstw, wobec których **nie będzie obowiązkowe prowadzenie śledztwa przez prokuratora**. Prokurator, podejmując decyzję o zatwierdzeniu wydanego przez Policję postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa, badał będzie w szczególności, czy istotnie brak podstaw do wszczęcia śledztwa i czy Policja rozważyła wszystkie okoliczności podniesione w zawiadomieniu o przestępstwie.

## WSZCĘCIE I PRZEBIEG ŚLEDZTWA

Nowela utrzymuje zasadę, że Policja nie jest organem uprawnionym do wszczęcia śledztwa, ale jednocześnie poszerza uprawnienia i obowiązki Policji w zakresie jego prowadzenia.

Od 1 lipca 2015 r. postanowienie o wszczęciu śledztwa zgodnie z przepisem art. 305 § 3 k.p.k. nadal będzie wydawał prokurator. Po wszczęciu śledztwa prokurator będzie mógł, tak jak dotąd, powierzyć Policji przeprowadzenie śledztwa w całości, w określonym zakresie, albo dokonanie poszczególnych czynności, przy czym w śledztwie prowadzonym z uwagi na osobę sprawcy (**obowiązkowe prowadzenie śledztwa przez prokuratora**) prokurator będzie mógł powierzyć Policji jedynie dokonanie poszczególnych czynności śledztwa (art. 309 pkt 2 i 3 k.p.k.). Należy zwrócić uwagę na nowe rozwiązania przyjęte w art. 311 k.p.k., zgodnie z którymi powierzenie Policji przeprowadzenia śledztwa w całości lub w określonym zakresie będzie mogło obejmować czynności związane z przedstawieniem zarzutów, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów czy zamknięciem śledztwa (dotychczas w śledztwie powierzonym zastrzeżone dla prokuratora). Co prawda ustawa tego nie stanowi, jednak w śledztwie prowadzonym z uwagi na osobę sprawcy, prokurator nie będzie powierzał Policji dokonywania czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, zmianą lub uzupełnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów czy zamknięciem śledztwa. Zgodnie bowiem z przepi-

sem art. 311 § 6 k.p.k. prokurator będzie mógł zastrzec do osobistego wykonania jakąkolwiek czynność śledztwa.

W śledztwie powierzonym w całości lub w określonym zakresie albo podczas wykonywania poszczególnych czynności śledztwa Policja – tak jak dotychczas – będzie mogła dokonywać innych czynności, jeżeli wyłoni się taka potrzeba (art. 311 § 4 k.p.k.). Będzie to uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy zwłoka mogłaby spowodować utratę lub zniekształcenie dowodu<sup>7</sup>. Nie jest wykluczone wydawanie przez Policję postanowienia, ustawa bowiem nie zastrzega, że wyłączone są czynności wymagające postanowienia. Policja będzie więc mogła wydawać w śledztwie postanowienia, np. o powołaniu biegłego, z wyłączeniem oczywiście tych, które są zastrzeżone dla prokuratora, np. dot. sądowno-lekarskiej sekcji zwłok.

Inaczej powierzenie śledztwa reguluje ustawa z 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2013 r. poz. 186, z późn. zm.). Zgodnie z przepisem art. 151b § 2. k.k.s. prokurator, który wszczął śledztwo, może powierzyć Policji (także innym niefinansowym organom postępowania przygotowawczego) jego przeprowadzenie w całości lub w określonym zakresie albo dokonanie poszczególnych czynności tego postępowania. W przypadku śledztwa prowadzonego przeciwko funkcjonariuszom publicznym prokurator nie może powierzyć Policji (także innemu organowi) czynności związanych z przedstawieniem zarzutów, ich zmianą lub uzupełnieniem oraz zamknięciem śledztwa. Natomiast zgodnie z brzmieniem § 3 art. 151b k.k.s. przy powierzeniu śledztwa w całości lub w określonym zakresie, prokurator może zastrzec do osobistego wykonania jakąkolwiek czynność, w szczególności wymagającą wydania postanowienia, związaną z przedstawieniem zarzutów, ich zmianą lub uzupełnieniem, pociągnięciem do odpowiedzialności posiłkowej i zmianą postanowienia o pociągnięciu do tej odpowiedzialności albo zamknięciem śledztwa.

Nowela utrzymuje podstawowy, 3-miesięczny termin śledztwa. Okres śledztwa powyżej 3 miesięcy może być przedłużony na dalszy czas oznaczony, nie dłuższy jednak niż rok, przez prokuratora nadzorującego śledztwo lub prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który prowadzi śledztwo. W szczególności uzasadnionych przypadkach okres ten może przedłużyć na dalszy czas oznaczony właściwy prokurator nadrzędny nad prokuratorem nadzorującym lub prowadzącym śledztwo. ■

cdn.

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK  
Biuro Służby Kryminalnej KGP

<sup>1</sup> Niniejszą ustawą zmienia się m. in.: ustawę z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, ustawę z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, ustawę z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, ustawę z 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy i ustawę z 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

<sup>2</sup> W Sejmie RP trwają prace nad kolejnymi zmianami w procedurze karnej, w tym tymi, które wprowadza wskazana ustawa (druk sejmowy nr 2393).

<sup>3</sup> Cele postępowania przygotowawczego zostaną przedstawione w kolejnym artykule z cyklu materiałów omawiających nowelizację.

<sup>4</sup> Mają do nich zastosowanie przepisy dotyczące dowodów, uregulowane w dziale V k.p.k. oraz art. 143 k.p.k. określający czynności, które wymagają spisania protokołu, a także art. 311 § 3 i 5 k.p.k. i art. 325h k.p.k.

<sup>5</sup> W zakresie postępowania przedsądowego (obecnie przygotowawczego) wyraźne rozróżnienie między śledztwem a dochodzeniem wprowadził w Polsce kodeks postępowania karnego z 1928 r.

<sup>6</sup> Szczegółowy katalog przestępstw, o które wszczynają się śledztwa, po opracowaniu w Biurze Służby Kryminalnej KGP zostanie przekazany do jednostek organizacyjnych Policji, zostanie także umieszczony na stronie BSK KGP.

<sup>7</sup> Nowy art. 311 k.p.k. nie zawiera przepisu takiego, jaki jest w obecnym stanie prawnym, zgodnie z którym „prokurator może zastrzec do osobistego wykonania jakąkolwiek czynność śledztwa, a w szczególności czynności wymagające postanowienia”.

# Ustalanie przyczyn i o

Od 1 lipca 2014 r. obowiązuje nowa ustawa z 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą (Dz.U. z 2014 r. poz. 616) oraz wydane na jej podstawie

rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 24 czerwca 2014 r. w sprawie sposobu i trybu ustalania okoliczności i przyczyn wypadków w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Biurze Ochrony Rządu. (Dz.U. z 2014 r. poz. 863)

## WYPADEK

Nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło podczas: 1) wykonywania lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych. 2) wykonywania lub w związku z wykonywaniem czynności w interesie służby, nawet bez polecenia przełożonych. 3) uczestniczenia lub w związku z uczestniczeniem w obowiązkowych zajęciach podnoszących kwalifikacje zawodowe i sprawność fizyczną. 4) wykonywania lub w związku z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez działający w służbie związek zawodowy funkcjonariuszy albo organizacje zawodowe lub społeczne. 5) ratowania lub w związku z ratowaniem ludzi z grożącego niebezpieczeństwa lub ratowaniem mienia Skarbu Państwa przed zniszczeniem lub zagarnięciem. 6) udzielania lub w związku z udzielaniem przedstawicielowi organu państwowego pomocy przy wykonywaniu przez niego czynności urzędowych.

**UWAGA! Z ustawowej definicji wypadku wypaść punkt, który włączył do niej zdarzenia zaistniałe w drodze bezpośrednio do miejsca i z miejsca wykonywania czynności określonych w definicji.**

## ZAWIADOMIENIE

Poszkodowany, jeżeli pozwala na to stan jego zdrowia i okoliczności, niezwłocznie zawiadamia o tym bezpośredniego przełożonego, który niezwłocznie zawiadamia kierownika jednostki organizacyjnej.

## BADANIE

Kierownik niezwłocznie kieruje funkcjonariusza na badanie zawartości w organizmie alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych substancji o podobnym działaniu, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że do wypadku przyczyniło się zachowanie funkcjonariusza spowodowane stanem po spożyciu wymienionych substancji, chyba że stan jego zdrowia albo okoliczności wypadku nie uzasadniają przeprowadzenia takiego badania.

## KIEROWNIK

Kierownik m.in. wszczyna postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Powołuje komisję powypadkową i udostępnia jej informacje i materiały niezbędne do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku.

## POWOŁANIE KOMISJI

Kierownik powołuje komisję powypadkową, w której skład wchodzi co najmniej dwie osoby: przewodniczący i członek komisji. Członkami nie mogą być świadkowie wypadku oraz osoby, których bezstronność może budzić wątpliwości. Dzień powołania komisji jest dniem wszczęcia postępowania wyjaśniającego.

## KOMISJA

Poszkodowany ma prawo wglądu do akt postępowania na każdym jego etapie oraz do sporządzania notatek i odpisów.

Komisja w ramach postępowania wyjaśniającego ustala okoliczności i przyczyny wypadku i jego związek ze służbą. W tym celu: 1) dokonuje oględzin miejsca wypadku, maszyn lub urządzeń, oceny ich stanu technicznego oraz bada warunki pełnienia służby i inne okoliczności, które mogły mieć wpływ lub związek z wypadkiem. 2) w razie potrzeby sporządza szkice i zdjęcia miejsca wypadku. 3) przyjmuje wyjaśnienia od poszkodowanego, świadków i innych osób. 4) zasięga opinii specjalistów lub biegłych. 5) występuje o udostępnienie akt postępowania karnego lub dyscyplinarnego oraz innych dokumentów dotyczących wypadku i jego skutków. 6) występuje do poszkodowanego\* o udostępnienie dokumentacji medycznej dotyczącej skutków wypadku. 7) zbiera inne dowody mające związek z wypadkiem lub jego skutkami.

## ZAWIESZENIE

Jeżeli w sprawie wypadku prowadzone postępowanie karne lub dyscyplinarne, a jego wynik może mieć wpływ na prawo do odszkodowania, kierownik, na wniosek przewodniczącego komisji, może zawiesić postępowanie do zakończenia postępowania prowadzonego przez właściwy organ.

Komisja powinna zakończyć postępowanie i sporządzić protokół w terminie do 14 dni od zawiadomienia członków komisji o jej powołaniu. Jeśli postępowanie nie może być zakończone w tym terminie, przyczyny opóźnienia podaje się w protokole powypadkowym.

## USTALENIA

Komisja po ustaleniu, że wyłączną przyczyną wypadku było umyślne lub rażąco niedbałe działanie (zaniechanie) poszkodowanego, naruszające przepisy lub pozostające w sprzeczności z rozkazami, wykazuje wyłączny związek tego działania (zaniechania) z powstaniem wypadku, a także wskazuje: 1) przepis, który został naruszony, lub rozkaz, który nie został wykonany. 2) czy i w jaki sposób jego przełożeni zapewnili warunki do stosowania przepisów lub wykonywania rozkazów, czy sprawowali właściwy nadzór nad przestrzeganiem przepisów lub wykonywaniem rozkazów, a także czy był on przeszkolony w zakresie znajomości przepisów. 3) czy poszkodowany posiadał umiejętności do wykonywania określonych czynności mających związek z wypadkiem.

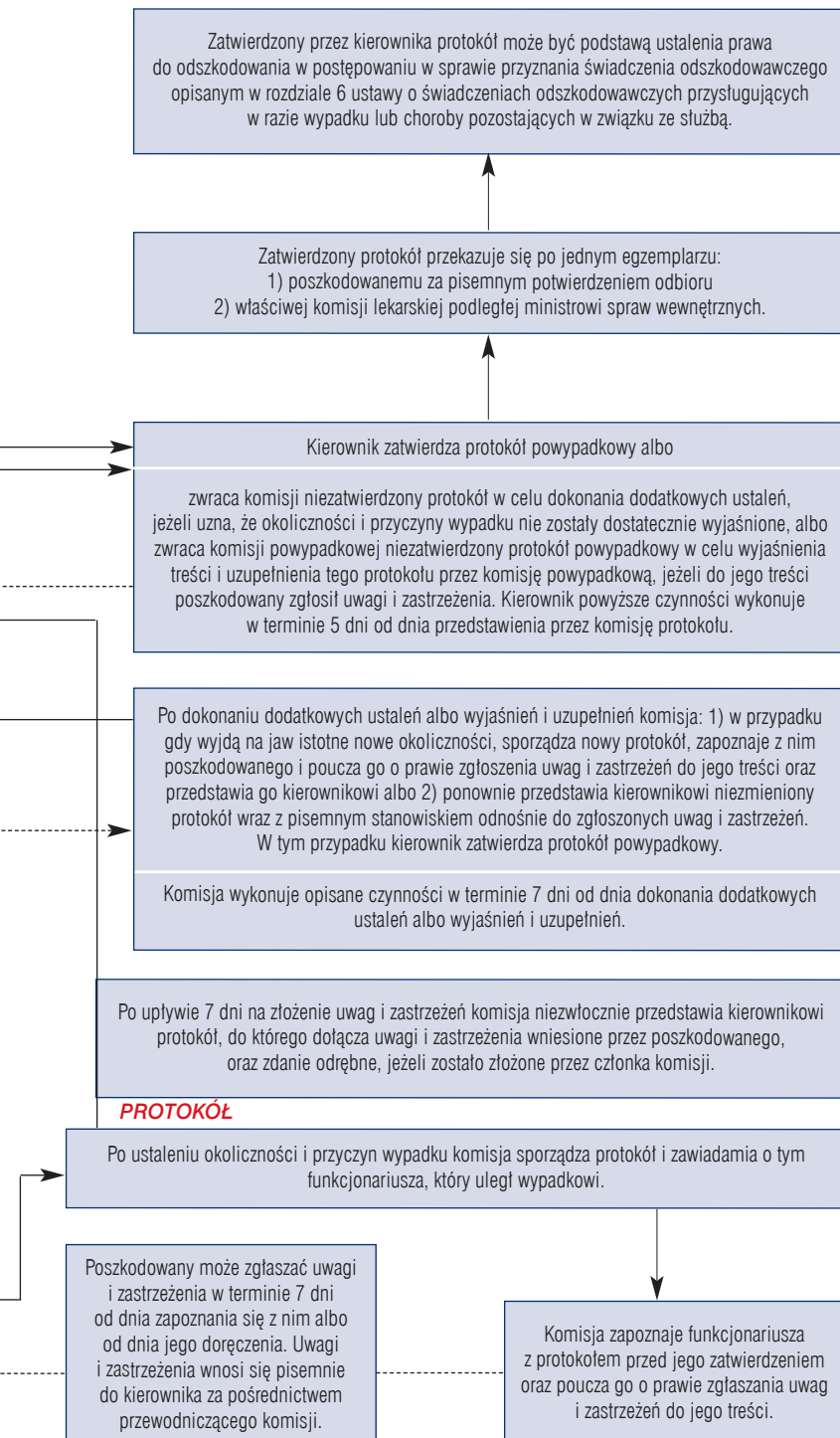
Komisja po ustaleniu, że wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie poszkodowanego spowodowane jego stanem po spożyciu alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych lub innych o podobnym działaniu albo że uraz lub śmierć poszkodowanego zostały spowodowane przez niego umyślnie, wykazuje związek tego zachowania z powstaniem wypadku.

\* Jeżeli funkcjonariusz zmarł lub z innych przyczyn nie może wykonywać czynności, jego prawa mogą realizować uprawnieni członkowie jego rodziny z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przepisów o ochronie informacji niejawnych.



# okoliczności wypadków

Przypominamy, jak wygląda procedura poprzedzająca ewentualne postępowanie w sprawie przyznania świadczenia odszkodowawczego za wypadek powstały w związku ze służbą.



## Definicje

z ustawy z 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą:

**Zakres** – określa zasady i tryb:

1) przyznawania i wypłaty: a) jednorazowego odszkodowania przysługującego w razie wypadku pozostającego w związku ze służbą, zwanego dalej „wypadkiem”, lub choroby pozostającej w związku ze szczególnymi warunkami lub właściwościami służby, zwanej dalej „chorobą”, b) odszkodowania za przedmioty osobistego użytku utracone, zniszczone lub uszkodzone wskutek wypadku – zwanych dalej „świadczeniami odszkodowawczymi”;

2) ustalania okoliczności i przyczyn wypadku oraz związku choroby ze szczególnymi warunkami lub właściwościami służby.

**Uraz** – uszkodzenie tkanek ciała lub narządów wskutek działania czynnika zewnętrznego (art. 3 ust. 2)

**Kierownik jednostki organizacyjnej** – kierownik jednostki organizacyjnej, w której funkcjonariusz pełnił służbę w chwili wypadku lub ustalenia uszczerbku na zdrowiu doznanego wskutek choroby (art. 5).

**Uprawniony członek rodziny** – małżonek, małżonka, z wyjątkiem przypadku orzeczonej separacji, dzieci własne, drugiego małżonka, przysposobione oraz przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności, w tym również w ramach rodziny zastępczej, wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, jeżeli w dniu śmierci funkcjonariusza spełniali warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej, a także rodzice, osoby przysposabiające, macocha i ojczym, jeżeli w dniu śmierci funkcjonariusza prowadzili z nim wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli funkcjonariusz bezpośrednio przed śmiercią znacząco przyczyniał się do ich utrzymania (art. 8).

**Wygaśnięcie uprawnień** – jednorazowe odszkodowanie przysługuje, jeżeli funkcjonariusz albo funkcjonariusz zwolniony ze służby:

1) doznał uszczerbku na zdrowiu lub zmarł wskutek wypadku w ciągu 3 lat od dnia wypadku;

2) doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek choroby nie później niż w ciągu 3 lat od dnia zwolnienia ze służby;

3) zmarł wskutek choroby w ciągu 3 lat od dnia ustalenia uszczerbku na zdrowiu wskutek tej choroby, nie później jednak niż w ciągu 3 lat od dnia zwolnienia ze służby. ■

oprac. KK



Choć upłynęło już 17 lat, sprawa ta wciąż budzi emocje. Ale jest też przykładem znakomitej pracy Policji, zakończonej zatrzymaniem sprawców i zgromadzeniem mocnego materiału dowodowego, dzięki któremu zostali skazani.

# Zabójstwo maturzysty

**To** była najtrudniejsza sprawa, jaką prowadziłam – wspomina Grażyna Biskupska, dziś już emerytka policyjna, wówczas komisarz w wydziale dochodzeniowym komendy rejonowej na warszawskim Żoliborzu. – Nie ze względu na stopień skomplikowania, ale na rozmiar okrucieństwa...

## POŻEGNALNE OGNISKO MATURZYSTÓW

Park Młociński to uroczy zakątek na peryferiach Warszawy. W letnie dni warszawiacy lubią spędzać tu wolny czas. W piątkowy wieczór z 13 na 14 czerwca 1997 roku na polanie bawiło się sporo osób. Między innymi około 30 młodych ludzi z bielańskiego liceum, którzy zorganizowali tu pożegnalną imprezę po maturze.

Przed północą pojawiła się grupa pijanych dresiarzy z kijami bejsbolowymi i wszczęła awanturę. Zaatakowani maturzyści rozbiegli się po parku. Bandyty przenieśli się na parking i zaczęli rozbijać forda, w którym siedzieli chłopak z dziewczyną. Chłopak włączył silnik i uciekł, uszkadzając po drodze auto napastników. Ci wrócili na polanę i żądali od maturzystów adresu kierowcy forda. Młodzi nie wiedzieli, o co chodzi, napastnicy ponownie rzucili się na nich z kijami. Maturzyści rozbiegli się i korzystając z ciemności, chowali się w krzakach. Na polanie zaczęła się zadyma, wiele osób było podchmielonych, zaczęły się bijatki.

## TRZY ODRĘBNE ZDARZENIA

Około drugiej w nocy w sobotę 14 czerwca dyżurny żoliborskiej komendy odebrał zgłoszenie o napadzie od mężczyzny, który został zaatakowany w fordzie. Policyjny patrol udał się do parku Młocińskiego, ale nikogo tam już nie było. Policjanci pojechali do pobliskich Łomianek i tam ich uwagę zwrócili idący ulicą dwaj mężczyźni w pokrwawionych koszulach. Zatrzymali ich i przywieźli do komendy.

– W sobotę rano miałam dyżur – wspomina Grażyna Biskupska. – Kiedy zapoznałam się ze sprawą nocnego napadu na kierowcę forda, wszystko wskazywało, że sprawa nie rokuje wykrycia. W chwili zdarzenia było ciemno, pokrzywdzony nie był w stanie opisać napastników.

Dalej nastąpiły dwa kolejne zdarzenia, które choć pozornie różne, wiązały się z tym samym

miejscem. Od kolegi dostała informację, że mężczyźni zatrzymani w Łomiankach brali udział w bijatyce w parku Młocińskim.

– Postanowiłam dokładnie ich przesłuchać – opowiada Grażyna Biskupska. – Weszłam w tym celu do dyżurnego i usłyszałam, jak jakaś zapłakana kobieta opowiada, że jej syn Tomek nie wrócił na noc do domu, że sprawdzili już szpitala i teraz przyszli z mężem zgłosić zaginięcie. Kiedy powiedziała, że jej syn miał się bawić przy ognisku w parku Młocińskim, zapaliło mi się światełko...

Policjantka zaprosiła do swojego pokoju rodziców chłopca i szczegółowo przesłuchała. Okazało się, że około 4.00 rano matka Tomka odebrała dziwny telefon. Jakaś kobieta pytała, czy Tomek Jaworski jest jej synem i czy był na ognisku na Młocinach, a potem się rozłączyła.

– W tym momencie poczułam, że mam do czynienia ze sprawą o wiele poważniejszą niż tylko napaść na kierowcę forda – wspomina Grażyna Biskupska. – Było południe, zadzwoniłam do syna, żeby dzisiaj zjadł obiad sam, bo ja nie wiem, kiedy wróce, a potem do kolegi z wydziału kryminalnego. Nie miał tego dnia dyżuru, szykował się właśnie na wesele przyjaciela. Odpowiedział krótko: „Zaraz będę!”. Powiadomił jeszcze dwóch kolegów i wkrótce wszyscy trzej zjawili się w komendzie. W garniturach i pod krawatami, bo przyjechali prosto ze ślubu. Całą noc mieli bawić się na weselu...

## KIM JEST „BIAŁY”?

Zaczęli od tego, że przeanalizowali wszystko, co w tym momencie wiadomo było o zaginięciu Tomka Jaworskiego. Było tego niewiele. Informacja, która pomogła ruszyć sprawę z miejsca, pochodziła od jednego z zatrzymanych w Łomiankach, który zeznał, że bijatykę na Młocinach zaczęła grupa mężczyzn, którzy przyjechali polonezem i małym fiatem w kolorze bordo. Zapamiętał, że w facie było trzech mężczyzn i kobieta, blondynka. Do jednego z mężczyzn zwracała się „Biały”. Świadek zeznał, że kiedy pod koniec bijatki fiat wyjeżdżał z parku, widział w środku zakrwawionego chłopaka.

Od tej pory dla policjantów zaczął się prawdziwy wyścig z czasem. Kryminalni ruszyli w teren, żeby ustalić, kim jest „Biały”, dochodzeniowcy wzywali na przesłuchanie kolegów Tomka, uczestników ogniska. W niedzielę

przed południem kryminalni zdobyli informację, że „Biały” to Robert W. Nie zastali go w domu, matka powiedziała, że nie wrócił od piątku. Przestraszona, że syn wplątał się w jakąś podejrzaną historię, zobowiązała się, że gdy tylko pojawi się w domu, osobiście przywiezie go do komendy.

Fotografie Roberta W. policjanci okazali dwóm zatrzymanym w nocy mężczyznom, którzy bez wątpliwości stwierdzili, że jest to ten sam człowiek, którego widzieli w facie.

## ŚWIEŻO UMYTA PODŁOGA

Poszukiwania Tomka Jaworskiego trwały non stop. Policjantów, którzy pracowali już ponad dobę, w niedzielę wieczorem zastąpili koledzy. W poniedziałek rano w radiu i telewizji pojawiły się komunikaty o poszukiwaniu chłopca. Przełom w śledztwie nastąpił w poniedziałek wieczorem, kiedy do komendy zgłosił się „Biały”, czyli Robert W. Jego matka dotrzymała słowa. Podczas przesłuchania kłamał, gdzie spędził noc z piątku na sobotę, ale policjanci szybko zdobyli informację, że Robert wraz z innymi przebywał przez dwie noce w mieszkaniu Moniki Sz. na Bródnie.

– Ruszyliśmy tam natychmiast, z nadzieją, że znajdziemy Tomka...

W mieszkaniu była Monika Sz. i dwóch mężczyzn. Całą trójkę zatrzymano, a lokal przeszukano. Nigdzie nie było śladów, które mogłyby wskazywać, że kogoś tu przetrzymywano. Policjanci zwrócili jednak uwagę, że w brudnym i zaniedbanym mieszkaniu była świeżo umyta podłoga. Technik kryminalistki nie znalazł żadnych śladów, ale było ewidentne, że coś tu zacierano. Podłoga nosiła ślad, że wcześniej leżał na niej dywan. Policjanci znaleźli go podczas przeszukania piwnicy. Były na nim świeżo zapierane plamy oraz włosy takiego koloru, jak Jaworskiego. Natychmiast zawieziono je do ekspertyzy, która parę dni później potwierdziła, że są to włosy Tomka.

Monikę i jej dwóch kompanów okazano mężczyznom zatrzymanym w Łomiankach. Bez cienia wątpliwości rozpoznali w nich osoby, które widzieli w nocy w facie.

Rozpoczęły się długie godziny przesłuchań, działań operacyjnych i narad, podczas których grupa kierowana przez Biskupską wiązała ze sobą uzyskane informacje w logiczną całość.



Zatrzymani kłamali i wielokrotnie zmieniali zeznania. Monika przyciśnięta do muru informacją, że są ślady świadczące, iż Tomek był w jej mieszkaniu, odpowiedziała, że owszem, był, bo przywozła go, żeby mu opatrzyć rany, ale potem chłopak wyszedł.

## ZADZIAŁAŁA ZAGRYWKA OPERACYJNA

Po prawie 40 godzinach przesłuchań policjanci wiedzieli już bardzo dużo. Z wyjątkiem jednego – gdzie jest porwany chłopiec? W środę 18 czerwca dowiedzieli się o tego...

– Zadziałała zagrywka operacyjna. Jeden z zatrzymanych pękł i powiedział, że Tomek nie żyje, a jego zwłoki zostały zakopane w pobliżu Kanału Żerańskiego – wspomina Biskupska.

We wskazane miejsce pojechała ekipa policjantów, prokurator, technicy kryminalistyki i lekarz sądowy.

– Miejsce rozpoznaliśmy łatwo po świeżo ruszanej ziemi. Kryminalni kopali przez pół godziny. Im głębiej, tym silniejsza była woń benzyny. W pewnej chwili zobaczyliśmy kawałek dzinsów. Chłopaki odłożyli łopaty i żeby nie uszkodzić ciała, dalej odgrzebywali gołymi rękami... Kiedy ukazały się zwłoki chłopca, z przerażenia znieruchomieliśmy... – Grażyna Biskupska jeszcze dziś przeżywa tamten widok.

Chłopiec miał całkowicie zniekształconą twarz, ogoloną głowę, kilka ran klutych kłatką piersiowej i częściowo spalone spodnie.

Ale komisarz Biskupską czekało jeszcze trudniejsze zadanie – obiecała matce Tomka, że ją powiadomi natychmiast po odnalezieniu syna.

– Musiałam to zrobić szybko, bo kiedy odkopywaliśmy zwłoki, nie wiadomo skąd w pobliżu znalazła się ekipa telewizyjna. Byłoby straszne, gdyby rodzice chłopca dowiedzieli się o wszystkim z telewizji. Pojechaliśmy do nich z Jarkiem. Całą drogę zastanawiałam się, jak im o tym powiedzieć... O reakcji rodziców nawet nie chcę mówić... Musieliśmy wzywać pogotowie... Jarek pomógł znieść ojca Tomka do karetki...

## „WYRWALIŚMY CHWASTA”

Z zeznań trójki bandytów: Moniki Sz., Tomasz K. i Marka Sz., choć kłamali, kręcili i zmieniali wyjaśnienia, zaczął się rysować obraz gehenny, jaką przeżył porwany chłopiec.

Po przywiezieniu go do mieszkania Moniki bandyci urządzili sobie libację: jedli, pili, oglądali telewizję, uprawiali seks i w tzw. międzyczasie torturowali Tomka. Bili go kijem bejsbolowym, obcinali włosy, grozili tasakiem, przywiązywali do kaloryfera. Po kilku godzinach Monika zdecydowała: „Trzeba z nim skończyć, bo w tej sprawie może być dużo szumu!”.

W sobotę wieczorem na polecenie Moniki napełnili kanister benzyną, zabrali sznurek, łopatę i wyprowadzili chłopca do samochodu. Pojechali nad Kanał Żerański. Monika cały



Park Młociński – tu rozpoczęła się tragedia Tomka Jaworskiego

czas kierowała akcją, kazała kumplom kopać dół, sama zagadywała Tomka w samochodzie. Potem dała Tomaszowi K. nóż i kazała mu zabić chłopca. Mężczyźni wyprowadzili ofiarę do wykopanego dołu. Tomasz K. zadał mu cztery śmiertelne ciosy w okolice serca. Ciało Tomka obłali benzyną i podpalili. Niedopalone zwłoki zasypali ziemią. Po powrocie do mieszkania kontynuowali libację.: „Wyrwaliśmy chwasta” – stwierdził Marek Sz., opowiadając później o tym Robertowi W. „Białemu”.

## MOCNY MATERIAŁ DOWODOWY

Kiedy odnaleziono zwłoki, najważniejsze stało się znalezienie narzędzia zbrodni. Tomasz K. twierdził, że wyrzucił nóż do Kanału Żerańskiego. Ekipa pletwonurków z oddziału antyterrorystycznego komendy stołecznej po kilku godzinach poszukiwań znalazła nóż na dnie. Był w skórzanej pochwie, dzięki czemu zachowały się na nim ślady krwi.

Rozpoczął się etap żmudnego zbierania i zabezpieczania dowodów. Trwały kolejne przesłuchania, okazania, konfrontacje i ekspertyzy. Niektóre protokoły przesłuchań miały po kilkanaście stron. Po raz drugi i trzeci przeprowadzano oględziny mieszkań wszystkich sprawców. Podłogę w mieszkaniu Moniki Sz. badano odczynnikami do wykrywania krwi, który dawał efekt tylko w całkowitej ciemności.

Do sądu trafił mocny materiał dowodowy.

## „BEZPRZYKŁADNE BESTIALSTWO”

Rok później, w maju 1998 roku, przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces oskarżonych o zabójstwo Tomka Jaworskiego. Na ławie oskarżonych siedziało dziewięć osób. Monice Sz., Tomaszowi K. i Markowi Sz. prokurator zarzucił dokonanie zabójstwa, pozostałym sześciu oskarżonym zarzucono m.in. udział w rozboju, uprowadzenie, niepowiadomienie o zabójstwie. Podczas rozpraw sądowych 24-letnia Monika Sz., matka dwójki dzieci, nie okazywała żadnej skruchy. Z dużą pewnością siebie przekonywała sąd, że była ofiarą kolegów, że nie przeciwstawiała się ich przemocy wobec Tomka, gdyż bała się o siebie

i o swoje dzieci. Do końca zaprzeczała, jakoby brała udział w zabójstwie, twierdziła, że o zamordowaniu chłopca dowiedziała się dopiero od policjantów. Biegli psychologowie określili ją jako osobę o ponadprzeciętnej inteligencji i silnej, dominującej osobowości.

Tomasz K. przyznał się, że to on zadał ofierze śmiertelne ciosy nożem i prosił rodziców Tomka o przebaczenie. Marek Sz. przyznał się tylko do uprowadzenia i przetrzymywania Tomka i do tego, że był na miejscu zbrodni. Obydwaj konsekwentnie podtrzymywali, że to Monika Sz. była organizatorką zbrodni. W trakcie procesu sądowego wyszło na jaw, że Monika była odpowiedzialna także za uprowadzenie i prawdopodobnie zabójstwo w 1995 roku swojej byłej przyjaciółki Anety D., co potwierdziło późniejsze śledztwo.

19 listopada 1998 roku kilkanaście stacji telewizyjnych i radiowych transmitowało ogłoszenie wyroku. Monika Sz. i Tomasz K. zostali skazani na karę dożywotniego więzienia, wobec Marka Sz. zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary, ponieważ ujawniał ważne dla sprawy informacje i skazano go na 15 lat więzienia, na 12 lat pozbawienia wolności skazano Roberta W. za udział w porwaniu.

Skazani odwołali się od wyroków. Monika Sz. napisała w apelacji „skazano mnie pod wpływem pomówień współoskarżonych, a sąd uległ oczekiwaniom społecznym”. Ostatecznie sąd utrzymał dożywocie dla Moniki Sz. i Tomasz K., a w przypadku Marka Sz. sąd stwierdził, że nie zachodzą przesłanki do nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyż „współpracując z organami ścigania, dozwalał informacje w taki sposób, by było to dla niego korzystne”, i w efekcie Marek Sz. również został skazany na 25 lat więzienia. Uzasadniając wyrok, sędzia Małgorzata Mojowska powiedziała: – Żadna zbrodnia nie znajduje uzasadnienia, ale takie nagromadzenie okrucieństwa, wyrachowania i bezprzykładnego bestialstwa zasługuje na potępienie szczególnie. ■



# Stopnie nie grają

Jest ich trzydziestu trzech. Zostali wybrani z wielu chętnych. Za nimi setki godzin treningów. Gdy wychodzą na boisko, to ani ich policyjne stopnie, ani to, co robią na służbie, nie ma znaczenia. Łączy ich pasja i dumą z gry w Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Piłce Nożnej.

**J**est kierownik drużyny i trener, zwany Pułkownikiem, czyli inspektor Policji w stanie spoczynku Andrzej Kuczyński. To on wpadł na pomysł, by zbudować piłkarską reprezentację Policji. Są pomagający mu w tym trenerzy asystenci: asp. sztab. w stanie spoczynku Kazimierz Kotas, podkom. Grzegorz Sitek, podkom. Krzysztof Miłosza i asp. Piotr Kobeszko. Oczywiście są i piłkarze. Kiedyś sportowe kariery porzucili dla policyjnego munduru. Dziś pracują w komendach wojewódzkich Policji w całym kraju, w Komendzie Stołecznej Policji oraz Biurze Operacji Antyterrorystycznych KGP i Centralnym Biurze Śledczym KGP. Mają służbowe obowiązki, nie są sportowcami na policyjnych etatach. Tak było kiedyś, nie teraz...

## WRACAMY DO GRY!

Każdy z nich marzył o grze z orłem na pierśsi oraz o hymnie przed meczem. Dziś mają ciężką pracę i gdy pogodzili się z myślą, że ich młodzieńcze plany nie spełnią się, dostali drugą szansę. Dlatego dobrze wiedzą, co oznacza okrzyk Kuczyńskiego: „Wracamy do gry!”.

– Nigdy nie brakowało piłkarskich drużyn policyjnych, ale tak naprawdę niewiele z tego wynikało – mówi Andrzej Kuczyński,

koordynator Komendanta Głównego Policji ds. imprez sportowo-rekreacyjnych. – Brak uregulowania spraw związanych z organizacją i koordynacją przedsięwzięć o charakterze sportowo-rekreacyjnym w kraju i zagranicą skutkowało m.in. dublowaniem zgłaszania różnych jednostek Policji do turniejów. Podczas meczów widziałem świetnie grających funkcjonariuszy. Tak narodził się pomysł na policyjną reprezentację złożoną z funkcjonariuszy z całej Polski. Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoński poparł tę inicjatywę i od grudnia ubiegłego roku nasza drużyna występuje oficjalnie jako Reprezentacja Komendanta Głównego Policji w Piłce Nożnej.

## „PUŁKOWNIK”

Andrzeja Kuczyńskiego znają wszyscy, którzy uczestniczą w imprezach sportowych i rekreacyjnych Policji, bo od 2002 roku większość z nich to on organizuje. Ma także doświadczenie trenerskie. Od 2002 roku prowadził reprezentacje BOA KGP, CBS KGP i piłkarską drużynę Policji grającą w Warszawskiej Lidze Oldbojów. Do największych sukcesów prowadzonych przez niego drużyn zaliczyć należy trzecie miejsce w Mistrzostwach Służb Mundurowych w Czechach w 2004 roku, dwukrotne wicemistrzostwo

Europy drużyn policyjnych w Wilnie zdobyte w latach 2012 i 2013, trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych w Mielnie w 2011 roku. Dwukrotnie zdobył puchar dla najlepszej drużyny oraz w 2013 roku trzecie miejsce w mocno obsadzonym Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja w Warszawie i mistrzostwo Polski w X Halowych Mistrzostwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Piłce Nożnej w Mielnie w 2013 roku. Do tych sukcesów należy dodać zwycięstwa w meczach międzypaństwowych z Milicją ukraińską w 2011 roku i Zandarmierią Watykańską 2012 roku.

– Sport to pasja „Pułkownika”, a jego policyjny autorytet połączony z pozytywnym nastawieniem do życia sprawiają, że wspólna atmosfera, jaką mamy w drużynie, to głównie jego zasługa – mówi asp. Piotr Kobeszko, kapitan reprezentacji. – Piłkarska szatnia rządzi się swoimi regułami i w naszej nie jest inaczej. Ale na boisku stopnie nie grają i zawsze jest „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

## NABÓR

W lipcu ubiegłego roku na łamach miesięcznika „Policja 997” ukazało się ogłoszenie o naborze do piłkarskiej reprezentacji polskiej Policji. Przyszło kilkadziesiąt zgłoszeń. Wybrano 64 piłkarzy.

– Po testach pozostało 33 – mówi Andrzej Kuczyński. – Ponieważ nasz zespół ma grać zarówno na boiskach pełnowymiarowych, czyli po jedenastu, jak i na tzw. Orlikach lub w hali, gdzie jest inna specyfika gry i mniej liczne drużyny, tak musieliśmy kompletować skład, by w każdej sytuacji móc wystawić pełnowartościowy zespół.

– Prawdę mówiąc, byłem ciekaw, jak nas z Katowic czy Krakowa przyjmą chłopaki z Warszawy, ale okazało się, że nie było z tym problemu i naprawdę jesteście zgraną paczką – mówi 37-letni asp. Robert Kuczmaszewski z KWP w Katowicach, który w wieku 15–18 lat grał w reprezentacji Polski juniorów.

## NA BOISKU ZOSTAWIĄ SERCE

Aspirant Piotr Kobeszko z KWP w Katowicach, od 11 lat w służbie. Zaczynał grać w ROW Rybnik. W 1998 roku z juniorami Odry Wodzisław zdobył mistrzostwo Polski,





## Drużyna

### Sztab szkoleniowy

1. insp. w stanie spoczynku Andrzej Kuczyński  
– Gabinet Komendanta Głównego Policji – kierownik i I trener drużyny
2. asp. sztab. w stanie spoczynku Kazimierz Kotas  
– Komenda Stołeczna Policji – II trener
3. asp. Piotr Kobeszko – grający asystent trenera, kapitan drużyny
4. podkom. Grzegorz Sitek – Centralne Biuro Śledcze KGP – asystent trenera ds. technicznych
5. podkom. Krzysztof Mikosza – Centrum Szkolenia Policji w Legionowie  
– trener bramkarzy

### Skład reprezentacji

1. asp. Andrzej Grudziński – Komenda Główna Policji
2. asp. Jakub Ciesielski – Komenda Główna Policji
3. st. asp. Łukasz Matulka – Komenda Główna Policji
4. mł. asp. Mariusz Berliński – Komenda Główna Policji
5. mł. asp. Kamil Drob – Komenda Główna Policji
6. sierż. Karol Ponikiewski – Centrum Szkolenia Policji w Legionowie
7. asp. Mariusz Wróbel – Komenda Stołeczna Policji
8. sierż. Kamil Całek – Komenda Stołeczna Policji
9. st. sierż. Artur Jaguszewski – Komenda Stołeczna Policji
10. post. Piotr Urban – Komenda Stołeczna Policji
11. podkom. Arkadiusz Kotas – Komenda Stołeczna Policji
12. post. Łukasz Matyskiewicz – Komenda Stołeczna Policji
13. podkom. Mateusz Kocyc – Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu
14. st. post. Bartosz Dobroński – Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
15. post. Maciej Szkutnicki – Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu
16. post. Piotr Dębski – Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu



17. Robert Rosiński – Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu
18. st. sierż. Roman Przekaza – Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach
19. sierż. sztab. Jacek Herok – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
20. asp. Edward Kowalczyk – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
21. sierż. Piotr Pacholski – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
22. asp. Robert Kuczmaszewski – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
23. sierż. sztab. Łukasz Łągiewka – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
24. sierż. sztab. Daniel Kamieński – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
25. st. sierż. Konrad Ziółkowski – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
26. st. post. Tomasz Juraszek – Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach
27. mł. asp. Rafał Windak – Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie
28. asp. sztab. Maciej Buch – Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie
29. mł. asp. Tomasz Przeniosło – Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie
30. asp. sztab. Bartosz Żurawski – Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku
31. sierż. Marcin Krysiński – Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi
32. sierż. sztab. Marek Pawlak – Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie
33. st. sierż. Karol Sitek – Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie

a potem przez pięć sezonów występował w pierwszym zespole tej drużyny.

– Jak każdy chłopak kopiący piłkę, marzyłem o wielkich meczach w reprezentacji Polski – mówi Piotr Kobeszko – Wstąpiłem do Policji i nadal grałem w lidze. Mam 35 lat i już myślałem, że to wielkie sportowe marzenie nigdy się nie spełni. Teraz dostałem drugą szansę.

Sierżant Piotr Pacholski, 26 lat, z KWP w Katowicach, miał być – tak jak większość mężczyzn w jego rodzinie – górnikiem.

– To Piotrek Kobeszko namówił mnie, bym nie szedł do kopalni – mówi Pacholski. – Grałem wtedy w II lidze, zarabiałem całkiem nieźle. Dziś pewnie bym już fedrował, ale 3 lata temu wybrałem pracę w Policji. Gra w tej reprezentacji to dla mnie prawdziwy zaszczyt.

Posterunkowy Piotr Dębski z KWP w Poznaniu, 26 lat, drugi rok służby w Policji.

– Pracuję na trzy zmiany i czasami po nocy jestem mocno zmęczony, ale robię wszystko, by pracę godzić z grą w piłkę

– mówi Dębski. Ta drużyna daje jeszcze coś więcej niż okazję do pogrania... Policjantem jestem dopiero drugi rok. Dobrze wiedzieć, że można na kogoś liczyć i w razie potrzeby poradzić się.

Najstarszy, bo ma 38 lat, jest sierżant Marcin Krysiński z KWP w Łodzi. Rozegrał 59 spotkań w Ekstraklasie, w zespołach ŁKS Łódź i Odry Wodzisław.

– Wiem, że ode mnie będzie się dużo wymagało – mówi Krysiński. – Ten zespół nie potrzebuje gwiazd, a dobrej atmosfery, która buduje jej siłę.

### MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI „BEZ GRANIC”

W dniach 26–27 lipca, w ramach obchodów Święta Policji w Warszawie, rozegrany został dwudniowy Międzynarodowy Turniej Piłkarski „Bez granic”. Zwyciężyła Reprezentacja Komendanta Głównego Policji, która w finale pokonała Reprezentację Policji Niemieckiej 1:0. W meczu o 3. miejsce drużyna IPA Polska wygrała z Reprezentacją Policji Litewskiej 5:2.

Finałowe mecze przeprowadzono na błoniach stadionu Arykola. Była to jedna z wielu atrakcji pikniku rodzinnego dla funkcjonariuszy, pracowników Policji oraz ich rodzin. Piłkarzy przed meczami wyprawa dziesięć eskorta.

Wszystkie spotkania były niezwykle zacięte i wyrównane. Reprezentacji Komendanta Głównego Policji udało się rewanż za ubiegłoroczną porażkę z niemieckimi policjantami. Zwycięskiego gola strzelił w pierwszej połowie kapitan drużyny asp. Piotr Kobeszko z KWP w Katowicach.

Najlepszym piłkarzem turnieju został Simon Wernera z Reprezentacji Policji Niemieckiej, a za najlepszego bramkarza uznano post. Macieja Szkutnickiego z KWP w Poznaniu, który nie wpuścił żadnej piłki do siatki.

Nagrody wszystkim uczestnikom turnieju wręczał gen. insp. Marek Działoszyński, Komendant Główny Policji. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. autor

## Ku czci gen. Marka Papyły

5 lipca br. na malowniczej trasie w okolicach Pruchnika zorganizowano Złoty Rowerowy im. gen. Marka Papyły. Impreza odbyła się w ramach maratonów rowerowych „Cyklokarpaty”. Zawodnicy mogli rywalizować na trzech podstawowych trasach: Hobby o długości 20 km, Mega 40 km i Giga 69 km. Specjalne dystanse przygotowano były dla najmłodszych rowerzystów. Ogółem na starcie imprezy stanęło 350 zawodników. W kategorii „Policja OPEN” triumfowali: na trasie Hobby – Janusz Zaleśny, na dystansie Mega – Krzysztof Polak, w rywalizacji Giga – Sławomir Skóra.

Na zlocie obecni byli przedstawiciele podkarpackiej policji oraz rodzina zmarłego tragicznie nadinsp. Marka Papyły. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. Marcin Grąz



## Pierwszy w Austrii

Sierż. sztab. Mariusz Rudziński z KWP w Bydgoszczy zwyciężył w Otwartych Międzynarodowych Mistrzostwach Austrii Shinkyokushin w kategorii seniorów +35 lat OPEN. Policyjny karateka na co dzień pracuje w wydziale kryminalnym bydgoskiej komendy. ■

P.O.



## Szlakami obrońców granic

Trasy 43. Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego „Szlakami obrońców granic” Beskid Sądecki 2014 wiodły pasmem Jaworzyny Krynickiej. Ponad 300 osób przyjechało 22 czerwca br. do Muszyny Złockiego, aby walczyć o pierwsze miejsce i zdobyć Statuetkę Pogranicznika – nagrodę przechodnią dla zwycięzców. W rywalizacji wzięły udział 23 drużyny reprezentujące Straż Graniczną, Policję, Wojsko Polskie, kluby i koła turystyczne i inne organizacje.

Laury zwycięstwa w rajdzie trwającym do 28 czerwca przypadły drużynom: I miejsce *ex aequo* – Koło PTTK nr 8 przy KSP – Klub Górski Orły II i „Fregata” z Morskiego Oddziału SG, II miejsce – De-Ptaki z CBS KGP Gdańsk, III – miejsce „Gryfici I” z Morskiego Oddziału SG Koła nr 39 PSG w Szczecinie.

W trakcie rajdu przyznano łącznie 59 Górskich Oznak Turystycznych PTTK (31 popularnych, 17 brązowych, 8 srebrnych i 3 złote). ■

AGNIESZKA KURMANOWSKA  
zdj. autor

## Mistrzowie kick boxingu

Pod koniec czerwca odbyły się w Rzeszowie II Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Kick Boxing. Zawodnicy, wśród których byli także policjanci, rywalizowali w dwóch formułach: point fighting (PF) i kick-light (KL). Najlepszą zawodniczką mistrzostw po podsumowaniu dwóch formuł została Marta Waliczek (KWP w Katowicach), a najlepszym zawodnikiem Mateusz Hiki ze Służby Więziennej z Nowej Soli.

Policjanci, którzy zajęli pierwsze miejsca, to: Albin Pudlicki (KMP w Lesznie), który triumfował wśród weteranów w kategorii KL + 94 kg i PF + 94 kg, Szymon Bajor (KWP w Rzeszowie) KL + 94 kg, Paulina Bieć (KMP we Wrocławiu) KL + 70 kg i PF + 70 kg, Marta Waliczek (KWP w Katowicach) KL -60 kg i PF -60 kg, Daniel Grzyb (KSP) PF -74 kg. ■

P. Ost.

## Siatkówka plażowa w Turku

36 drużyn z Polski i zagranicy wzięło udział w Międzynarodowych Mistrzostwach Policji w Siatkówce Plażowej „Turek 2014”. W zawodach, które odbywały się od 26 do 29 czerwca br., w kategorii kobiet triumfowały zawodniczki z KWP we Wrocławiu i 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego w Powidzu. W kategorii mężczyzn pierwsze miejsce zajęła drużyna KG PSP. ■

P.O.

## Brąz w mistrzostwach świata

Podinsp. Henryk Tonderys z Wydziału Prewencji KWP we Wrocławiu zdobył brązowy medal w konkurencji kata drużynowe na rozegranych w Poznaniu Mistrzostwach Świata Karate Shotokan. ■

P. Ost.

## Trzeci w Polsce

Post. Witosław Krzak z KP w Kosakowie zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski w Strzelectwie Sportowym, rozgrywanych od 3 do 6 lipca br. we Wrocławiu. Policjant rywalizował w konkurencji „pistolet dowolny”, która jest dyscypliną olimpijską – strzela się z broni o kalibrze 5,56 mm do tarczy oddalonej o 50 m. ■

P.O.



## Mistrzostwa policyjnych ratowników

W Słupsku i Gdańsku odbyły się II Ogólnopolskie Zawody Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja KWP w Gdańsku w składzie: Michał Maćkowiak i Jan Teleżyński, drugie drużyna KWP w Krakowie (Przemysław Panaś i Paweł Zaleski), a trzecie ratownicy z KWP w Katowicach (Daria Szewczyk i Anna Karkoszka). ■

P. Ost.



## Kolarstwo przełajowe

25 czerwca br. odbyły się przełożone z maja Ogólnopolskie Zawody Policji w Kolarstwie Przełajowym Łazy 2014. Trasy wytyczono na terenie kamieniołomu Niegowonice.

Na piętnastokilometrowej trasie pierwsze miejsce zdobył Adam Dziuk z KPP w Myszkowie, który wyprzedził Pawła Szymańskiego z KPP w Busku-Zdroju i Tomasza Stępnia z KPP w Wodzisławiu Śląskim. ■

P. Ost.

## Wpław przez Kiekrz

Już po raz dwunasty na Jeziorze Kierskim koło Poznania odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym. 12 lipca br. 31 policyjnych pływaków rywalizowało na trzykilometrowej trasie. Policyjny bieg odbył się w ramach 47. Międzynarodowego Maratonu Pływackiego „Wpław przez Kiekrz”.

Pierwszy na metę maratonu przyplłynął Daniel Osik, były już policjant KWP w Poznaniu, który zwyciężył również w kategorii emerytów policyjnych. Wśród czynnych funkcjonariuszy najlepsza okazała się Agnieszka Burdelak z KPP w Oławie, która została również najszybszą kobietą na trasie maratonu. W kategorii mężczyzn do 35. roku życia triumfował Łukasz Przybył z KPP w Szamotułach, z którym na zawody przyjechał cały rewir dzielnicowych, dzielnie dopingując swojego zawodnika. Dzielnicowi ubrani w jednolite koszulki z napisem „Pamela Go Go” (Pamela to ksywka szamotulskiego pływaka) stworzyli barwną grupę kibiców.

Zwycięzcą kategorii mężczyzn do 45 lat został Marcin Kiepas z KWP w Kielcach. Najlepszym pływakiem powyżej 45 lat okazał się Ryszard Samelak z KWP w Poznaniu. Puchar dla najlepszego pracownika Policji otrzymał Zbigniew Sajkiewicz z CBS KGP. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor



## Bitwa Narodów

W połowie czerwca w Trogir w Chorwacji odbyła się Bitwa Narodów, czyli mistrzostwa świata w pełnokontaktowych walkach rycerskich (nie mylić z pokazami! – przyp. autor). Wśród czterdziestoosobowej polskiej reprezentacji znalazło się 4 policjantów: Łukasz Płaza, kapitan polowy drużyny 21 (jednocześnie ściera się po 21 rycerzy z dwóch reprezentacji), Piotr Pitura, zawodnik drużyny 21, Sławomir Smolarczyk, kapitan piątki bohurtowej „Polska 3” i Sławomir Zyseras, zawodnik piątki bohurtowej „Polska 1”.

Piątka „Polska 1” zajęła 6. miejsce na 44 drużyny, a „Polska 3” miejsce 7. Drużyna 21 uplasowała się na 4. miejscu. O sporcie rycerskim i policjantach – rycerzach napiszemy w jednym z najbliższych numerów „Policji 997”. ■

P. Ost.

zdj. z archiwum S. Smolarczyka

## Sportowe zapowiedzi

W sierpniu planowana jest jedna impreza z harmonogramu centralnego:

– Mistrzostwa Polski Policji w Biegu na 10 km, organizowane przez KPP w Górze. ■







## w Sieradzu

Trudne i odpowiedzialne zadanie zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom województwa łódzkiego wykonujecie w sposób zasługujący na wyróżnienie i uznanie – powiedział 17 lipca br. w Sieradzu gen. insp. dr Marek Działożyński, Komendant Główny Policji, podczas wojewódzkich obchodów Święta Policji.

**U**roczystości rozpoczęły się od mszy świętej. Po niej uroczystie nadano sztandar Komendzie Powiatowej Policji w Sieradzu. – To wielkie wydarzenie nie tylko w życiu jednostki, ale także w życiu każdego policjanta. Sztandar zobowiązuje bowiem do przestrzegania etyki zawodowej, honoru i godności policjanta. Wyhaftowane na płacie sztandaru słowa: „Ojczyzna i prawo” niech staną się dla was mottem życiowym – mówił szef Policji.

– Jesteśmy dumni, bo zostaliśmy dowartościowani za pracę na rzecz społeczności lokalnej – powiedział insp. Krzysztof Woskowski, komendant powiatowy Policji w Sieradzu. Podkreślił, że chce, aby mieszkańcy ziemi sieradzkiej czuli się jeszcze bezpieczniej.

Podczas uroczystości policjanci z garnizonu łódzkiego otrzymali awanse na wyższe stopnie policyjne, a także odznaczenia resortowe i państwowe. Później odbyły się defilada i pokaz musztry parady. Otwarto wystawę artystyczną „Blue Art Vision”. Po niej rozpoczął się piknik dla mieszkańców Sieradza, na którym zaprezentowano m.in. policyjne samochody, konie, umundurowanie oraz sprzęt pirotechników z AT. W czasie imprezy rozstrzygnięto także plebiscyt „Dziennika Łódzkiego” na Policjanta Roku 2014. Zwycięzcą w garnizonie łódzkim został aspirant sztabowy Włodzimierz Tyralski z KPP w Brzezcinach. Na zakończenie pikniku wystąpiła orkiestra policyjna. ■

ARTUR KOWALCZYK  
zdj. autor

## w Płocku

Podczas obchodów Święta Policji na Mazowszu otwarto nową siedzibę Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Powstała ona w ramach *Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji*.

**B**udowę nowej siedziby KMP w Płocku rozpoczęto w 2011 roku, a zakończono w maju 2014. Budynek składa się z dwóch obiektów: biurowo-administracyjnego i szkolno-gospodarczego. Policjanci będą mieli do dyspozycji także nowoczesną strzelnicę, salę ćwiczeń, siłownię i saunę. Na miejscu są stacja paliw i stacja kontroli pojazdów. Wartość inwestycji to blisko 52 mln zł. Ponad 20 mln zł pochodziło z *Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji*. Urząd Miasta w Płocku dofinansował inwestycję kwotą ponad 10 mln zł.

Nowa płocka komenda zapewnia komfort pracy funkcjonariuszom i pracownikom Policji, ale przede wszystkim ma odpowiednie warunki do przyjmowania interesantów zgłaszających się do Policji.

– Cieszę się, że dziś stoimy przed nową komendą, która jest dowodem, jak rządowy program standaryzacji siedzib jednostek Policji jest realizowany – powiedział minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz. – Policjanci zasługują na godne i właściwe warunki swojej pracy. I ten obiekt jest tego dowodem.

Nadinsp. Wojciech Olbryś, zastępca Komendanta Głównego Policji, podkreślił dobre efekty służby policjantów z garnizonu mazowieckiego, wpływające na poprawę bezpieczeństwa oraz na bardzo wysoką ocenę i zaufanie społeczeństwa do Policji. Insp. Cezary Popławski, mazowiecki komendant wojewódzki Policji, podziękował funkcjonariuszom i pracownikom Policji za ich codzienne zaangażowanie.

Po uroczystym apelu i otwarciu nowej siedziby Komendy Miejskiej Policji w Płocku odbył się festyn rodzinny dla mieszkańców miasta. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI  
zdj. Andrzej Chyliński



# Wrzesień



zdj. Paweł Ostaszewski

sierpień	
p	4 11 18 25
w	5 12 19 26
ś	6 13 20 27
c	7 14 21 28
p	1 8 15 22 29
s	2 9 16 23 30
n	3 10 17 24 31

## POLICJA miesięcznik KGP 997

Adres redakcji:  
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
Łączność z czytelnikami:  
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

październik		listopad	
p	6 13 20 27	p	3 10 17 24
w	7 14 21 28	w	4 11 18 25
ś	1 8 15 22 29	ś	5 12 19 26
c	2 9 16 23 30	c	6 13 20 27
p	3 10 17 24 31	p	7 14 21 28
s	4 11 18 25	s	1 8 15 22 29
n	5 12 19 26	n	2 9 16 23 30

p	1
w	2
ś	3
c	4
p	5
s	6
n	7
p	8
w	9
ś	10
c	11
p	12
s	13
n	14
p	15
w	16
ś	17
c	18
p	19
s	20
n	21
p	22
w	23
ś	24
c	25
p	26
s	27
n	28
p	29
w	30